

Mistrz saksofonu

Henryk Miśkiewicz gra z największymi gwiazdami. Jego talent cenią Anna Maria Jopek, Edyta Górniak czy Ewa Bem. W Białymstoku zagra z zespołem „Full Drive". >>6

DZIŚ
po południu / w nocy

20⁰ 8⁰ >>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,48 zł. ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl

11 czerwca 2013
wtorek
111(17801)
1,90 zł (w tym 8% vat)

Region >> Czy policjanci i prokuratorzy oskarżyli o zabójstwo niewinnych ludzi?

Skazani walczą o nowy proces

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

Mecenas Roman Giertych złożył wniosek o wznowienie postępowania dotyczącego głośnego zabójstwa dwojga dzieci z Giżycka. Podejrzewa, że mężczyźni, którzy odsiadują wyroki dożywotniego więzienia zostali w sprawę wrobieni m.in. przez giżyckich policjantów oraz prokuratorów z Suwałk.

W minioną niedzielę „Państwo w państwie" – program emitowany przez Polsat już po raz trzeci – zajął się makabrycznym zabójstwem, do którego doszło w Giżycku w 1998 r. Zamordowano wówczas dwóch braci N. Jeden miał 11 lat, drugi był o cztery lata starszy. Prawomocnym wyrokiem sąd skazał za to pięć osób. Na karę dożywotniego więzienia Marcina Chmielewskiego oraz Krzysztofa Kaczmarczyka. Na 25 lat Roberta T. Dwie kolejne osoby otrzymały wyroki 7 i 8 lat pozbawienia wolności.

Akt oskarżenia oparty został na zeznaniach trzech ostatnich osób. Innych dowodów nie było. Chmielewski i Kaczmarczyk twierdzili, że są niewinni. Sąd, zarówno w Suwałkach, jak i w Białymstoku, im nie uwierzył. Sąd Najwyższy oddalił natomiast wniosek o kasację.

Opr. graf. R. Mogilewski

KALENDARIUM ZDARZEŃ

Październik 1998
zabójstwo braci N.

Listopad 1998
odnalezienie ciał

Grudzień 1998
zatrzymanie podejrzanych

Marzec 2000
wyrok sądu w Suwałkach, Chmielewski i Kaczmarczyk otrzymują po 25 lat więzienia

Listopad 2000
sąd w Białymstoku kieruje sprawę do ponownego rozpatrzenia.

Lipiec 2001
sąd w Suwałkach skazuje obu na dożywotnie więzienie

Wrzesień 2001
sprawą zaczyna się zajmować Helsińska Fundacja Praw Człowieka

Styczeń 2003
Sąd Najwyższy oddala kasację, wyrok staje się prawomocny.

Styczeń 2013
emisja programu „Państwo w państwie"

Marzec 2013
rozpoczyna się postępowanie w białostockiej prokuraturze

Czerwiec 2013
wniosek do Sądu Najwyższego o wznowienie postępowania.

Nagranie: Wrobieni przez policję

Główni oskarżeni nigdy nie przestali walczyć o uniewinnienie. Kontaktowali się z przedstawicielami Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka w Warszawie, próbowali doprowadzić do wznowienia postępowania. Nic to jednak nie dało.

Przełom nastąpił dopiero na początku tego roku, gdy sprawą zajął się polsatowski program. Jego autorzy złożyli formalne zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa przez osoby zajmujące się śledztwem. Kanwą było nagranie, którego parę lat temu w więzieniu dokonał Chmielewski. Zapytał Roberta T., jak wszystko wyglądało naprawdę. T. miał odpowiedzieć, że ani Chmielewskiego, ani Kaczmarczyka na miejscu nie było. I że zostali wrobieni.

– Przez dwóch psów – powiedział, mając na myśli policjantów z Giżycka.

Prokuratura Generalna zdecydowało, że tę kwestię powinni wyjaśnić śledczy z Białegostoku.

W minioną niedzielę „Państwo w państwie" ujawniło, że sprawdzono tam już autentyczność nagrania i przesłuchano najważniejszych świadków. Robert T. miał potwierdzić to, co powiedział Chmielewskiemu. – To są zupełnie nowe okoliczności i proces powinien być wznowiony – brzmiała puenta.

W tej kwestii się nie wypowiadamy

Na temat prowadzonego śledztwa Adam Kozub, rzecznik prasowy białostockiej prokuratury, żadnych szczegółów, dla dobra postępowania, ujawniać nie chce. – Informacje podane w tym programie na pewno od nas nie pochodzą – dodaje.

Postępowanie dotyczące tego, czy osoby prowadzące kilkanaście lat temu śledztwo przekroczyły swoje uprawnienia, czy też nie, zostało niedawno przedłużone o kolejne trzy miesiące, czyli do końca sierpnia.

Choć na policjantów z Giżycka spadają gromy, żadnego stanowiska zająć nie chcą. Próbowaliśmy się z nimi skontaktować wczoraj za pośrednictwem Beaty Górczyńskiej, oficera prasowego miejscowej komendy.

– W tej kwestii się nie wypowiadamy – stwierdziła jedynie.

Grażyna Zielińska, była prokuratur, a dzisiaj suwalska sędzia, mówiła nam już parę miesięcy temu, że składając swój podpis pod aktem oskarżenia nie miała żadnych wątpliwości co do winy Chmielewskiego i Kaczmarczyka. Wczoraj nie udało nam się zaś skontaktować z drugą osobą zajmującą się przed laty tym śledztwem, czyli Hanną Lewczuk, obecną szefową Prokuratury Okręgowej w Suwałkach.

Niezależnie od postępowania prowadzonego w Białymstoku Sąd Najwyższy zajmie się wnioskiem mecenasa Giertycha dotyczącym wznowienia procesu. Były wicepremier, po tym, jak w tej sprawie wypowiadał się w programie „Państwo w państwie", stał się pełnomocnikiem Chmielewskiego i Kaczmarczyka.

Kiedy Sąd Najwyższy tym się zajmie? Nie szybciej niż za 2-3 miesiące. Jak tłumaczy Teresa Pyźlak z biura prasowego sądu, najpierw mecenas Giertych musi uzupełnić swój wniosek, potem nastąpi oczekiwanie na akta. Raz trwa to krócej, raz dłużej.

– Myślę jednak, że w tej bardzo już głośnej w całej Polsce sprawie wszystko odbędzie tak szybko, jak tylko będzie to możliwe – dodaje. ▲

Białystok >> Radne

Zawiesiły się w czasie

Janina Czyżewska i Katarzyna Siemieniuk, dwie radne miejskie, ciągle nie zdecydowały czy chcą wrócić do klubu Platformy Obywatelskiej.

Wczoraj odbyło się kolejne już posiedzenie sądu partyjnego, który miał zdecydować o ich losie w partii, a w praktyce prowadzi mediację mającą na celu powrót radnych do klubu.

– Pani Czyżewska po około godzinnej rozmowie z przedstawicielami lokalnych władz partii poprosiła o trochę czasu na zastanowienie – relacjonuje Łukasz Prokorym, przewodniczący sądu partyjnego. – Pani Katarzyna Poprosiła o inny termin zaraz po przybyciu na spotkanie.

Ostateczna decyzja ma zapaść w najbliższą środę wieczorem. Do tego czasu radne nie chcą komentować sprawy.

Obie opuściły ten klub w marcu, zaraz po tym, jak uczynił to Piotr Jankowski. Cała trójka podkreślała jednak, że pozostaje w Platformie Obywatelskiej jako partii. Po ich odejściu z klubu stracił on bezwzględną większość w radzie miejskiej.

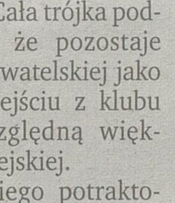
Sąd Jankowskiego potraktował surowo i w połowie maja usunął go z partii. Ten jednak zanim opuścił klub, podczas głosowania nad systemem opłat za śmieci, złamał dyscyplinę partyjną i opowiedział się przeciw projektowi popieranemu przez swój klub.

Czyżewska i Siemieniuk otrzymały natomiast propozycję powrotu do klubu. Do tej pory nie odpowiadały na nią zbyt przychylnie.

(azda)

>> Dyżur prawnika

Dyżur **Iwony Czuchraj-Jarzembowskiej,** radcy prawnego, **już dziś! W godz. 12-13** można przyjść do redakcji „GW" w Białymstoku, ul. św. Mikołaja 1 (IV piętro) lub zadzwonić pod numer



800 127 067

W numerze:



▲ **Zbucz. Znaleźli kości na dowód kultu.** Niedaleko Hajnówki naukowcy odkryli średniowieczne grodzisko. – Przypuszczamy, że pełniło również funkcje ceremonialno-kultowe – mówi Dariusz Krasnodębski, pracownik naukowy Instytutu Archeologii i Etnologii PAN. >>5

▲ **Kraj. Prezydent lekko zazdrości.** 17 czerwca wejdzie w życie ustawa wprowadzająca roczny, płatny urlop po urodzeniu dziecka. Dłuższe urlopy przysługiwać będą rodzicom wszystkich dzieci urodzonych w 2013 r. Wczoraj ustawę podpisał prezydent Komorowski. >>6

Sport:

▲ **Sport. Natchniona Kamila.** Jeden z najstarszych rekordów Polski padł. Pobiła go w Opolu Kamila Stepaniuk z Podlasia Białystok, która w skoku wzwyż pokonała poprzeczkę na wysokości 199 cm. Nowa rekordzistka twierdzi, że nie jest to jej ostatnie słowo w tym roku. >>24



Jutro w numerze:

▲ Dalszy ciąg zasad przejęcia spadku. Jeśli zmarły nie pozostawił testamentu, oznacza to, że jego majątek będzie podzielony zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego. To tak zwane dziedziczenie ustawowe. Wyjaśnimy, na jakich zasadach się ono odbywa.

bial

Opinie

Pracownica Urzędu Skarbowego w Augustowie została wyprowadzona z miejsca pracy w kajdankach za to, że czując się mobbingowana, postanowiła nagrać na dyktafon współpracowników. Kobieta czuje się poniżona. Gdy opublikowaliśmy artykuł opisujący to wydarzenie, na naszym forum zawrzało.

▲ **Nick: sed**
www.wspolczesna.pl
Parodia sprawiedliwości?

▲ **Nick: EWA**
www.wspolczesna.pl
Współczuję bardzo tej pani. To, co zrobiło szefostwo i nasze służby to skandal. Tak się dziś traktuje normalnych ludzi. Dożyliśmy najgorszych czasów szpiegowskich i mafijnych.

▲ **Nick: EWA**
www.wspolczesna.pl
Nasuwa się przypuszczenie, że prokurator ma problem z myśleniem. Na jego miejscu wezwałbym antyterrorystów i to dopiero byłoby zatrzymanie. Natomiast kobieta też trochę przesadziła. Schowała dyktafon za szafę? Ci którzy mają coś wspólnego z takim przyjaznym urzędem winni mieć baczenie na to, co i komu w takim urzędzie mówią. Idiotyzm zatacza coraz szersze kręgi. Policjantom gratuluję sprawnie przeprowadzonej akcji i polecam lekturę zarządzeń dotyczących użycia środków przymusu bezpośredniego. Tam jest wyraźnie określone kiedy i wobec kogo używa się czegoś takiego jak kajdanki. Ale co tu marudzić. Przecież taki policjant robi to w trosce o własne życie i zdrowie, bo kobitka mogła go zaatakować np. zmywaczem do paznokci.

▲ **Nick: ggg**
www.wspolczesna.pl
Bandyci siedzą za granicą i się śmieją, a tu za zwykłym obywatelem wysyłają list gończy. Nieźle naczelniczce nacisnęła na odcisk. Powinni ją prześwietlić, nie jest święta dorwała się do stołka i wszystko jej wolno. Co za kraj, gorzej niż za komuny

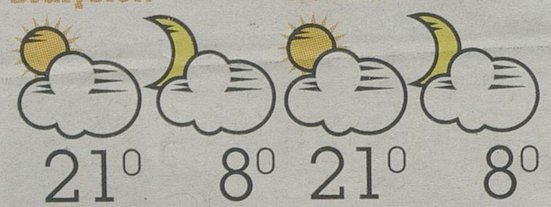
▲ **Nick: czytelnik**
www.wspolczesna.pl
Jak w filmie „Układ Zamknięty". W małej miejscowości nie podskoczysz bo cię zniszczą. **(azda)**

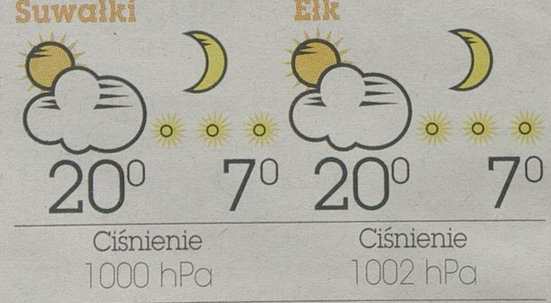
ODEZWIJ SIĘ, czyli listy Czytelników

Coś Ci przeszkadza lub chcesz to pochwalić – napisz do nas: redakcja@wspolczesna.pl lub Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy





Zachmurzenie małe i umiarkowane. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, północny.

Podlaska młodzież promuje tolerancję i dialog


Fot. A. Chomicz

Wczoraj w Białymstoku odbyło się uroczyste podsumowanie konkursu „Podlaska mozaika. W poszukiwaniu wspólnoty pogranicza". Nagrodę główną za całokształt działalności otrzymało gimnazjum nr 1 z Grajewa za cykl ponad 50 prac plastycznych uczniów, podejmujących tematykę wielokulturowości na terenie tej miejscowości. – Na Podlasiu powinniśmy budować poczucie wspólnoty, bo to wszystkim daje wiele korzyści – nie ma wątpliwości Paulina Płoszkiewicz (na zdj.) z gimnazjum nr 1 w Grajewie. – Powinniśmy uczyć się żyć w przyjaźni. Zadaniem konkursu jest promowanie różnorodności regionu oraz nauka tolerancji i dialogu w codziennych relacjach między mieszkańcami.
– Ten konkurs to odpowiedź na wszystkie niedobre zdarzenia, które mają miejsce w naszym regionie – powiedział poseł Robert Tyszkiewicz, współorganizator konkursu. ab

Białystok >> Proces ws. nawoływania do nienawiści na tle rasowym

18-letni Rom: Boję się

Ci chłopacy z osiedla prześladują mnie od lat. Doszło do tego, że nie czuję się bezpiecznie w swoim domu, boję się wychodzić na ulicę – mówił wczoraj 18-letni obywatel narodowości romskiej, przesłuchiwany w rozpoczętym właśnie procesie czterech młodych białostoczan. Oskarżeni są o znieważenie i nawoływanie do nienawiści na tle różnic narodowościowych.

To 18-letni Patryk B., Paweł L. i Michał S. oraz rok starszy Maciej W. Ani przed Sądem Rejonowym w Białymstoku, gdzie wczoraj odbyła się pierwsza rozprawa, ani w śledztwie, nie przyznali się do winy. W akcie oskarżenia prokuratura zarzuca im, że obrzucali Roma wyzwiskami, tj. gej, brudas, obszczymurek, ciota, czarnuch. Popychali, potrącali barkiem podczas wymijania, słownie prowokowali do bójki.

Sytuacja taka trwała co najmniej od września 2009 roku. Według pokrzywdzonego 18-latka, na początku tego roku działania oskarżonych nasiliły się. 18 stycznia przed drzwiami jego mieszkania chuligani wysypali worek ze śmieciami, a na drzwiach umieścili nalepkę z symbolem krzyża celtyckiego. Dopiero po tym incydencie Rom postanowił zgłosić się na policję.

– Nie wiem, co zrobią następnym razem. Boję się o życie swoje i swojej rodziny – mówił sądowi. – W grupie czują się silni.

To on wskazał śledczym podejrzanych. Uczył się z nimi w jednej podstawówce. Później widywał ich na klatce schodowej swojego bloku, gdy odwiedzali jego sąsiada. Obelgi najczęściej musiał wysłuchiwać na klatce schodowej.

Dodatkowo śledczy ustalili, że Maciej W., Paweł L. i Michał S. mieli kilkadziesiąt naklejek z nacjonalistycznymi hasłami, m.in. „Polska Pride of Europe", „Milcząc na pewno nic nie zdziałamy. Trzeba walczyć, bo Naród kochamy", „Fanatycy z całej Polski wielką siłę tutaj mamy". W ocenie prokuratury, oskarżeni chcieli je rozpowszechnić. Zdjęcia z podobnymi treściami znaleziono też w telefonach Macieja W. i Michała S.

Mężczyźni przekonywali sąd, że nalepki gromadzili jedynie w celach kolekcjonerskich. Kupowali je przy okazji meczów na białostockim stadionie lub w internecie. Nie zwracali uwagi na znajdujący się na nich krzyż celtycki, ale na wizerunek Orła Białego i ogólne walory artystyczne naklejek.

– Podobało mi się ich wykonanie graficzne i kolory, i wizerunki nasze ojczyste – podkreślał Michał S.

– Poza tym z moich informacji wynika, że krzyż celtycki nie nawołuje do nienawiści – mówił Paweł L. Przesłuchiwany w czasie śledztwa przyznał jednak, że wie, że symbol ten używany jest przez Obóz Narodowo-Radykalny. I, że posiadał nalepki nawołujące do nienawiści, ale nie do końca wiedział, jakie niosą przesłanie.

Pozostali oskarżeni również wypowiadali się w podobnym tonie. – Nie jestem rasistą ani skinheadem – podkreślał Patryk B.

Zaprzeczali, aby znieważali, czy prowokowali 18-letniego Roma, czy też byli świadkami tego rodzaju zachowań.

– Kiedy mijaliśmy się na klatce schodowej mogłem potrącić go barkiem. Ale klatka jest wąska – mówił Maciej W.

Oskarżonym grozi kara do trzech lata więzienia. Następna rozprawa w sierpniu. **(ika)**

Białystok >>

Wyrwa w pamięci

Mural i graffiti poświęcone wywózkom Polaków na Sybir powstanie w Białymstoku. Muzeum Wojska przygotowało projekt „Wyrwa w pamięci", by także w formie street artu przekazać młodym ludziom wiedzę o tych wydarzeniach z historii Polski.

We wrześniu, w czasie festiwalu muzyki elektronicznej i hip-hop „Original Source Up to Date", który będzie się odbywał w obiektach przy ul. Węglowej, powstanie mural o tematyce wywózek. Powstaną wielkoformatowe wydruki, na bazie których będzie on współtworzony przez uczestników festiwalu.

W najbliższych dniach ma być ogłoszony także ogólnopolski konkurs na graffiti o tej tematyce. Namalowane będzie na ścianie dawnego magazynu wojskowego na ulicy Węglowej, gdzie w 2016 roku ma powstać Muzeum Pamięci Sybiru.

Projekt przewiduje również wystawę fotografii w Centrum Nowoczesnego Kształcenia Politechniki Białostockiej. **(PAP)**

Goniądz >> Przeciwnicy Tadeusza Kulikowskiego zachęcają do udziału w głosowaniu

Przyszłość burmistrza zależy od wyniku referendum

Mieszkańcy Goniądza już 23 czerwca zdecydują, czy chcą odwołania obecnego burmistrza.

O referendum w tej sprawie zabiegała grupa mieszkańców, którym nie podoba się sposób sprawowania władzy przez Tadeusza Kulikowskiego.

– Naszym zdaniem burmistrz zbyt mało inwestuje w gminie, zadłuża ją i nie stara się o unijne pieniądze – mówi Jarosław Popowski, przedstawiciel grupy referendalnej. – Nie podoba się nam także jego podejście do mieszkańców. Uzyskanie informacji o tym, na co wydawane są publiczne pieniądze jest praktycznie niemożliwe.

Popowski pokazał nam szereg pism skierowanych do urzędu z pytaniami o zaliczki na przydomowe oczyszczalnie ścieków i inne inwestycje.


UG Goniądz

Tadeusz Kulikowski burmistrzem jest drugą kadencję

– We wszystkich przypadkach proszono mnie o uzasadnienie, iż odpowiedź na moje pytania jest istotna dla interesu publicznego – skarży się Popowski. – A ostatecznie odmawiano mi udzielenia informacji.

Inaczej sprawę przedstawia nam sekretarz gminy.

– Udzielamy takich informacji na bieżąco, ale jeśli ktoś chce byśmy przetwarzali dane lub kopiowali mnóstwo dokumentów, to niestety musi to uzasadnić – tłumaczy Justyna Jarmołowska, sekretarz i zastępca burmistrza.

Pani sekretarz wymieniła też szereg gminnych inwestycji.

– Dzięki unijnemu dofinansowaniu rozbudowaliśmy Gminny Ośrodek Kultury, odbudowaliśmy całe jego skrzydło, resztę odremontowaliśmy i wyposażyliśmy – wylicza. – Przeprowadziliśmy modernizację chodników i kilku ulic w Goniądzu oraz dróg w ok. 10 innych miejscowościach. Zbudowaliśmy plac zabaw na plaży. Część z tych inwestycji była dofinansowana z UE. Pozyskaliśmy też pieniądze na kolektory słoneczne.

Przeciwnicy burmistrza tłumaczą jednak, iż drogi przebudowywane były głównie na niewielkich odcinkach. Wypominają też, że mieszkańcy nie mogą doczekać się przydomowych oczyszczalni ścieków, na które wpłacili po 500 zł zaliczki.

– Opóźnienia wynikają z niejasności proceduralnych, które wyjaśnia ministerstwo – tłumaczy sekretarz. – Jednak inwestycja ruszy prawdopodobnie jeszcze w tym roku. **(azda)**

Z prokuratury >>

Oszustwo w sieci

Choć pokrzywdzony zamówił i zapłacił za dwie monety, w paczce otrzymał tylko jedną. Gdy kontakt ze sprzedawcą się urwał, białostoczanin postanowił zawiadomić policję. Śledczy ustalili, że monetami w sieci handlowała Irena Ż. Prokuratura właśnie oskarżyła 40-latkę o oszustwo.

Andrzej C. robił zakupy w internecie jesienią 2011 roku. Kupił wtedy dwie kolekcjonerskie monety z wizerunkiem Jana Pawła II, za które zapłacił 220 złotych. Przesyłkę otrzymał jednak dopiero po wielu tygodniach. W paczce była tylko jedna moneta. Podejrzenia białostoczanina wzbudził też fakt, że list nadany był w Zabrzu, choć sprzedawca informował, że mieszka w Pucku.

Irena Ż. nie przyznała się. Jak twierdzi, pamięta, że wysłała białostoczaninowi paczkę, ale według niej liczba monet się zgadzała. Grozi jej osiem lat więzienia.

(mw)

Zdobywcy Marsa i konstruktorzy Hyperiona wrócili wczoraj do domu



W. Wojtkiewicz

Załoga Hyperiona wróciła do Białegostoku. Wczoraj studenci Politechniki Białostockiej, którzy wygrali międzynarodowe zawody łazików marsjańskich w USA, zostali oficjalnie powitani na swojej uczelni. – Bardzo się cieszymy z tak miłego przyjęcia – mówił Piotr Ciura, koordynator białostockiej drużyny (tę tworzą na zdjęciu od lewej: Jacek Wojtyła, Michał Grześ, Piotr Ciura, dr inż. Kazimierz Dzierżek, Jakub Maliszewski, Ariel Lech oraz Robert Bałdyga).

– Każdy nas zaczepia, dopytuje, szczególnie gdy mamy na sobie te koszulki. Jest bardzo miło – opowiadał Michał Grześ.

Od władz Politechniki Białostockiej cała drużyna otrzymała pamiątkowe dyplomy oraz nagrody pieniężne. – Witamy w Białymstoku drużynę, która zajęła pierwsza miejsce na międzynarodowych zawodach łazików marsjańskich i to z takim wynikiem, który ciężko będzie pokonać. To 493 punkty na 500 możliwych – podkreślał prof. Lech Dzienis, rektor PB. **(mg)**

Inwestycje >> Lepiej będzie się jeździć w centrum oraz na niektórych osiedlach

Kilka ulic do przebudowy

Miasto po raz kolejny rozpoczyna przygotowania do przebudowy ul. Akademickiej.

Julia Szypulska
jszypulska@wspolczesna.pl

Trwa przetarg na wykonanie dokumentacji technicznej. To już kolejne podejście, bo poprzedni unieważniono.

– W trakcie jego trwania Wodociągi Białostockie zgłosiły konieczność przebudowy swoich sieci, które są w złym stanie technicznym – wyjaśnia Janusz Ostrowski, dyrektor Zarządu Dróg i Inwestycji w białostockim magistracie. – Opracowanie w jednym zleceniu pełnego zakresu dokumentacji usprawni proces przygotowania i realizacji inwestycji.

Zainteresowani mogą składać oferty jeszcze tylko dzisiaj.

Szersza nie będzie

Ulica Akademicka jest jedną z nielicznych w centrum, które mają tak fatalną nawierzchnię. Przede wszystkim jest wąska. W niektórych miejscach samochody z trudem się mijają. Tak jest na przykład w sąsiedztwie szpitala wojewódzkiego, gdzie auta stoją zaparkowane po obu stronach ulicy. Życie kierowcom dodatkowo utrudniają dziury i nierówności. W ostatnich zaś miesiącach, z uwagi na prace przy kanalizacji deszczowej, trzeba było tam jeździć slalomem. – Skończyliśmy przebudowę kanału, który łączył się z całkowicie nowym powstałym na ul. Waszyngtona – wyjaśnia dyrektor Ostrowski. – Ten na Akademickiej miał znacznie mniejszą średnicę. Przewężenie w tym miejscu mogłoby być bardzo niebezpieczne i spowodować np. zalanie ulicy przy intensywnych opadach.

Po remoncie sytuacja na ul. Akademickiej znacznie się poprawi. Przebudowie ma ulec ulica na całej swojej długości, czyli na odcinku między ul. Świętojańską, a Legionową. W sumie jest to niecałe 800 metrów. Ulica nie zostanie wprawdzie poszerzona, bo nie ma takiej możliwości, ale pojawi się nowa nawierzchnia oraz chodnik. Drogowcy zajmą się też przebudową uzbrojenia. Chodzi o sieć wodociągową, gazową oraz sanitarną. – W tym roku chcemy przygotować dokumentację – zapowiada Janusz Ostrowski.

Remont odbędzie się zaś w przyszłym roku.

Kostka na Zawadzkiej

Ulica Akademicka nie jest jedyną, która ma być przebudowana. Dobre wiadomości czekają mieszkańców osiedla Wygoda. Tutaj miasto chce zabrać się za ul. Zawadzką. Jest to droga gruntowa. Po większych opadach, a zwłaszcza po zimie, mieszkańcy grzęzną w błocie. W tej chwili trwa przetarg na wykonawcę remontu i będzie rozstrzygnięty w tym tygodniu. Ulica ma być pokryta kostką brukową. Miasto planuje, że inwestycja będzie gotowa do końca listopada. ▲

Inne remonty

Coraz bliżej przebudowy ul. Wierzbowej, która znajduje się między Hetmańską, a Antoniukowską. Jest już decyzja o tym, że dla tej inwestycji nie jest wymagana decyzja środowiskowa, co upraszcza procedurę. Lada chwila miasto powinno otrzymać także dokumentację od projektanta. Jest szansa, że latem zostanie ogłoszony przetarg na wykonawcę. Na podobnym etapie są przygotowania do przebudowy ul. Konstytucji 3 Maja. Chodzi o odcinek między ulicami Swobodną, a Antoniuk Fabryczny. Na obu ulicach przewidziano po dwa pasy ruchu w każdą stronę.

Krótko

▲ **Dbajmy o swoje lokatorskie sprawy.** Do aktywnego udziału w walnych zebraniach w spółdzielniach mieszkaniowych zachęca Obywatelskie Stowarzyszenie Uwłaszeniowe w Gminie Białystok. Zgromadzenia odbędą się do końca czerwca. Chodzi o to, aby lokatorzy mieli realny wpływ na wybór rad nadzorczych, przyjęcie sprawozdań finansowych, udzielenie absolutorium członkom zarządów. Ma to wpływ na: wysokość czynszów oraz poziom wykonywanych remontów.

▲ **Policja szuka świadków.** Chodzi o pobicie mężczyzny, do którego doszło 31 maja. Ok. godz. 4.30 policja dostała zgłoszenie o zakrwawionym mężczyźnie siedzącym na krawężniku obok bloku nr 24 przy ul. Kołłątaja. Nie wiedział, gdzie jest, ani też, co się z nim stało. Miał rozległy uraz głowy i trafił do szpitala. Policja prosi świadków pobicia o kontakt z II komisariatem przy ul. Warszawskiej 65 lub telefon: 85 748 20 61, 997 lub 112. **(mw)**

Edukacja >> Konkurs dla przedszkoli i akcja informacyjna w autobusach na temat szkodliwości palenia

Przedszkolaki śpiewały piosenki o zdrowiu

Sześćdziesięcioro sześcioro dzieci z 11 białostockich przedszkoli dostało się do finału Festiwalu Dziecięcej Piosenki o Zdrowiu. Wczoraj na scenie w Białostockim Teatrze Lalek przedszkolaki zaprezentowały 14 ułożonych na prozdrowotny konkurs piosenek.

Najlepsze okazały się dzieci z Przedszkola Samorządowego nr 31 z piosenką „Czyste powietrze wokół nas". Drugie miejsce zajęła piosenka „Ciesz się zdrowiem" w wykonaniu maluchów z PS nr 51, a trzecie „Zdrowie w cenie, rzuć palenie" zaśpiewana przez dzieciaki z PS nr 42.

– Cele konkursu są niezwykle ważne zarówno dla dorosłych, jak i dla dzieci: motywowanie do podjęcia działań mających na celu ograniczenie palenia tytoniu oraz wyeliminowanie palenia tytoniu w obecności dzieci – mówi Andrzej Jarosz, rzecznik Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku, organizatora konkursu.

Konkurs dla dzieci to jeden z elementów akcji antynikotynowej sanepidu. Do najbliższej soboty w miejskich autobusach trwać będzie kampania „Nie pal i nie pozwól aby, ktoś inny palił przy Tobie i Twoich bliskich" informującą o szkodliwości biernego palenia tytoniu. Spoty ona ten temat będą wyświetlanie na ekranach LCD. **(luk)**



W. Wojtkiewicz

Białostockie dzieci już od przedszkola wiedzą, że palenie szkodzi. Wczoraj śpiewały o tym piosenki podczas prozdrowotnego koncertu w BTL-u.

Zaproszenie

▲ **Tańce, zabawy, rodzinne budowanie, pogawędki przy ognisku**, słodkie przekąski. Takie atrakcje będą na pierwszym pikniku dla rodzin zastępczych, który organizuje m.in. Fundacja Edukacji i Twórczości. Spotkanie odbędzie się w sobotę na placu zabaw przy Sanktuarium w Świętej Wodzie. Celem pikniku jest propagowanie rodzicielstwa zastępczego oraz integracja takich rodzin. Udział w pikniku jest bezpłatny. Organizatorzy czekają na zgłoszenia drogą mailową i telefoniczną do czwartku, nr tel. 500 097 214 lub e-mail biuro@innowacje.pl.

(mg)

bial

Bielsk Podlaski >> Zdjęcia niemieckich żołnierzy trafiły do muzeum

Sfotografowali podbite miasto

Album z cennymi zdjęciami miasta z czasów II wojny światowej trafił do muzeum.

Krzysztof Jankowski
kjankowski@wspolczesna.pl

K. Jankowski



Album niemieckiego żołnierza z czasów II wojny światowej zawiera cenne zdjęcia zrobione w naszym mieście – mówi Katarzyna Sołub w Muzeum Podlaskiego w Bielsku Podlaskim.

Niemieccy żołnierze dokumentowali swoją drogę na Wschód podczas II wojny światowej. Ze zrobionych przez nich zdjęć fotograficznych powstawały całe albumy, które dziś są cennymi pamiątkami po ówczesnym świecie.

Bielskie Muzeum Podlaskie w ratuszu pozyskało do swoich zbiorów kilka nowych eksponatów, które dokumentują przeszłość miasta.

– Do bogatej kolekcji ikonograficznej udało się nam pozyskać zabytek, który ze względu na swój stan zachowania stanowi prawdziwy rarytas – opowiada Alina Dębowska, kierowniczka Muzeum Podlaskiego w Bielsku Podlaskim. – To niemal kompletny album fotograficzny wykonany przez żołnierza niemieckiego w okresie od 1940 do 1941 roku. Album dokumentuje szlak bojowy wojsk niemieckich, na którym znalazł się m.in. Bielsk, Królewiec i Giżycko.

Na zamieszczonych w albumie fotografiach można zobaczyć rzadki widok wnętrza kościoła pw. Matki Bożej z Góry Karmel z bocznymi ołtarzami i drewnianą podłogą, obecną ulicę Mickiewicza z cerkwią Michajłowską i postojem dorożek oraz studnię przy skrzyżowaniu ulic: Mickiewicza i 3 Maja.

– Wyjątkowa jest seria fotografii żołnierzy niemieckich wykonanych przy ulicy 3 Maja podczas musztry, zbiórki pieniędzy czy czasu wolnego. Na kilku zdjęciach każdy bielszczanin rozpozna istniejący do dziś budynek kina „Znicz", na którym widniał szyld „Marloh Heim" – mówi Alina Dębowska.

Album został wykonany w Düsseldorfie, a na jego okładce, imitującej marmur, widnieje oryginalny orzeł ze swastyką z umundurowania niemieckiego.

– Fotografie z takich albumów są zwykle dekompletowane i sprzedawane przez kolekcjonerów. Nam udało się kupić kompletny album, co jest niezwykle rzadkim przypadkiem – mówią bielscy muzealnicy.

Kolejnym interesującym nabytkiem jest seria składająca się z trzech fotografii wykonanych w Bielsku podczas procesji Bożego Ciała w 1916 roku. Zdjęcia wykonane na ul. 3 Maja pokazują bielszczan w odświętnych strojach: dziewczęta są w jasnych sukniach, kobiety w ciemnych strojach i chustach, a elegancko ubrani mężczyźni niosą sztandary i obrazy. Dostrzec można też budynek ówczesnej apteki, i wieżę cerkwi Bogarodzicy.

– Jedna z fotografii z niemieckiego albumu przedstawia fragment miasta z perspektywy okna, znajdującego się na piętrze budynku przy skrzyżowaniu ulic: Hindenburgstrasse i 3 Maja, z którego widać tłum uczestniczący w procesji i drewniany budynek „Hotelu Polskiego" – opowiadają pracownicy bielskiego muzeum.

Jeden z ołtarzy procesyjnych znajdował się właśnie w środkowej części hotelu.

Region >>

Edukacja w parku

Uczniowie sześciu szkół z województwa podlaskiego, z gmin: Boćki, Krynki, Sokoły, Sokółka, Supraśl i Turośń Kościelna biorą udział w programie „Zielona szkoła w Parku Narodowym." W ramach zajęć edukacyjnych dzieci poznają tajniki parków: biebrzańskiego, białowieskiego i wigierskiego.

Projekt koordynuje Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej. „Zielona Szkoła w Parku Narodowym" to cykl zajęć dla uczniów klas IV-VI szkół podstawowych oraz gimnazjów z terenów wiejskich. Program realizowany jest w formie zajęć edukacyjnych w wybranym parku narodowym, a następnie odbywających się w szkole zajęć pozalekcyjnych. W przeważającej części są to ćwiczenia i zabawy terenowe.

W fazie pilotażowej udział bierze 12 szkół. Wśród nich jest aż sześć z woj. podlaskiego. – Ideą programu jest budowanie wśród dzieci i młodzieży poczucia odpowiedzialności za środowisko, a także świadomości lokalnych zasobów przyrodniczych, krajobrazowych i kulturowych – mówi Krzysztof Lipiński, zastępca dyrektora generalnego Fundacji Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej. – Wyjazd na zieloną szkołę ma ich zapoznać z działalnością i zadaniami parków narodowych, a w efekcie – zachęcić do odkrywania bogactwa przyrody własnego regionu oraz uwrażliwić na potrzeby środowiska.

Biebrzański Park Narodowy odwiedzą uczniowie z Supraśla i Bociek, Białowieski – Turośni Kościelnej i Sokół, a Wigierski – dzieci z Krynek i Sokółki.

Fundacja Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej zaprasza młodzież z terenów wiejskich w woj. podlaskim do udziału w warsztatach muzycznych „JAZZmania w stodole".

Rekrutacja trwa do 30 czerwca. Szczegóły na stronie www.efrwp.pl. **(luk)**

Nasza akcja >> Dyżur – wszystko o śmieciowej rewolucji

Worki do segregacji będą za darmo

Jaka będzie częstotliwość odbierania śmieci z posesji, jakie są rodzaje worków do segregacji i lokalizacja PSZOK-u – o to pytali mieszkańcy gminy Dąbrowa Białostocka. W piątek na pytania odpowiadał Dariusz Lipski, zastępca burmistrza Dąbrowy. Przez dwie godziny dyżurował w redakcji w Sokółce.

Jednego z naszych Czytelników interesowały kwestie związane z odpłatnością za worki do segregacji. Dopytywał, czy mieszkańcy, którzy pisemnie zadeklarowali selektywną zbiórkę odpadów, będą musieli we własnym zakresie zaopatrywać się w worki.

– Nie będzie żadnych dodatkowych opłat z tego tytułu – zapewnia Dariusz Lipski. – Mieszkańcy, którzy wyrazili chęć segregacji, otrzymają po cztery 120-litrowe worki w różnych kolorach z nadrukiem do czego są przeznaczone. I tak, czerwony worek będzie na metal, żółty na tworzywa sztuczne, niebieski na makulaturę, a zielony na szkło.

Mieszkańców Dąbrowy interesowało też to, jak często ich śmieci będą odbierane przez firmę.

– Śmieci zmieszane będą wywożone dwa razy w miesiącu. Gospodarstwa 1-, 2- i 3-osobowe otrzymają pojemnik 120-litrowy. Rodziny 4-osobowe i więcej będą miały do swojej dyspozycji pojemnik dwa razy większy – tłumaczy zastępca burmistrza.

Dla śmieci segregowanych został już opracowany szczegółowy harmonogram odbioru. Każdy z mieszkańców gminy otrzyma ulotkę, z której dowie się w jakie dni będą odbierane poszczególne rodzaje odpadów.

1 lipca ruszy też tzw. PSZOK. To punkt, gdzie będzie można za darmo zostawić śmieci. Chodzi m.in. o odpady zielone, wielkogabarytowe czy zużyte opony. Wciąż nie wiadomo, w którym miejscu miasta taki punkt powstanie. Jego obsługą zajmie się spółka komunalna. **(mara)**

Dzieci bawiły się w nagrodę za znakomite wyniki

NSP w Niewodnicy



Prezent dla szóstoklasistów. W tegorocznym sprawdzianie po klasie szóstej uczniowie Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Niewodnicy Kościelnej wypadli wspaniale. Osiągnęli jedną z najwyższych średnich w województwie, a w powiecie białostockim nie mieli sobie równych. Dzieci uzyskały średnio 31,6 pkt.
— W nagrodę zorganizowaliśmy im piknik. Wszyscy bawili się świetnie. Tym bardziej, że nie zabrakło atrakcji artystyczno- rozrywkowych. Uczniom zostały wręczone drobne upominki i słodkości – opowiada Marek Danilewicz, dyrektor Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Niewodnicy Kościelnej.

(jul)

nekrolog

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego studenta
PIOTRA WOJCIECHA
KAKAREKO
RODZINIE I NAJBLIŻSZYM
Składamy wyrazy współczucia

Rektor, Senat oraz cała społeczność akademicka
Wyższej Szkoły Administracji Publicznej
im. Stanisława Staszica w Białymstoku

Zaproszenie

Supraśl. Już w jutro w Supraślu rozpocznie się X Podlaski Rajd Ratownictwa Medycznego. Rozstrzygnięcie rajdu i wręczenie nagród laureatom odbędzie się podczas Pikniku Medycznego – w sobotę w Ogrodniczkach – przy budynku OSP.

(jul)

Archeologia>> Sensacyjne odkrycie. Grodzisko sprzed 1000 lat.

Znaleźli kości na dowód kultu

Niedaleko Hajnówki naukowcy odkryli średniowieczne grodzisko i przypuszczają, że odbywały się tam pogańskie obrządki.

Julita Januszkiewicz
julita.januszkiewicz@mediaregionalne.pl



Fot. J.Bakunowicz

Archeologdzy badają stanowisko w Zbuczu koło Hajnówki. Na zdjęciu widać bruk, w którym znalezione zostały przepalone kości i przedmioty z żelaza

Przypuszczamy, że grodzisko pełniło nie tylko funkcje obronne, ale również ceremonialno-kultowe – mówi Dariusz Krasnodębski, pracownik naukowy Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, który prowadzi badania archeologiczne w Zbuczu koło Hajnówki.

Przepalone kości ludzkie były rozsypane na stropie w fosie wewnętrznej u podnóża wałów grodziska. Wykopano je na głębokości około jednego metra.

– Z naszego odkrycia nie wynika jednak, że mógł być tutaj cmentarz. Odbywały się tu raczej pogańskie obrządki związane z uświęceniem miejsca obronnego – przypuszcza Dariusz Krasnodębski.

Archeolog jeszcze nie wie do kogo mogły należeć kości. Wkrótce zbadają to antropolodzy.

Ze szczątkami tymi również są związane fragmenty przedmiotów codziennego użytku oraz narzędzia z żelaza.

Grodzisko w Zbuczu to jedno z najstarszych obiektów słowiańskich w tej części Polski. Zostało ono zbudowane pod koniec IX wieku. Ma około stu metrów średnicy i jest otoczone wałami, których wysokość dochodzi do 3,5 metra. Zostało zapewne zniszczone przed 1041 r.

Wcześniej przeprowadzono tam prace w latach 2004-2010.

– Odkryliśmy wtedy również przepalone szczątki trzech osobników, dwóch dorosłych oraz dziecka – przypomina Dariusz Krasnodębski. Naukowcy badali wówczas fosę wewnętrzną oraz bramę wjazdową.

Eksponaty z wykopalisk będzie można oglądać w Muzeum Podlaskim w Białymstoku najwcześniej za dwa lata. ▲

Proces >> Mieszkaniec Sokółki skazany za wyłudzenie ćwierć miliona złotych dotacji

Chciał szybko dorobić się majątku

Karę 2 lat w zawieszeniu oraz 6 tys. zł grzywny wymierzył Sąd Okręgowy w Białymstoku Wojciechowi M. Sokółki. Przedsiębiorca za wyłudzenie ponad 250 tys. zł unijnego dofinansowania na prowadzenie działalności gospodarczej. 40-latek musi zwrócić urzędowi marszałkowskiemu tę kwotę tytułem naprawienia szkody. Wczorajszy wyrok jest nieprawomocny.

– To żenada – powiedział Wojciech M. po opuszczeniu sali rozpraw. – Dowody były tylko poszlakowe. Na pewno złożę w tej sprawie apelację.

– Szkoda, że godny pochwały pomysł otworzenia fabryki i tym samym zmniejszenia bezrobocia w gm. Krynki, został tak zrealizowany – powiedział chwilę wcześniej w uzasadnieniu wyroku sędzia Mariusz Kurowski. – Chęć osiągnięcia szybkich zysków przez dofinansowanie zdominowała pańskie działanie.

Prokuratura ustaliła, że pod koniec 2009 roku przedsiębiorca złożył w urzędzie marszałkowskim wniosek o dofinansowanie projektu ze środków unijnych. Chciał otworzyć produkcję sztukaterii gipsowej, która będzie imitowała piaskowiec. Projekt uzyskał pozytywną opinię i mężczyzna podpisał umowę. Pieniądze miały być wypłacane etapami. W zeszłym roku urzędnicy skontrolowali realizację projektu. Wykazali w firmie M. szereg nieprawidłowości. Zakupiono m. in. inne wyposażenie od deklarowanego lub było go mniej. Urzędnicy zawiadomili policję. W toku procesu okazało się, że umowy za roboty budowlane i faktury były fikcyjne. Podpisywał je 50-letni Marek P., który zdaniem sądu, nie prowadził nawet działalności gospodarczej. Zasiadł on razem z sokółczaninem na ławie oskarżenia. Sąd skazał go na 1,5 roku więzienia w zawieszeniu na 3 lata oraz 3 tys. zł grzywny.

Żaden z oskarżonych nie przyznał się do winy. Przedsiębiorcy z Sokółki za oszustwo groziło nawet 10 lat więzienia.

(ika)

Szlachetna paczka >>

Lider pilnie poszukiwany

Ruszyła rekrutacja na stanowisko liderów regionu w województwie podlaskim XIII edycji projektu Szlachetna Paczka.

Lider Szlachetnej Paczki buduje zespół wolontariuszy i koordynuje jego pracę. Wspólnie starają się dotrzeć z pomocą do rodzin żyjących w niezawinionej biedzie. Spotykają się z nimi, ankietują je i włączają do projektu. Lider organizuje zaplecze logistyczne, a przede wszystkim dba o jak najlepszej jakości pomoc rodzinom.

Rekrutacja liderów Szlachetnej Paczki 2013 trwa do 20 czerwca. Wystarczy wejść na stronę www.superw.pl i uzupełnić formularz. **(luk)**

Komunikacja >> Ranking najwolniejszych miast

Piąte miejsce dla Białegostoku

Najwolniej jeździ się w Łodzi, najszybciej w Katowicach. Stolica woj. podlaskiego znalazła się na piątym miejscu. Takie są wyniki rankingu najwolniejszych miast, który przygotowali specjaliści z serwisu Korkowo.pl

Według nich, w Białymstoku auta poruszają się ze średnią prędkością 37,5 km/h, podobnie jak w Bydgoszczy, Kielcach i Szczecinie.

Ale i tak jest lepiej niż w 2012 roku. Wtedy średnia prędkość w stolicy województwa podlaskiego wyniosła 37 km/h. Nie zmieniła się za to szybkość z jaką samochody poruszają się po ścisłym centrum Białegostoku. To tylko 34 km/h.

Liczba dnia

34

km/h

– z taką predkością jeździ się samochodem w ścisłym centrum Białegostoku

– Im dalej od niego, tym większe wartości wskazują prędkościomierze. Na przykład w odległości 2-5 km od centrum, średnia prędkość samochodów wynosi już ok. 41 km/h – wyliczają przedstawiciele Korkowo.pl

Średnio 65 km/h wskazuje licznik samochodu znajdującego się 10 – 15 kilometrów od centrum.

Jeszcze wolniej niż w Białymstoku jeździ się w Łodzi, Poznaniu, Krakowie, Olsztynie, Warszawie i Lublinie. w pierwszym z tych miast średnia prędkość wynosi tylko 33,5 km/h. W Olszynie jest to 36 km/h.

Najszybciej pojedziemy w Katowicach. Tam średnia prędkość wynosi 47,5 km/h. W ścisłym centrum tego miasta jeździ się 41 km/h. W odległości 2-5 km jest to już 54 km/h. **(mg)**

promocja

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Zaprenumeruj
Gazetę Współczesną na kwartał,
oszczędzisz 40 zł!

Gazeta Współczesna w prenumeracie na lipiec, to:

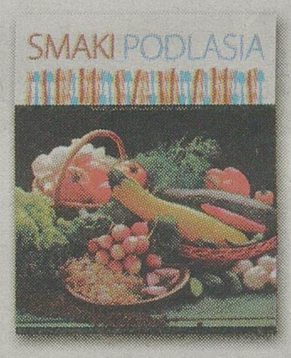
oszczędność 16 zł

gwarancja otrzymania 23 wydań gazety

dodatki redakcyjne dostępne **wyłącznie dla Prenumeratorów**







PRENUMERATA POCZTOWA
- gazetę dostarcza listonosz

Okres prenumeraty	Koszt prenumeraty pocztowej	OSZCZĘDNOŚĆ*
1 miesiąc (lipiec)	31 zł	15,90 zł
kwartał (lipiec-wrzesień)	93 zł	40,90 zł
pół roku (lipiec-grudzień)	186 zł	75,17 zł

Prenumeratę można opłacić:
- w każdym urzędzie pocztowym - **do 20 czerwca**
- u listonosza - **do 20 czerwca**
- w Biurze Obsługi Klienta, Białystok, ul. św. Mikołaja 1 - **do 19 czerwca**
- przelewem: Media Regionalne Sp. z o.o., ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, nr konta 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609 - **do 17 czerwca**

PRENUMERATA PORANNA
(dotyczy tylko Białegostoku)
- gazetę dostarcza kurier do godz. 7.00 rano

Okres prenumeraty	Koszt prenumeraty porannej	OSZCZĘDNOŚĆ*
1 miesiąc (lipiec)	34 zł	12,90 zł
kwartał (lipiec-wrzesień)	102 zł	31,90 zł
pół roku (lipiec-grudzień)	204 zł	57,17 zł

Prenumeratę można opłacić do 27 czerwca:
- bezpośrednio naszemu przedstawicielowi – prosimy o kontakt tel. 85 748 95 00 lub prenumerata@wspolczesna.pl
- w Biurze Obsługi Klienta, Białystok, ul. św. Mikołaja 1
- przelewem: Media Regionalne Sp. z o.o., ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, nr konta 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609

Szczegóły pod numerem telefonu **85 74 89 500**.

* Różnica miedzy ceną zakupu gazety w punktach dystrybucyjnych, a ceną zakupu w prenumeracie

NIK >> Miażdżący raport po kontroli ZUS

Orzecznictwo do wymiany

Organy orzekające o prawie do renty lub różnego rodzaju ulg popełniają błędy, bo nie zawsze przestrzegają standardów i procedur. Ponieważ zadania systemu orzekania o niepełnosprawności i sytemu orzeczniczego ZUS są podobne, NIK ze względu na dobro chorych proponuje ich połączenie – stwierdza opublikowany wczoraj raport Najwyższej Izby Kontroli. Według NIK pozwoli to oszczędzić publiczne pieniądze i poprawić jakość orzecznictwa.

Najnowsza kontrola organizacji systemów orzecznictwa lekarskiego ZUS dla celów rentowych i orzekania o niepełnosprawności została przeprowadzona z inicjatywy NIK.

Jak wskazują kontrolerzy, powszechną praktyką organów orzekających było wydawanie decyzji przez lekarzy, którzy nie byli specjalistami w orzekanej chorobie. Poza tym zbyt rzadko korzystano z opinii lekarzy konsultantów (w ZUS jedynie w 6,5 proc. spraw) i specjalistycznych badań (prawie 40 proc. zespołów powiatowych w ogóle nie kierowało na badania określające niepełnosprawność).

„W konsekwencji ponad jedna trzecia orzeczeń jest uchylaną lub zmieniana w postępowaniu odwoławczym, i to na podstawie analizy tej samej dokumentacji. W tej sytuacji działalność organów orzeczniczych nie daje gwarancji, że publiczne pieniądze są wydatkowane racjonalnie, a świadczenia są przyznawane osobom uprawnionym" – podkreślono w raporcie.

W latach 2010-2012 koszty orzekania w ZUS wyniosły 487 mln zł, a wydatki na działalność zespołów powiatowych i wojewódzkich orzekających o niepełnosprawności – 236 mln zł. W rzeczywistości koszty działalności zespołów są większe, bo ich część ponoszą samorządy – uważą NIK.

Według kontrolerów zbieżność zadań wykonywanych w obu systemach orzekania uzasadnia potrzebę ich zintegrowania. „Ich połączenie wyeliminowałoby m.in. konieczność uczestniczenia rencistów w kolejnym postępowaniu administracyjnym w celu uzyskania niektórych uprawnień i ulg przysługujących osobie niepełnosprawnej" – podkreślono w raporcie. **(PAP)**

Prawo >> Roczny płatny urlop dla rodziców jest już pewny

Prezydent lekko zazdrości

17 czerwca wejdzie w życie ustawa wprowadzająca roczny, płatny urlop po urodzeniu dziecka. Dłuższe urlopy przysługiwać będą rodzicom wszystkich dzieci urodzonych w 2013 r.



fot. PAP/Jacek Turczyk

Prezydent zadeklarował, że jego kancelaria będzie dążyć do wprowadzenia programu „Dobry klimat dla rodziny", a także innych ułatwień dla rodziców i dzieci

Wszyscy, którzy mają dzieci, wiedzą doskonale, jak ważny jest ten pierwszy rok. Ważny nie tylko dla kształtowania relacji rodzicielskich, ale także relacji małżeńskich – mówił Prezydent Komorowski, podpisując wczoraj ustawę.

Zachęcił także ojców do korzystania z urlopu, aby był on „w jak największym stopniu urlopem rodzicielskim". Podkreślił, że taka możliwość w niewielkim stopniu była udziałem ojców z jego pokolenia. – Patrzę z sympatią, a nawet czasami z lekką zazdrością, na młodych ojców, którzy także opiekują się dziećmi, budując w ten sposób swoje niezwykłe relacje, których się nie da zbudować inaczej – mówił Bronisław Komorowski.

W myśl nowelizacji kodeksu pracy rodzicom wszystkich dzieci urodzonych w 2013 r. przysługiwać będzie 20 tygodni urlopu macierzyńskiego (w tym 14 zarezerwowanych tylko dla matki), sześć tygodni urlopu dodatkowego i 26 tygodni urlopu rodzicielskiego. Z dodatkowego oraz rodzicielskiego urlopu będą mogli korzystać na równych prawach ojciec i matka.

Przez pierwsze 26 tygodni urlopu zasiłek macierzyński wynosił będzie 100 proc. ostatniego wynagrodzenia i 60 proc. wynagrodzenia przez kolejnych 26 tygodni. Jeśli zaś matka dziecka od razu zadeklaruje, że korzystać będzie z całości urlopu, to przez cały ten okres wypłacany będzie zasiłek w wysokości 80 proc. wynagrodzenia.

Roczny, płatny urlop obejmie nie tylko rodziców zatrudnionych na etatach, ale wszystkich, którzy opłacają ubezpieczenie chorobowe.

Urlop macierzyński, podobnie jak obecnie, będzie można rozpocząć przed porodem. Maksymalnie można będzie wykorzystać wtedy sześć tygodni.

Urlop dodatkowy (sześć tygodni) można podzielić maksymalnie na dwie części, a 26 tygodni urlopu rodzicielskiego można wykorzystać maksymalnie w trzech częściach. Urlop musi też mieć charakter ciągły, tzn. urlop rodzicielski musi przypadać bezpośrednio po dodatkowym oraz części tych urlopów muszą następować bezpośrednio jedna po drugiej.

Szczegółowe informacje na temat urlopów dla rodziców można znaleźć na portalu www.rodzicielski.gov.pl. **(PAP)**

Kleski żywiołowe >> MAC ma pomóc

Alarmy obowiązują, ale rzeki nie wyleją

Ponad 1,2 mln zł z przyznało wczoraj Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji na usuwanie skutków klęsk żywiołowych. W poniedziałek strażacy prawie tysiąc razy wyjeżdżali do usuwania skutków nawałnic.

Wisła w okolicach Kępy Polskiej (Mazowieckie) przekroczyła stan alarmowy. W Płocku wprowadzono pogotowie przeciwpowodziowe. Według przewidywań sytuacja na rzece w tym rejonie zacznie się stabilizować od wtorku. Alarmy powodziowe obowiązują w pięciu gminach Dolnego Śląska, jednak nie ma zagrożenia, że rzeki wyleją. Podobnie jest w Lubuskiem, gdzie Odra przekroczyła stany alarmowe na większości wodowskazów, ale rzeka nie stwarza obecnie zagrożenia dla mieszkańców.

Jak podał resort administracji i cyfryzacji, w związku z intensywnymi opadami deszczu, gradobiciem, burzami i silnymi wiatrami, które miały miejsce w maju i czerwcu, przyznano ponad 1,2 mln zł z rezerwy celowej na usuwanie skutków klęsk żywiołowych. Z tej puli ponad 500 tys. zł przeznaczono dla 212 rodzin na Podkarpaciu, a ponad 730 tys. – dla 168 rodzin w Małopolsce.

Pieniądze są przeznaczone na pomoc dla osób samotnie gospodarujących lub rodzin, które poniosły straty w gospodarstwach domowych i znalazły się w szczególnie trudnej sytuacji. Szkody wciąż są szacowane, dlatego kwota przeznaczona na zasiłki celowe może się zmienić.

Rano Państwowa Straż Pożarna poinformowała, że w ciągu ostatniej doby strażacy 962 razy wyjeżdżali do usuwania skutków burz, nawałnic i silnego wiatru. W poniedziałek, do godz. 14 takich interwencji naliczono już 907. Najwięcej na Dolnym Śląsku, Mazowszu i w Łódzkiem. Strażacy najczęściej wypompowują wodę z zalanych obiektów, ponadto zabezpieczają budynki przed zalaniem, umacniają wały przeciwpowodziowe i usuwają z dróg powalone drzewa.

Wczoraj rano przywrócono ruch na trasie Armii Krajowej w stolicy. Droga została zalana w niedzielę na wysokości ul. Mickiewicza. Pod wodą, której głębokość sięgała dwóch metrów, znalazło się 10 samochodów. **(PAP)**

Prokuratura >> To było samobójstwo

Generał mógł mieć kryzys

Do samobójstwa gen. Sławomira Petelickiego nie przyczyniły się osoby trzecie – uznała prokuratura i umorzyła śledztwo w tej sprawie. Jak poinformował wczoraj rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie Dariusz Ślepokura, biegli stwierdzili, że Petelicki mógł przeżywać kryzys psychologiczny.

Decyzja o umorzeniu z 6 czerwca jest nieprawomocna; bliscy Petelickiego mogą się odwołać.

Ciało Petelickiego znaleziono w czerwcu ub.r. w podziemnym parkingu budynku, w którym mieszkał. Znaleziono przy nim jego broń, z której padł strzał. Za najbardziej prawdopodobną przyczynę śmierci przyjęto samobójstwo.

Prokuratura dostała spis billingów Petelickiego, które przeanalizowano m.in. pod kątem ustaleń, z kim najczęściej kontaktował się w ostatnim okresie życia. Wpłynęły też ekspertyzy balistyczne i toksykologiczne (wynika z nich, że Petelicki w momencie śmierci nie był pod wpływem środków odurzających czy alkoholu).

Według analizy psychologicznej u Petelickiego „zauważalne były cechy charakterystyczne dla osób z osobowością perfekcjonisty".

– Ludzie tego typu uważają, iż nie należy pokazywać prawdziwych emocji, gdyż nie jest to profesjonalne. Według opiniującego zespołu można przypuszczać, że S. Petelicki przeżywał kryzys psychologiczny związany przede wszystkim ze swoją trudną sytuacją zawodową, finansową i ogólnie mówiąc publiczną – podkreślił Ślepokura. **(PAP)**

Krótko

Warmińsko-mazurskie. Policjant z Nowego Miasta Lubawskiego wczoraj rano postrzelił się śmiertelnie ze służbowej broni w budynku komendy. Był na służbie. – Nie wykluczamy, że było to targnięcie się na własne życie – powiedziała rzecznik nowomiejskiej policji sierż. Ludmiła Mroczkowska. Prokuratura, która wyjaśnia okoliczności zdarzenia, podała, że powodem śmierci była rana postrzałowa głowy.

Kraków. Wczoraj rozpoczęły się dwudniowe uroczystości pogrzebowe kard. Stanisława Nagy`ego, teologa, wykładowcy i przyjaciela Jana Pawła II. Trumna została wystawiona w Sanktuarium bł. Jana Pawła II, gdzie dziś kardynał Nagy zostanie pochowany.

Kujawsko-pomorskie. Karę 15 lat więzienia wymierzył wczoraj bydgoski sąd zabójcy 17-latki z Inowrocławia. Ciało zamordowanej odnaleziono dopiero 14 lat po dokonaniu zbrodni. Sąd uznał, że winnym zabójstwa Sylwii Cz., do którego doszło we wrześniu 1997 r., jest 34-letni Przemysław K. Ma on wypłacić rodzinie ofiary 100 tys. zł zadośćuczynienia. Przełom w śledztwie nastąpił dopiero 14 lat od zbrodni, w 2011 r. Policjanci odnaleźli szczątki dziewczyny na terenie dawnych ogródków działkowych w pobliżu siedziby inowrocławskiego magistratu. **(PAP)**

promocja



Henryk Miśkiewicz
Rudy Dzwon
13 czerwca
godz. 20.00
Teatr Dramatyczny
im. Aleksandra Węgierki
w Białymstoku
Informacje i rezerwacje: tel. 85 748 96 03, 85 748 96 00, www.poranny.pl

Afganistan >> Zginął polski żołnierz

Służył na drugiej misji

W wyniku wybuchu miny pułapki zginął wczoraj polski żołnierz, plutonowy Jan Kiepura – poinformował rzecznik Dowództwa Operacyjnego Sił Zbrojnych mjr Marek Pietrzak.

Około godz. 6.30 czasu polskiego podczas patrolu na południe od bazy Ghazni w wyniku wybuchu miny pułapki ciężkie obrażenia odniósł dowódca drużyny zmotoryzowanej. Na miejscu została mu udzielona pomoc medyczna, jednak pomimo podjętych prób reanimacji nie udało się uratować życia.

Polski żołnierz ubezpieczał miejsce, w którym pracował amerykański zespół ds. oczyszczania dróg z materiałów wybuchowych. Rejon ten był też ubezpieczany z powietrza przez polskie śmigłowce bojowe.

Po wybuchu miny pułapki na miejsce wezwano wsparcie amerykańskich śmigłowców.

– Na miejscu nie było kontaktu ogniowego z przeciwnikiem – dodał Pietrzak.

Jan Kiepura pełnił służbę wojskową od 2007 r. Była to jego druga misja zagraniczna w Afganistanie. Ostatnio służył w 1. Brygadzie Strzelców Podhalańskich w Rzeszowie. Był żonaty, osierocił dwóch synów.



fot. PAP/Dowództwo Operacyjne Sił Zbrojnych

Plut. Jan Kiepura miał 35 lat

W Afganistanie śmierć poniosło 40 członków Polskiego Kontyngentu Wojskowego – żołnierze i cywilny ratownik medyczny. Najtragiczniejszy dla PKW atak nastąpił w grudniu 2011 r., gdy wskutek eksplozji miny-pułapki pod pojazdem zginęło pięciu żołnierzy. Poprzedni Polak poległy w Afganistanie – st. szer. Paweł Ordyński z 12. Brygady Zmechanizowanej ze Szczecina – zginął 20 marca.

W Afganistanie służy obecnie około 1800 żołnierzy i pracowników polskiego kontyngentu wchodzącego w skład sił ISAF. **(PAP)**

W. Brytania >> Muzułmanie skazani

Nie zrobili masakry, bo wiec się skończył

Brytyjski sąd skazał sześciu muzułmanów z Birmingham na kary do 19,5 roku więzienia za planowanie samobójczego zamachu na uczestników wiecu skrajnie prawicowej Angielskiej Ligi Obrony (EDL). Do ataku nie doszło, gdyż wiec skończył się wcześniej niż przewidywano.

W zamachu planowanym na 30 czerwca 2012 r. w Dewsbury skazani zamierzali posłużyć się ładunkami wybuchowymi, bronią palną i białą. Sąd uznał, że „byli zdeterminowani i do zamachu przygotowali się na wiele sposobów".

Mężczyźni, wszyscy w wieku od 22 do 28 lat, zostali skazani na kary od 18 lat i 9 miesięcy do 19 lat i sześciu miesięcy więzienia. Będą musieli odbyć co najmniej 2/3 kary, zanim będą mogli zostać zwolnieni warunkowo.

Policja uważa, że skutkiem ataku byłaby znaczna liczba zabitych, rannych i okaleczonych.

Niedoszłych zamachowców zatrzymano przypadkowo; samochód, którym jechało dwóch z nich, wydał się podejrzany policji i chciała ona sprawdzić, czy auto jest ubezpieczone. Dwa dni po zatrzymaniu pojazdu został on przeszukany i odkryto w nim broń.

Utworzona w 2009 r. EDL organizuje antymuzułmańskie wiece w miastach, w których muzułmanie stanowią znaczny odsetek ludności. EDL zaktywizowała się po brutalnym zabójstwie żołnierza w Londynie, dokonanym, jak wskazują okoliczności, z pobudek islamistycznych. **(PAP)**



fot. PAP/EPA

Skazani nie wyjdą przed odbyciem minimum 2/3 kary

Wielka Brytania/USA >> Ujawnił się sprawca przecieku

Były agent broni wolności

Źródłem przecieków o inwigilacji prowadzonej w USA przez Narodową Agencję Bezpieczeństwa (NSA) za pomocą programu PRISM jest były pracownik CIA Edward Snowden.

Tę informację ujawnił dziennik „Guardian" na prośbę Snowdena. 29-letni Amerykanin od czterech lat pracuje z ramienia NSA dla amerykańskiej firmy Booz Allen Hamilton, świadczącej usługi dla amerykańskiego resortu obrony. Ogółem dla agencji wywiadowczych, w tym CIA, przepracował 10 lat.

Jeszcze w niedzielę Booz Allen potwierdziła na stronie internetowej, że Snowden jest jej pracownikiem od blisko trzech miesięcy i został skierowany do pracy na Hawajach.

W niedzielę ministerstwo sprawiedliwości potwierdziło, że wszczęto już śledztwo ws. przecieku prasowego. Prokuratura odmówiła jednak dalszych informacji.

Ukrywa się w Hongkongu

Snowden obecnie ukrywa się w Hongkongu. Nie wyklucza, że poprosi o azyl na Islandii, ponieważ rząd tego kraju znany jest z zaangażowania na rzecz obrony wolności w internecie.

Snowden pochodzi z Karoliny Północnej. W 2003 r. w okresie wojny irackiej zgłosił się do wojska, sądząc, że wojna służy wyzwoleniu Irakijczyków z tyranii, ale z powodu złamania obu kończyn podczas jednego z treningów nie trafił do czynnej służby.

Informacje, które przekazał brytyjskiemu „Guardianowi" i amerykańskiemu „Washington Post" o tym, że NSA od 2007 r. na masową skalę zbierała w ramach programu PRISM tajne informacje z serwerów dziewięciu firm internetowych, m.in. Google, Facebook, Yahoo, YouTube, AOL, stawia go w jednym szeregu z ludźmi takimi jak Bradley Manning czy Daniel Ellsberg, którzy również udostępnili tajne dane w interesie publicznym – podkreślił „Guardian", dodając, że NSA to największa i najbardziej skryta agencja wywiadowcza w USA.

Nie chce żyć w świecie, gdzie nie ma prywatności

„Nie mam zamiaru ukrywać, kim jestem, ponieważ wiem, że nie zrobiłem niczego złego" – powiedział Snowden gazecie. Liczy się z tym, że rząd USA będzie go „demonizować" i może wystąpić o jego ekstradycję.

Wśród motywów swojego czynu wskazał chęć wywołania debaty o tym, co dzieje się z demokracją. Powiedział, że gotów jest poświęcić karierę i życie rodzinne, ponieważ nie może „w dobrej wierze godzić się na to, by ogromna operacja inwigilacyjna rządu USA niszczyła prywatną sferę życia ludzi, wolność posługiwania się internetem i podstawowe wolności człowieka".

Snowden przewiduje, że w USA zostanie przeciwko niemu wszczęte dochodzenie pod zarzutem pogwałcenia ustawy o szpiegostwie i działania w interesie wroga.

Amerykanin podkreślił, że przeciek był jego świadomym wyborem. „Nie uważam się za żadnego bohatera. To, co zrobiłem, zrobiłem we własnym interesie. Nie chcę żyć w świecie, w którym nie ma prywatności, a więc i przestrzeni do intelektualnych poszukiwań i twórczości" – zaznaczył.

Snowden nie ukrywał też rozczarowania prezydentem Barackiem Obamą. Liczył, że po wyborze na prezydenta w 2008 r. Obama zreformuje programy inwigilacji. „Patrzyłem, jak Obama kontynuuje te same praktyki, które, jak myślałem, będą ścigane" – powiedział. To utwierdziło go w przekonaniu, że musi ujawnić istnienie programów.

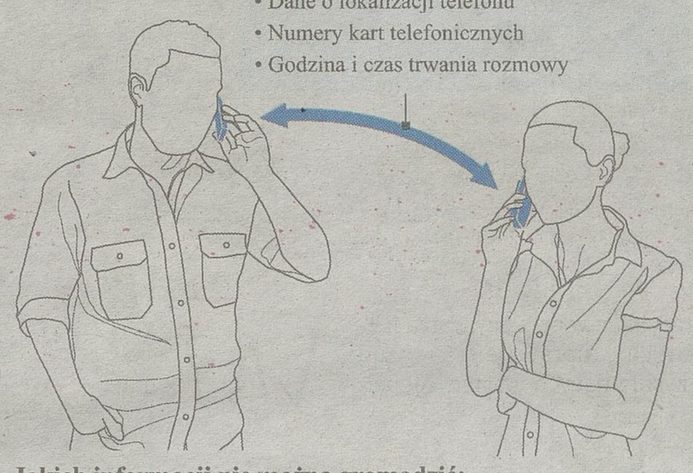
Obama w weekend bronił ich, tłumacząc, że nie da się zapewnić jednocześnie 100 proc. bezpieczeństwa i 100 proc. prywatności. **(PAP)**

Rząd USA śledzi rozmowy Amerykanów

Na podstawie tajnego rozporządzenia sądowego, które wyciekło do prasy parę dni temu, rząd USA nakazał operatorowi Verizon dostarczanie informacji o wszystkich rozmowach telefonicznych przechodzących przez jego system przez trzy miesiące. Nakaz dotyczy wszystkich połączeń na terenie USA oraz między USA i innymi krajami. Informacje te ma gromadzić Narodowa Agencja Bezpieczeństwa (NSA).

Jakie informacje może gromadzić NSA:

- Numery telefonów
- Unikalny identyfikator telefonu
- Dane o lokalizacji telefonu
- Numery kart telefonicznych
- Godzina i czas trwania rozmowy



Jakich informacji nie można gromadzić:

- Treści rozmów
- Nazwisk, adresów, informacji finansowych

Źródło: The Guardian, Chicago Tribune

© 2013.06.07 MCT/Bulls

W. Brytania >>

Polacy zabili dla polisy

Sąd skazał wczoraj troje Polaków na kary dożywotniego więzienia za brutalne zabójstwo 23-letniej Angielki Catherine Wells-Burr. Motywem zbrodni była chęć otrzymania 120 tys. funtów z należącej do ofiary polisy ubezpieczeniowej na życie.

Narzeczony zamordowanej 31-letni Rafał N. spędzi w więzieniu co najmniej 32 lata. Jego wspólnicy – dawna narzeczona 32-letnia Anna L. i jej wuj 38-letni Tadeusz D. – otrzymali identyczny wymiar kary.

Według sądu N. zabił w 2012 r. Wells-Burr we śnie w domu w miejscowości Chard, w którym razem mieszkali, zaś Anna L. i Tadeusz D. spalili zwłoki. Wszyscy troje mataczyli w śledztwie.

Sprawa odbiła się szerokim echem, gdyż rodzice kobiety publicznie opowiedzieli się za monitorowaniem imigrantów z nowych państw UE. Rafał N. był w Polsce karany za pobicie żony. Przez zapis w rejestrze skazanych nie dostał wizy do USA, ale do W. Brytanii wjechał jako obywatel UE. **(PAP)**

Białoruś >> Prezes stowarzyszenia AK odpowie przed sądem

82-latka: Jak ja mogę coś zorganizować?

Prezes Stowarzyszenia Żołnierzy AK na Białorusi Weronika Sebastianowicz dostała zawiadomienie o przekazaniu do sądu sprawy przeciwko niej. Postawiono jej zarzut zorganizowania nielegalnego zgromadzenia. Wezwanie na milicję dostał prezes nieuznawanego przez władze białoruskie Związku Polaków na Białorusi Mieczysław Jaśkiewcz.

ZPB ustawił 12 maja w miejscowości Raczkowszczyzna w obwodzie grodzieńskim krzyż upamiętniający ostatniego dowódcę AK połączonych sił Szczuczyn-Lida Anatola Radziwonika ps. Olech, który wraz z oddziałem zginął w walkach z NKWD w 1949 r. Na uroczystości tej było m.in. kilku byłych żołnierzy AK, w tym Sebastianowicz.

– Każdy człowiek, który się urodził, pośmiertnie ma prawo do krzyża – powiedziała wczoraj Sebastianowicz. Zaznaczyła, że była na uroczystości postawienia krzyża, podobnie jak wiele innych osób, ale nikogo nie namawiała do udziału. – Jedno mnie śmieszy, że mam 82 lata i jeszcze potrafię coś zrobić. Nawet nie wiedziałam o swoich zdolnościach! Jak ja mogę coś zorganizować?

Jaśkiewicz powiedział, że ZPB chciał symbolicznie uczcić pamięć żołnierzy AK, którzy zginęli pod Raczkowszczyzną i nie wiadomo, gdzie jest ich mogiła. Zaznaczył, że krzyż postawiono na terenie prywatnym, a jego właściciel dał na to zgodę. **(PAP)**

Krótko

▲ **Niemcy.** Dwie dziewczynki poszkodowane w sobotę w wypadku polskiego autokaru pod Ingolstadt opuściły wczoraj szpital i wyjechały do Polski. W szpitalu są jeszcze trzy gimnazjalistki – jedna lżej poszkodowana i dwie w stanie bardzo ciężkim. Jednak lekarze określają ich stan jako stabilny i twierdzą, że istnieje duża szansa na powrót do zdrowia.

▲ **Watykan.** Po ponad 11 latach misję dyplomatyczną kończy ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej Hanna Suchocka. Wczoraj została przyjęta przez papieża Franciszka na pożegnalnej audiencji. Jej misja objęła trzy pontyfikaty; prawie cztery lata za czasów Jana Pawła II, blisko osiem lat posługi Benedykta XVI i pierwsze miesiące po wyborze Franciszka. Następcą byłej premier na stanowisku ambasadora będzie Piotr Nowina-Konopka, rzecznik Lecha Wałęsy w latach 1982-1989, były poseł Unii Wolności, a ostatnio dyrektor w Parlamencie Europejskim. **(PAP)**

Ludzie >> Jeden z najbardziej wpływowych hetmanów z przełomu XVI i XVII wieku...

To najznaczniejszy starosta knyszyński

Jan Zamoyski uwieczniony został na kartach historii Polski. Mało kto jednak wie, iż jego losy były związane z także Knyszynem.

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Był on niewątpliwie najwybitniejszą osobowością spośród plejady starostów knyszyńskich – uważa Mieczysław Lewkowicz pasjonat lokalnej historii z Knyszyna.

Lewkowicz prześledził i spisał historię wszystkich starostów, także Zamoyskiego. Podzielił się z nami swoją wiedzą.

– Urodził się on w 1542 r. jako syn Stanisława Zamoyskiego, który był robiącym karierę szlachcicem, ale daleko mu było do statusu magnata – opowiada. – Dzięki Janowi, w ciągu jednego pokolenia Zamoyscy awansowali do „ekstraklasy" rodów magnackich. Była to największa kariera w dziejach Rzeczpospolitej szlacheckiej.



Archiwum

Herbem rodu Zamoyskich były Jelita. Wizerunek ten jednak ewoluował na przestrzeni wieków.



Hetman Jan Zamoyski wielokrotnie był malowany. Ten obraz wykonał Jan Styka (1858-1925).

Ojciec zadbał o jego wykształcenie, Jan studiował m.in. w Strasburgu, Paryżu, Sorbonie, Padwie. Na tej ostatniej uczelni został nawet rektorem wydziału prawa, który był przedstawicielem studentów w kontaktach z profesorami. Zamoyski znał też biegle sześć języków obcych.

– Po powrocie do kraju w 1565 roku został sekretarzem królewskim na dworze Zygmunta Augusta – opowiada Lewkowicz.

Jednak jego zawrotna kariera rozpoczęła się nieco później. W 1572 roku, po bezpotomnej śmierci króla.

– Podczas walk politycznych o tron, Zamoyski wykreował się na trybuna szlachty, który domagał się, by król był wybierany w wyborach elekcyjnych – tłumaczy nasz rozmówca. – To między innymi dzięki jego poparciu po pierwszej elekcji na królem został Henryk Walezy.

Król hojnie odwdzięczył się za wsparcie. Zamoyski otrzymał m.in. starostwo knyszyńskie, które wówczas uchodziło za jedno z najbogatszych w Rzeczpospolitej. To właśnie w Knyszynie znajdował się dwór królewski Zygmunta Augusta.

– Zamoyski niewątpliwie zabiegał o te starostwo – twierdzi pan Mieczysław. – Jednak dobra te zgodnie z prawem powinny trafić do Anny Jagiellonki. Stefan Bielawski, ówczesny starosta knyszyński, broniąc praw prawowitej właścicielki, a zapewne i własnego stanowiska, nie chciał przekazać starostwa Zamoyskiemu. Ten Knyszyn przejął zbrojnie, wkraczając do miasta z oddziałem liczącym 1000 żołnierzy.

Starostwo było wyniszczone nieurodzajami i pomorami ludności, ale Zamoyski szybko ściągnął tu osadników i przywrócił mu dawną świetność.

– W 1602 roku przy dworze królewskim zbudował kaplicę, w której umieszczony został cudowny obraz Matki Boskiej Krypniańskiej – opowiada Lewkowicz. – Ufundował także obecny murowany kościół w Knyszynie, a przy nim szpitala dla ubogich. Także za czasów Zamoyskiego w Knyszynie zatrzymała się „wędrowna drukarnia", która na wozach podróżowała razem z wojskiem królewskim.

Ukochany przez Zygmunta Augusta dwór królewski w Knyszynie przez jego następców został zapomniany. Henryk Walezy nie zdążył go odwiedzić, bo władzę sprawował krótko, po paru latach uciekł do Francji. Jego następcą został Stefan Batory. To właśnie przy tym władcy kariera Zamoyskiego rozwijała się najszybciej.

– Został on najbliższym doradcą króla i wykonawcą jego polityki – wylicza pan Mieczysław. – Otrzymał też najważniejsze urzędy w państwie: podkanclerza (1576), kanclerza wielkiego koronnego (1578) oraz hetmana wielkiego koronnego (1581). Zamoyski był pierwszym szlachcicem, który tytuł hetmana otrzymał dożywotnio. Nic dziwnego, że często nazywany był wicekrólem.

Po śmierci Batorego, koronę, również dzięki staraniom Zamoyskiego, przejął Zygmunt III Waza.

– Hetman często jednak nie aprobował planów młodego, bo zaledwie 21-letniego władcy i szybko popadł w niełaskę – opowiada Lewkowicz.

Mimo to uczestniczył z sukcesami w licznych kampaniach wojennych: w 1590 i 1595 r. w Mołdawii i na Wołoszczyźnie, a w latach 1601-1602 dowodził wojskami walczącymi w Inflantach przeciwko Szwecji.

W 1605 roku otwarcie sprzeciwił się królowi i stanął w obronie praw szlacheckich.

– Mowa hetmana, w której wzywał wyłącznie do obrony demokracji szlacheckiej, a nie reform i wzmocnienia państwa, stała się jego fatalnym testamentem, którego efektem w przyszłości była złota wolność szlachecka – komentuje nasz rozmówca.

Dzięki swej karierze politycznej Zamoyski dorobił się ogromnego majątku. Zaczynał ją mając 4 wsie, a synowi pozostawił dobra o powierzchni 665 tys. ha składające się z 11 miast i ponad 200 wsi. Zasłynął jako budowniczy Zamościa (1580) i twórca Akademii Zamojskiej, trzeciej najstarszej uczelni w kraju. Spadkobiercy zamojskiego z jego majątków korzystali aż do 1939 roku.



Na portretach Jan Zamoyski często dzierżył w ręku buławę hetmańską. Symbol władzy przekazany mu przez Stefana Batorego.

Problemy z dziąsłami >> Chorobę może sygnalizować krwawienie podczas mycia zębów

Kamień nazębny sprzyja parodontozie

Z zapaleniem tkanek przyzębia, często nazywanym przez pacjentów parodontozą, boryka się coraz więcej osób.

Ewa Kurzyńska
ewa.kurzynska@mediaregionalne.pl

Na powstanie schorzenia wpływa wiele czynników. – Głównym winowajcą jest kamień nazębny. Szczególnie ten odkładający się pod dziąsłami – wyjaśnia stomatolog Agata Chotkowska-Sekunda.

Nie bez znaczenia są także czynniki genetyczne. Jeżeli ktoś z naszej najbliższej rodziny chorował na parodontozę, to jest spore ryzyko, że nam też przyjdzie borykać się z tym problemem.

– Kłopoty z dziąsłami nasilają także niektóre schorzenia, np. cukrzyca czy choroby wiążące się ze spadkiem odporności organizmu – dodaje specjalistka. Wśród przyczyn chorób dziąseł wymienia się także nieprawidłową higienę jamy ustnej, złe nawyki żywieniowe i palenie papierosów. Ryzyko wystąpienia schorzenia rośnie także z wiekiem. Nie bez znaczenia jest również sen. Okazuje się, że gdy notorycznie niedosypiamy, to jesteśmy bardziej narażeni na choroby przyzębia.

Niepokojące objawy

Niezależnie od tego, czy jesteśmy młodzi czy starsi, zdrowi czy niedomagamy, sygnałem, którego nie można zlekceważyć, jest krwawienie z dziąseł.

– Najczęściej pojawia się przy szczotkowaniu zębów i jest wynikiem zwiększonego ukrwienia tkanek chcących bronić się przed atakiem bakterii. Gdy zauważymy takie krwawienie, konieczna jest konsultacja u dentysty. Najlepiej u specjalisty periodontologa, który powinien wnikliwie zbadać pacjenta i wdrożyć odpowiednie leczenie – tłumaczy doktor Chotkowska-Sekunda.

Rozważnie z płukankami do ust

Reklamowane pasty czy płukanki przeciwko parodontozie problemu z pewnością nie rozwiążą. Można z nich korzystać, ale jako uzupełnienie terapii prowadzonej w gabinecie dentystycznym.

– Działanie takich preparatów jest, niestety, bardzo powierzchniowe i nie są one w stanie dosięgnąć źródła infekcji bakteryjnej, która skrywa się pod dziąsłami – wyjaśnia lekarka.

Aczkolwiek zastosowanie past czy płynów przeciwko parodonotzoie sprzyja gojeniu i zmniejsza liczbę drobnoustrojów w jamie ustnej.

– Nie można przy tym zapomnieć o ubocznych skutkach nadużywania np. płukanek stomatologicznych. Wielomiesięczne stosowanie takich środków niszczy kubki smakowe. Może też zmniejszyć wydzielanie śliny i często prowadzi do przebarwienia zębów czy języka – ostrzega stomatolog.

Ważne regularne kontrole

Większość pacjentów z chorobami dziąseł wymaga regularnych kontroli u higienistki stomatologicznej czy dentysty. Tak by stwierdzić, czy domowa walka z płytką nazębną jest skuteczna.

– Przy dużej tendencji do odkładania złogów trzeba co pewien czas je usuwać. Wtedy możliwe jest trzymanie parodontozy w ryzach – mówi Agata Chotkowska-Sekunda.



Fot. Krzysztof Kapica

Leczeniem chorób dziąseł zajmują się dentyści – periodontolodzy. Mogą oni m.in. pomóc przy doborze odpowiednich przyborów do codziennej higieny jamy ustnej.

Rozmowa >> z Michałem Kaczyńskim

Można wiele zrobić, by mieć ładny uśmiech

Marzeniem wielu osób jest tzw. hollywoodzki uśmiech. Co można zrobić, by poprawić wygląd przednich zębów?

– W takim przypadku do wyboru są dwie opcje – licówki lub korony protetyczne. Te pierwsze to dobre rozwiązanie w przypadku przebarwień lub gdy nie odpowiada nam naturalny kształt zęba. Natomiast duże wypełnienia lub duża destrukcja tkanek naturalnych zęba uniemożliwia wykonanie licówek. Wówczas jesteśmy zmuszeni do wykonania korony protetycznej, która wzmocni całą strukturę zęba.

Jak o zęby powinni dbać pacjenci, którzy mają założone korony?

– Istnieją odpowiednie przybory higieniczne, które ułatwiają higienę jamy ustnej przy zamocowanych na stałe uzupełnieniach protetycznych. Są to np. specjalne przewleczki do nici dentystycznych, które umożliwiają ich przeciągnięcie pod przęsłami mostów lub aparatów ortodontycznych. Wato także zaopatrzyć się w specjalne szczoteczki jednopęczkowe lub międzyzębowe, które łatwo wprowadzić w ciasne przestrzenie.

Ekspert
Michał Kaczyński
stomatolog



Dużym problemem bywa nawet brak jednego zęba. W jaki sposób najlepiej uzupełnić lukę?

– W takim przypadku postępowaniem z wyboru jest implantacja wraz z wykonaniem korony na implancie. Taka metoda pozwoli najlepiej przywrócić stan sprzed utraty zęba, gdyż implant funkcjonuje bardzo podobnie do naturalnego korzenia zęba. Pozwala to również zachować zdrowe zęby sąsiednie, które w przypadku mostu protetycznego muszą być specjalnie przygotowane, m.in. oszlifowane.

Rozmawiała Ewa Kurzyńska

To jest ważne >>

Jak czyścić zęby i dziąsła

Recesja dziąseł sprawia, że szyjki zębowe stają się odsłonięte. To nie tylko problem estetyczny, ale także zdrowotny.

Na takie problemy najbardziej narażone są osoby z tzw. cienkimi dziąsłami. To cecha wrodzona. Duże znaczenie ma też zbyt częste lub zbyt mocne szczotkowanie zębów. Zwłaszcza, gdy używamy szczoteczki o twardym włosiu. – Taka szczoteczka może doprowadzić do starcia delikatnej powierzchni dziąseł. Powstawaniu mikrourazów sprzyja też niewłaściwe korzystanie z nici dentystycznej – wyjaśnia Agata Chotkowska-Sekunda, stomatolog.

Dlatego w trakcie wizyty u dentysty warto zapytać, w jaki sposób należy prawidłowo myć zęby i korzystać z nici. To niezwykle ważne, gdyż błędy popełniane w trakcie higieny jamy ustnej mogą prowadzić do odsłonięcia szyjek zębowych. Zęby stają się wówczas nadwrażliwe, np. reagują bólem, gdy pijemy coś zimnego lub gorącego.

Gdy choroba postępuje, problemem może stać się niewłaściwe ustawienie zębów. Z czasem schorzenie może nawet doprowadzić do ich utraty. – Choć leczenie choroby nie jest łatwe, można wiele zrobić, by ją powstrzymać. Aby zrekonstruować dziąsła, możemy posłużyć się jedną z metod chirurgicznych - dodaje lekarz stomatolog. **(ewa)**

Moje Pierwsze Zdjęcie >> Zostań kolejną laureatką konkursu

Czekamy na fotografie Waszych ciążowych brzuszków

Do tej pory już trzy przyszłe mamy wygrały poród w Poliklinice Arciszewscy. Dziewięć mam – nagrody dodatkowe, czyli badania przed- lub poporodowe właśnie w Poliklinice. Laureatki będziemy wybierać jeszcze siedem razy – nasz konkurs trwa bowiem aż do końca roku.

Co trzeba zrobić, by wziąć w nim udział? Wystarczy przysłać zdjęcie (na adres: zdjecie@poranny.pl), na którym widać, że spodziewacie się Panie dziecka. Może to być fotografia samego brzuszka, może być całej sylwetki. Chętnie oglądamy również zdjęcia rodzinne: z przyszłymi tatusiami, z rodzeństwem, a nawet z domowymi zwierzakami. Zresztą pomysłów na takie zdjęcie w każdej rodzinie jest mnóstwo. Bo to przecież nie tylko szansa na wygraną w naszym konkursie, ale też okazja na pochwalenie się swoim szczęściem całemu światu – bo zdjęcia publikujemy w internecie (www.poranny.pl zakładka Moje Pierwsze Zdjęcie).

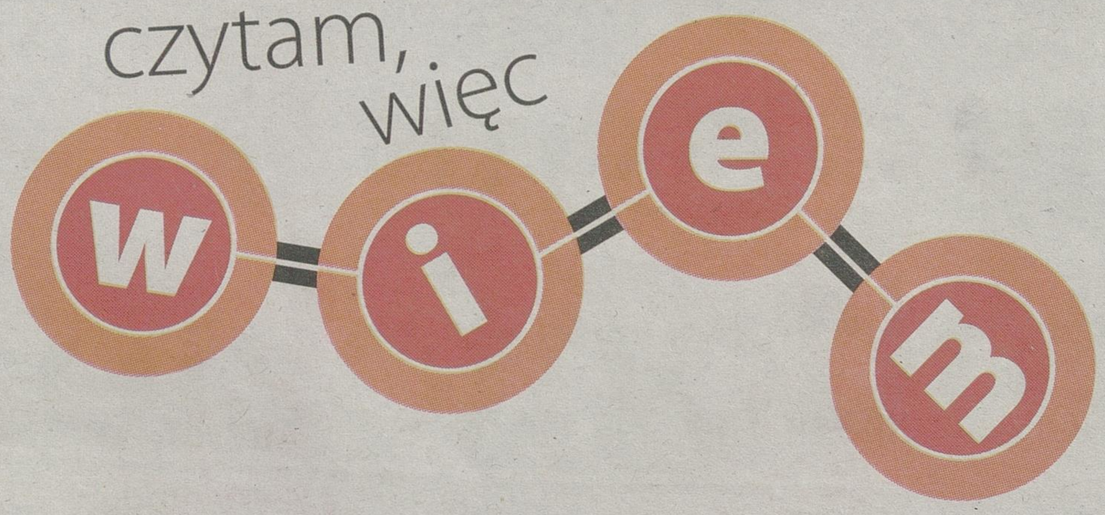
– Zapraszamy wszystkich przyszłych rodziców do udziału w naszym wyjątkowym konkursie z okazji 10. urodzin Polikliniki – mówi Marta Arciszewska-Kasprzak z Polikliniki Arciszewscy, która jest partnerem konkursu. – Aby wygrać, wcale nie trzeba być profesjonalnym fotografem – wystarczy trochę wyobraźni i poczucia humoru.

Przypominamy: Co miesiąc (do 25. dnia każdego miesiąca) czekamy na Wasze fotki z brzuszkiem. I co miesiąc kapituła wybierze te nagrodzone. Główna nagroda to bon o wartości 2400 zł do wykorzystania w Poliklinice Arciszewscy. Nagrody dodatkowe to bony o wartości 160 zł. A pod koniec konkursu, w grudniu, wybierzemy dodatkowe zdjęcie, spośród wszystkich zdjęć nadesłanych przez cały czas trwania konkursu, którego autor otrzyma nagrodę specjalną.

POLIKLINIKA Arciszewscy
Partner Konkursu



Monika Lubowicka za to zdjęcie otrzymała nagrodę dodatkową



Promujemy pomagających

Akcję pod hasłem „Czytam, więc wiem" kierujemy do wybranych szkół z województwa podlaskiego i zachęcamy do współpracy dyrektorów, nauczycieli, uczniów oraz lokalnych przedsiębiorców. Szkoły otrzymują od nas prenumeratę „Gazety Współczesnej" lub/i „Kuriera Porannego" – wydania papierowe i elektroniczne. Co tydzień, we wtorek, do gazet dołączamy specjalny dodatek „Wiem". Zamieszczamy w nim ciekawostki naukowe, wyniki najnowszych badań, wywiady z ciekawymi ludźmi ze świata nauki. Wspieramy też szkoły w ich działaniach promujących czytelnictwo oraz chęć zdobywania wiedzy – prezentujemy najciekawsze akcje społeczne prężnie działających kół naukowych.
Akcja ma też partnerów biznesowych, którzy fundują poszczególnym szkołom pakiety prenumeraty naszych wydawnictw. Wszystkie te przedsiębiorstwa włączamy do grona Mecenasów Wiedzy – czyli tych, którzy wspierają rozwój i edukację dzieci oraz młodzieży i działają na rzecz lokalnej społeczności, promując czytelnictwo i tworząc świadome, oczytane społeczeństwo. W czerwcu jest z nami 150 partnerów biznesowych.
W podziękowaniu za ten rodzaj aktywności nazwa firmy – Mecenasa Wiedzy – jest wymieniona na stronach internetowych kampanii – www.wspolczesna.pl/wiem i www.poranny.pl/wiem. Pełną listę Mecenasów Wiedzy przedstawiamy także w każdy piątek na łamach „Gazety Współczesnej" i „Kuriera Porannego". **(peż)**

Mecenas Wiedzy >> Zespół Ewa Band ufundował prenumeratę naszych wydawnictw gimnazjum w Zabłudowie

Chcą, aby dzieci czytały śpiewająco

Pod tą nazwą zespół koncertuje już od 20 lat. Ale jego historia zaczęła się wcześniej.

– Wpadliśmy na taki pomysł, jeszcze gdy pracowaliśmy na kontraktach zagranicznych organizowanych przez Pagart – opowiada Tadeusz Doroszko.

Grali wtedy z żoną, Ewą w różnych zespołach, w różnych składach. Na statkach, przede wszystkim do Skandynawii, zapewniali turystom program rozrywkowy. Najlepiej poznali Kopenhagę i Oslo. Nie nudzili się – grali na przykład z saksofonistą Tiny Turner. A Tony Halik podczas jednej z podróży zdradził im, że nie robi programów o Finlandii, bo spędza tam wakacje i nie chce, aby popularność pozbawiła uroku ten piękny kraj.

Kiedy państwo Doroszkowie zdecydowali się założyć swój zespół po prawie 20 latach w branży, nie mieli kłopotu ze skompletowaniem składu.

– I przez te kolejne 20 lat pozostał on niemal niezmieniony – wyjaśnia pan Tadeusz. – Ewa śpiewa, ja gram na basie, Jan Chocha odpowiada za instrumenty perkusyjne i gitarę, a Wojciech Jatkowski za instrumenty klawiszowe i akordeon. Tylko perkusiści się zmieniają. Był z nami Mirek Kozioł znany z Kasy Chorych. Krzysztof Ostasz. Piotrek Tokajuk. Obecnie jest Wojciech Bronakowski.

– Trafili się po prostu ludzie, którym z nami po drodze – wyjaśnia tę trwałość artystycznych związków Tadeusz Doroszko.

Akcja „Czytam, bo lubię" dobiega końca. Przygotowujemy się do podsumowania.

Jest ona elementem naszej kampanii „Czytam, więc wiem", którą prowadzą wspólnie „Gazeta Współczesna" i „Kurier Poranny". Jej celem jest nie tylko zachęcenie uczniów do czytania książek, pogłębiania wiedzy i rozwijania zainteresowań. Zależało nam również, by zaczęli dzielić się swoimi refleksjami na temat przeczytanych tytułów. Nasza akcja spotkała się z dużym zainteresowaniem. Niemal codziennie przysyłaliście nam swoje recenzje. Miłośników lektury informujemy jednak, że akcja „Czytam, bo lubię" dobiega końca. Prosimy o nieprzesyłanie recenzji. Najciekawsze z tych, które otrzymaliśmy do końca maja, będziemy zamieszczać na łamach dzienników jeszcze w tym miesiącu. Znajdziecie je też w naszych internetowych serwisach. **(jsz)**

Ewa Band wykonuje przede wszystkim covery muzyki pop: Joe Cocker, Queen, Celine Dijon, Whitney Houston, czy Steve Wonder. Na początku zespół grał nadal na kontraktach zagranicznych, a potem już w Polsce. Lata 1996-2003 to ich występy na wielu różnego rodzaju imprezach, jak sympozja międzynarodowe, „Lato z Radiem" oraz bale w renomowanych hotelach: Mariott, Bristol, Sobieski czy Gołębiewski.

– Wszystko się wtedy w kraju rozwijało. Dostrzegliśmy także zapotrzebowanie na nasze występy, na to co robimy i co umiemy. Trzy lata po założeniu zespołu wygraliśmy jeden z bardziej liczących się konkursów – Intermedia we Wrocławiu. W 1998 r. z Polskim Radiem Białystok wydaliśmy kasetę (!) „Złote sny" z naszą muzyką autorską – opowiada pan Tadeusz. – I na własnej muzyce skupiamy się też ostatnio.

Są to m.in. kompozycje pana Tadeusza. – Jeździmy po całym kraju. A najśmieszniejsza sytuacja jest taka, że zespół jest wszędzie świetnie przyjmowany, a przez te 20 lat nie zagraliśmy na ani jednej miejskiej imprezie w Białymstoku – dodaje lider zespołu.

Pięć lat temu państwo Doroszkowie wyprowadzili się z Białegostoku w okolice Zabłudowa.

– I dlatego właśnie, kiedy zdecydowaliśmy się włączyć w kampanię „Czytam, więc wiem" wybraliśmy Gimnazjum im. Grzegorza Chodkiewicza w Zabłudowie i jemu ufundowaliśmy kwartalną prenumeratę waszych wydawnictw. Uznaliśmy, że ta akcja ma sens, a ze względu na naszą 20. rocznicę dopasowaliśmy nawet do tego hasło: „Żeby dzieci czytały śpiewająco" – śmieje się Tadeusz Doroszko. **(peż)**

reklama



Konkretna gotówka!

pożyczki dla osób fizycznych, firm i rolników

Na dowolny cel
- zakup domu, mieszkania
- remont i inne wydatki

Pożyczka konsolidacyjna
- na spłatę wszystkich zadłużeń
- także tych przeterminowanych

Pożyczka dla firm
- minimum formalności
- również na spłatę kredytów i leasingów

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI

DOLNOŚLĄSKIE:
LUBIŃ 76 8443302
ŚWIDNICA 74 8519763
WROCŁAW I 71 3428718
WROCŁAW II 71 3357607
KUJAWSKO-POMORSKIE:
BYDGOSZCZ 52 3455123
TORUŃ 56 6220392
LUBELSKIE:
LUBLIN 81 5323237
ZAMOŚĆ 84 6392720
ŁÓDZKIE:
ŁÓDŹ 42 6319370
MAŁOPOLSKIE:
KRAKÓW 12 4331035
TARNÓW 14 6277175
MAZOWIECKIE:
PŁOCK 24 2623229
RADOM 48 3623123
SIEDLCE 25 6440307
WARSZAWA I 22 4360546
WARSZAWA II 22 4203340
OPOLSKIE:
OPOLE 77 4022005
PODKARPACKIE:
RZESZÓW 17 8621320
PODLASKIE:
BIAŁYSTOK 85 6537060
POMORSKIE:
GDAŃSK 58 3074316
SŁUPSK 59 8485305
ŚLĄSKIE:
BIELSKO BIAŁA 33 8184330
CZĘSTOCHOWA 34 3611475
GLIWICE 32 2315611
KATOWICE I 32 2000434
KATOWICE II 32 7826060
BYTOM 32 3896002
ŚWIĘTOKRZYSKIE:
KIELCE 41 3434711
WARMIŃSKO-MAZURSKIE:
OLSZTYN 89 5321060
WIELKOPOLSKIE:
KALISZ 62 7671009
POZNAŃ I 61 8510090
POZNAŃ II 61 8352234
ZACHODNIO POMORSKIE:
SZCZECIN 91 4335807

*Szczegóły promocji u doradców w oddziałach. **Koszt połączenia wg stawki operatora. Niniejsza reklama nie stanowi oferty handlowej firmy PKF Skarbiec Sp. z o.o. w rozumieniu kodeksu cywilnego

(z tel. komórkowych) Infolinie: 608 921 608 | (z tel. stacjonarnych) 801 003 160

www.jedynatakapozyczka.pl

Poznaj zasady przyjęcia spadku (cz. I). Sprawdź, jak załatwić formalności

PRAWO NA CO DZIEŃ Warto wiedzieć, co się stanie z majątkiem, gdy umrzemy my albo nasi bliscy. Tłumaczymy, jak wygląda przyjęcie spadku w świetle przepisów. Dzięki znajomości tych zasad unikniemy rodzinnych kłótni czy długów.

Powołanie do spadku wynika z testamentu albo ustawy.

- Każdy z nas może za życia rozporządzić swoim majątkiem na wypadek śmierci - poprzez testament.

- Jeśli ktoś nie zostawi testamentu, wszystko to, co zgromadził będzie podzielone na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego. Jest to tak zwane dziedziczenie ustawowe.

Z MOCY USTAWY

1. Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca:

- nie powołał spadkobierców - czyli nie zostawił testamentu; albo

- powołał, ale żadna z tych osób nie chce lub nie może być spadkobiercą.

2. Dziedziczenie części spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał do niej spadkobiercy albo gdy którakolwiek z osób powołanych do całości nie chce lub nie może być spadkobiercą.

3. Prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób - stosownie do przepisów.

UWAGA

Do spadku nie należą prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą oraz te, które z chwilą jego śmierci przechodzą na oznaczone osoby - niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami, czy też nie.

4. Do długów spadkowych należą również koszty pogrzebu spadkodawcy (pochówek powinien odpowiadać zwyczajom przyjętym w danym środowisku), koszty postępowania spadkowego, obowiązek zaspokojenia roszczeń o zachowek oraz wykonania zapisów zwykłych i poleceń, jak również inne obowiązki przewidziane w przepisach.

SPADKOBIERCY

1. Spadek otwiera się z chwilą śmierci spadkodawcy.

ZAPAMIĘTAJ

Otwarcie spadku to określenie prawne. Oznacza jego przejście ze spadkodawcy (czyli osoby zmarłej) na spadkobiercę lub spadkobierców. W polskim prawie cywilnym następuje to w chwili śmierci spadkodawcy.

2. Spadkobierca nabywa spadek z chwilą jego otwarcia - czyli w momencie śmierci osoby, po której dziedziczy majątek.

3. Spadkobiercą nie może być osoba: - fizyczna, która nie żyje w chwili otwarcia spadku - prawna (na przykład firma, instytucja, fundacja itd.), która w tym czasie nie istnieje. Ale fundacja ustanowiona przez spadkodawcę w testamencie może być spadkobiercą, jeżeli w ciągu dwóch lat od jego ogłoszenia zostanie wpisana do rejestru.

UWAGA

Dziecko, które było poczęte w chwili otwarcia spadku może być spadkobiercą - jeżeli urodzi się żywe.

Zdarzają się jednak sytuacje, gdy spadkobierca zostaje uznany za niegodnego przyjęcia majątku.

KTO JEST NIEGODNY PRZYJĘCIA MAJĄTKU

1. Spadkobierca może być uznany przez sąd za niegodnego spadku, jeżeli:

- dopuścił się umyślnie ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy;

- podstępem lub groźbą nakłonił spadkodawcę do sporządzenia lub odwołania testamentu albo w taki sam sposób przeszkodził mu w dokonaniu jednej z tych czynności;

- umyślnie ukrył lub zniszczył jego testament, podrobił go lub przerobił albo świadomie skorzystał z takiego, który ktoś inny podrobił/przerobił.

2. Spadkobierca niegodny zostaje wyłączony od dziedziczenia - czyli dzieje się tak, jakby nie dożył on otwarcia spadku.

UWAGA

Uznania spadkobiercy za niegodnego może żądać każdy, kto ma w tym interes. Ma na to czas przez rok od dnia, w którym dowiedział się o przyczynie niegodności. Ale nie później niż przed upływem trzech lat od otwarcia spadku.

3. Spadkobierca nie może być uznany za niegodnego, jeżeli spadkodawca mu przebaczył. A co, jeśli w chwili przebaczenia nie miał on zdolności do czynności prawnych? Uważa się, że ten akt jest skuteczny, gdy nastąpił z tak zwanym dostatecznym rozeznaniem sytuacji.

NABYWAMY SPADEK

ZAPAMIĘTAJ

Jeśli umrze bliska nam osoba i pozostawi określony majątek, nie oznacza to, że od razu automatycznie przyjmujemy spadek. Musimy załatwić tak zwane stwierdzenie jego nabycia. Robimy to w sądzie albo u notariusza.

W zależności od liczby spadkobierców czy okoliczności postępowanie spadkowe może trwać bardzo krótko lub niestety, ciągnąć się latami. Po jego zakończeniu otrzymamy postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku. Jest ono podstawą do wielu dalszych czynności prawnych!

U NOTARIUSZA

1. Kiedyś stwierdzenie nabycia spadku można było przeprowadzić jedynie przed sądem. Obecnie wszystkie związane z tym czynności załatwimy również u notariusza. To znaczy może on:

- potwierdzić dziedziczenie;

- określić dział spadku;

- przyjąć oświadczenie o jego przyjęciu czy odrzuceniu;

- otworzyć i ogłosić testament - z takim samym skutkiem jak w sądzie.

2. Załatwienie spraw spadkowych u notariusza trwa szybciej. Wystarczy, że umówimy się z nim i w wyznaczonym czasie stawimy z dokumentami. Nie musimy czekać na wyznaczenie terminu sprawy sądowej, a potem na uprawomocnienie się decyzji.

WAŻNE

Sporządzony przez notariusza akt potwierdzenia dziedziczenia jest równoznaczny z postanowieniem sądu o stwierdzeniu nabycia spadku. Jednak nie zawsze, to znaczy nie w każdej sytuacji, załatwimy sprawy spadkowe w kancelarii notarialnej. Potwierdzenie dziedziczenia przez notariusza nie może dotyczyć spadków spornych.

3. Notariusz nie wyda aktu potwierdzenia dziedziczenia, jeśli:

- jest problem z ustaleniem wszystkich spadkobierców albo wielkości udziałów;

- ktoś przykładowo próbuje obalić testament albo dowodzi, że któryś ze spadkobierców ustawowych lub wskazanych w testamencie jest niegodny dziedziczenia.

4. Chcąc skorzystać z notarialnego poświadczenia dziedziczenia, musimy:

- przedłożyć akt zgonu spadkodawcy;

- przekazać testament - oczywiście, jeśli zmarły go sporządził;

- przedstawić skrócone odpisy aktów urodzenia lub zawarcia małżeństwa spadkobierców ustawowych;

- zawiadomić wszystkich spadkobierców ustawowych i testamentowych, kiedy mają się stawić u notariusza.

UWAGA

Notariusz nie sporządzi potwierdzenia dziedziczenia, jeśli nie stawią się przed nim w określonym czasie wszyscy spadkobiercy.

W SĄDZIE

1. Aby poświadczyć prawo do spadku w sądzie, trzeba złożyć wniosek o stwierdzenie jego nabycia.

2. Wystarczy, że do sądu wpłynie jeden wniosek złożony przez jedną osobę. Może nią być dowolny spadkobierca posiadający zdolność do czynności prawnych. Przyjmuje się, że jego wniosek dotyczy wszystkich pozostałych spadkobierców.

3. Wnioskodawcą może być każdy, kto ma w tym interes prawny: spadkobiercy, ich następcy prawni czy też wierzyciele spadkodawcy lub spadkobierców. Wniosek o stwierdzenie nabycia spadku wnosimy do sądu rejonowego - właściwego ze względu na ostatnie miejsce zamieszkania spadkodawcy. Do wniosku dołączamy załączniki, czyli odpisy aktów stanu cywilnego.

4. Do wniosku o stwierdzenie nabycia spadku z ustawy potrzebny będzie przede wszystkim akt zgonu spadkodawcy. Oprócz tego - w zależności od stopnia pokrewieństwa ze zmarłym - załącza się:

- małżonek - akt zgonu spadkodawcy;

- dziecko niezamężne - swój akt urodzenia;

- dziecko zamężne, które przyjęło nazwisko małżonka - akt małżeństwa;

- rodzeństwo spadkodawcy - akt urodzenia. A jeśli pochodzą z różnych związków - również akt małżeństwa rodziców.

WAŻNE

Do wniosku o stwierdzenie nabycia spadku z testamentu wystarczy dołączyć odpis skrócony aktu zgonu oraz oryginał ostatniej woli spadkodawcy.

5. We wniosku powinniśmy wskazać wszystkich możliwych spadkobierców - zarówno tych testamentowych, jak i ustawowych (podajemy ich dane oraz adresy).

ILE ZAPŁACIMY

Opłata od wniosku o stwierdzenie nabycia spadku wynosi 50 zł - od każdego zmarłego. Oznacza to, że jeżeli występujemy o spadek po rodzicach, zapłacimy 100 zł (50 zł za stwierdzenie nabycia spadku po matce i 50 zł po ojcu).

PILNUJMY TERMINÓW

1. Wniosek o stwierdzenie nabycia spadku można złożyć zawsze.

2. Jednak poświadczenie dziedziczenia lub stwierdzenie nabycia spadku nie może nastąpić przed upływem sześciu miesięcy od jego otwarcia - chyba że wszyscy znani spadkobiercy złożyli już oświadczenia o przyjęciu/odrzuceniu.

3. Jeśli wniosek składa się przed upływem sześciu miesięcy od otwarcia spadku, wszyscy spadkobiercy muszą złożyć oświadczenie o jego nabyciu czy też odrzuceniu.

UWAGA

Jeśli chcemy spadek odrzucić lub przyjąć z tak zwanym dobrodziejstwem inwentarza - czyli z ograniczeniem odpowiedzialności za długi - mamy na to tylko sześć miesięcy od chwili, w której dowiedzieliśmy się, że jesteśmy spadkobiercą. Jeśli w tym terminie nie złożymy oświadczenia, to oznacza, że przyjmujemy spadek z odpowiedzialnością za długi.

4. Nawet jeśli już parę dni po śmierci spadkodawcy złożymy w sądzie wniosek o stwierdzenie nabycia spadku, nie oznacza to wcale, że ze złożeniem oświadczenia możemy czekać do sprawy. Bo jeśli zostanie wyznaczona po upływie pół roku od śmierci spadkodawcy, to sąd na takiej sprawie nie będzie już mógł przyjąć naszego oświadczenia. Ale wystarczy jednak, że oświadczenie o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza złoży w terminie jeden ze spadkobierców, a będzie ono dotyczyło pozostałych.

Irena Boguszewska

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl

Pocisk

66-letnia Carole Longhorn z hrabstwa Norfolk we wschodniej Anglii wykopała w ogródku pocisk z czasów II wojny światowej, wniosła go do domu, umyła w zlewie. Po czym umieściła go na stoliku w charakterze trofeum.
Jak donosi BBC, Longhorn zawadziła o pocisk łopatą, kopiąc w ogródku. Zawołała męża, ale ten nie wykazał zainteresowania jej odkryciem i nie zszedł do niej. Wzięła więc sprawy w swoje ręce i pocisk oczyściła. Mąż, gdy w końcu zszedł na dół, zaniemówił z wrażenia



i zatelefonował na policję. Ta ewakuowała okolicznych mieszkańców i zaalarmowała wojsko. Pocisk długości 25 cm o średnicy 11 cm został przetransportowany do pobliskiego kamieniołomu, gdzie saperzy wywołali kontrolowaną eksplozję. **PAP LIFE**

Milion już jest

Agnieszka Radwańska zarobiła w tym sezonie na kortach już ponad milion dolarów. Za awans do ćwierćfinału wielkoszlemowego turnieju Roland Garros w Paryżu otrzymała ok. **237 000** dolarów. Na liście najbogatszych zawodniczek sezonu Radwańska awansowała z ósmego na siódme miejsce.
Dla porównania, rok temu o tej samej porze krakowianka zarobiła dwa razy więcej, tj. ponad 2 mln USD.
Nową liderką została Serena Williams, która w finale prestiżowej imprezy pokonała w dwóch setach broniącą tytułu Rosjankę Marię Szarapową. Amerykanka ma już na koncie 4,6 mln dol. Wyprzedza Białorusinkę Wiktorię Azarenkę (3,7 mln) i Szarapową (ok. 3,5 mln). **PAP LIFE**

Co jedzą gwiazdy?

Piosenkarka Mariah Carey używa tylko soli z Morza Czarnego, modelki Heidi Klum i Cindy Crawford łączy upodobanie do aperitifu przygotowanego z octu, a Angelina Jolie jada pająki. Te kulinarne pasje gwiazd ujawnia włoski kucharz Stefano Cannas w swojej książce „Obsłużono VIP-a. Gastromanie i osobliwości przy stole". W jego lokalu na Sardynii jadały największe gwiazdy Hollywood i showbusi-


FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

nessu. Niektóre z nich podejrzał w swojej restauracji. Wiele wiadomości zebrał też podczas swych zawodowych podróży po świecie.

Stefano Cannas napisał, że aktorka Winona Ryder przychodzi zawsze do restauracji ze swoim kompletem sztućców. Mel Gibson zamawia kurczaka, ponieważ wierzy w to, że dzięki jedzeniu drobiu rosną mięśnie piersiowe. Urodzona w Meksyku Salma Hayek uwielbia dania swej ojczystej kuchni, szczególnie zaś zrazy ze smażonymi mrówkami oraz szarańczę z grilla. **PAP LIFE**

Christoph Waltz zagra policjanta

Dwukrotny laureat Oscara Christoph Waltz wcieli się w polskiego policjanta w filmie „True Crimes"

Produkcja będzie ekranizacją wydarzeń, które 10 lat temu miały miejsce we Wrocławiu po wydaniu powieści „Amok" Krystiana Bali.
W 2003 roku na rynku wydawniczym pojawiła się powieść kryminalna „Amok" autorstwa Krystiana Bali. Opisane w niej morderstwo było łudząco podobne do tego popełnionego w rzeczywistości kilka lat wcześniej.
Odkrył to oficer Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu Jacek Wróblewski, który po przeprowadzeniu śledztwa ustalił, że Bala opisał w książce morderstwo, które... sam popełnił.
W listopadzie 2000 roku Dariusz Janiszewski, szef jednej z agencji reklamowych, został zamordowany z zimną krwią, a jego ciało znaleziono w Odrze. Bala miał zabić swoją ofiarę z zazdrości o żonę, która podobno zdradzała go z Janiszewskim. We wrześniu 2007 roku morderca został skazany na 25 lat więzienia.


FOT. PAP/EPA/IAN LANGSDON

CHRISTOPH WALTZ
zdobywca Oscarów za role drugoplanowe w filmach „Bękarty wojny" i „Django"

Sprawą zainteresowały się media na całym świecie. Opisał ją m.in. David Grann na łamach „New Yorkera". Ten tekst zainspirował filmowców. Jeremy Brock napisał scenariusz „True Crimes", który zrealizować chcą hollywoodzcy producenci.

Reżyserią filmu zainteresowany jest podobno Roman Polański, a w głównej roli policjanta Jacka Wróblewskiego, obsadzony został już dwukrotny laureat Oscara Christoph Waltz.
Ten austriacki aktor ma spore doświadczenia związane z Polską. Oprócz roli w filmie „Rzeź" Polańskiego, której autorem zdjęć był Paweł Edelman, Waltz ma na swoim koncie główną rolę w jednym z filmów Krzysztofa Zanussiego „Życie za życie. Maksymilian Kolbe" z 1991 roku.
– Jako bardzo młody aktor grał w Zurichu „Hamleta". Był świetny. Poznałem go, zanotowałem – wspominał w jednym z wywiadów Zanussi. Później, gdy przyszło do filmu „Kolbe", wziąłem go, jako młodego austriackiego aktora do głównej roli, młodego uciekiniera, który prowadzi całą historię. Po tej współpracy rokowałem mu świetną przyszłość. **PAP LIFE**


FOT. SONY MUSIC POLAND

TOTO w trasie

Zespół TOTO – z okazji obchodów 35-lecia swojego istnienia – rozpoczął właśnie w Brukseli wielką europejską trasę koncertową. Trasę, która nie ominie Polski. TOTO już 25 czerwca zagra w Atlas Arenie w Łodzi i będzie to jedyny koncert zespołu w tej części Europy. W sumie trasa obejmuje 29 miejsc i zakończy się 6 lipca w Helsinkach.

Złoty Dawid

Debiutancka płyta Dawida Podsiadło (zwycięzcy II edycji programy X-Factor) „Comfort and Happiness" osiągnęła już status złotej i zadebiutowała na ogólnopolskiej liście sprzedaży OLiS na pierwszym miejscu. Płyta ukazała się 28 maja i już 3 dni po premierze wyprzedano w sklepach pierwszy jej nakład.


FOT. SONY MUSIC/ŁUKASZ ZIĘTEK

kartka z kalendarza 11 czerwca

1577
król Stefan Batory rozpoczął oblężenie Gdańska

1770
angielski odkrywca James Cook dopłynął do Wielkiej Rafy Koralowej

1775
Ludwik XVI został koronowany na króla Francji

1940
okręt podwodny ORP „Orzeł" został oficjalnie uznany za stracony

1965
premiera filmu „Salto" w reżyserii Tadeusza Konwickiego

1980
we Włoszech rozpoczęły się VI Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej

2000
na Rynku Głównym w Krakowie około 2 tys. trębaczy wykonało Hejnał Mariacki, ustanawiając rekord Guinnessa

4 dni 3 godziny 25 min

w takim czasie liniowiec pasażerski SS Normandie przepłynął Ocean Atlantycki, zdobywając tym samym Błękitną Wstęgę Atlantyku; nagrodę dla statku, który w najkrótszym czasie przebył Atlantyk. Rekordowy rejs zakończył się 11 czerwca 1935 roku

W obiektywie



autor

W końcu i u nas rusza sezon truskawkowy Możemy już kupić truskawki z podlaskich plantacji (wczesne odmiany i spod osłon). Jednak z każdym dniem owoców tych będzie przybywać. Franciszek Banel, plantator z Kumiały ocenia, że pod koniec tygodnia będzie ich już pod dostatkiem. Na razie trudno jest ocenić, jaki będzie ten sezon dla plantatorów. Już w tym tygodniu powinny ruszyć skupy. W innych regionach kraju przetwórcy za kilogram truskawek płacą ok. 3 zł. Na giełdzie Rolno-Towarowej za kilogram truskawek można otrzymać około 4 zł.
W tym roku dużo problemów plantatorom truskawek sprawia pogoda. Pada od tygodni, jest mokro, owoce się psują. Pod tym względem sezon nie zapowiada się dobrze. Jak tłumaczy Franciszek Banel, w innych regionach przechodziły jeszcze gradobicia, które pustoszyły plantacje. **(koci)**

Analizy >> Zła sytuacja producentów

Ceny jaj spadają

Producenci są zmuszeni wybijać stada kur w szczycie nieśności, aby nie pogłębiać finansowych strat. Od wielu tygodni wpływy ze sprzedaży jaj nie wystarczają nawet na zakup paszy – podała Krajowa Izba Producentów Drobiu i Pasz.

Od stycznia do końca maja o 30 proc. spadły średnie ceny jaj klasy A w zakładach pakowania jaj, zarejestrowane przez Zintegrowany System Rolniczych Informacji Rynkowych. W tym okresie drastycznie, o ponad 50 proc., spadły także ceny skupu jaj do przetwórstwa, z poziomu 4300 zł/tonę w styczniu 2013 r. do 2 000 zł/tonę w ostatnim tygodniu maja. Podobna sytuacja ma miejsce na całym unijnym rynku. Średnia unijna cena jaj (klasa L i M) w styczniu ukształtowała się na poziomie 144,33 euro za 100 kg, a w pierwszym tygodniu maja wynosiła już tylko 120,12 euro/100 kg.

– Żadna z oficjalnie publikowanych opinii nie ukazuje rzeczywistej, niezwykle trudnej sytuacji gospodarczej krajowego sektora jaj spożywczych, spowodowanej długotrwałym brakiem opłacalności produkcji wyniszczającej ekonomicznie producentów – podaje Krajowa Izba Producentów Drobiu i Pasz. Jest to skutek wzrostu kosztów produkcji, spadku cen jaj w Polsce oraz na wspólnym rynku, niskiego popytu na jaja na rynku wewnętrznym i w eksporcie oraz rosnącego importu przetworów z jaj z krajów trzecich.

Dramaturgię tej sytuacji potwierdzają masowe uboje stad kur. W okresie pięciu miesięcy bieżącego roku, na skutek braku możliwości sfinansowania bieżących kosztów produkcji, już dwukrotnie, w marcu i ponownie w maju, miało miejsce przedwczesne wybijanie stad.

Obecna sytuacja jest skutkiem trwającego od 2010 r. rozchwiania produkcji jaj w Unii Europejskiej w wyniku przymusowej kosztotwórczej wymiany stanowisk dla kur nieśnych – głównie inwestycji w zakup nowego wyposażenia ferm. Izba szacuje, że tylko z tego tytułu koszty produkcji jaj wzrosły o około 15 proc. Producenci jaj musieli zaciągnąć kredyty i wydać od 10 do 20 euro na dostosowanie jednego stanowiska do wymagań dobrostanu kur bez gwarancji, że unijny rynek zwróci te koszty.

Jak zwraca uwagę KIPDiP, niestety sytuacja na rynku nie potwierdziła wyników badań Eurobarometru, że konsumenci życzą sobie zaostrzenia wymagań dobrostanu i zapłacą więcej za jaja.

opr. (d)

Aktualności >> Rolnicy nie mogą zrobić siana

Czekają na słońce

Pada codziennie, nie ma jak wysuszyć trawy. Poza tym na łąkach jest grząsko, trudno wjechać na nie ciężkim sprzętem.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Na trwałych użytkach zielonych jest mokro – mówi Maria Siemieniako z Zespołu Doradztwa Rolniczego w Białymstoku. – Szczególnie źle jest na łąkach torfowych, a takie dominują np. w gm. Gródek, Michałowo, trudne warunki są też w gm. Suraż. Jak dodaje specjalistka z ZDR w Białymstoku, na takich łąkach widać koleiny. Rolnicy, mimo wszystko, próbują wjeżdżać tam ze sprzętem.

Opóźnienie jest widoczne

– Mamy już czerwiec, siano powinno być już zrobione – zauważa Maria Siemieniako. – Opóźnienie jest widoczne.

Po opadach deszczu, również i na polach (szczególnie w zagłębieniach i na glebach ciężkich) widać, że stoi woda. Tyle, że jak zauważa Maria Siemieniako, na plantacje zbóż czy kukurydzy rolnicy nie muszą teraz wjeżdżać, chyba, że chcą je opryskać.

– Zrobienie suchego siana w tym roku było niemożliwe – potwierdza Marian Bakun, rolnik z Sitawki.

Jak mówi, skończył już robić sianokiszonki, ale ich jakość z pewnością będzie gorsza. Bo z jednej strony, traw za długo nie można trzymać, bo przerośnięte tracą na wartości. Z drugiej strony, jeśli po skoszeniu nie można zebrać trawy, bo codziennie padają deszcze, też traci ona swoją wartość.

– Jest ogromny problem z wjechaniem na łąki – przyznaje Marian Bakun.

Duże problemy drobnych rolników

Jego zdaniem, największe problemy z przygotowaniem paszy mają drobni rolnicy, którzy robią tradycyjne siano, a nie sianokiszonki. Im potrzeba znacznie więcej pogodnych dni na wysuszenie trawy i jej uprzątnięcie. Wśród pozostałych gospodarzy problem mogą mieć też ci najwięksi, którzy mają bardzo dużo ziemi.

Pozalewane pola

Rolnik z Sitawki przyznaje, że bardzo mokro jest również na polach.

Warto wiedzieć

Według prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej 11 i 12 czerwca Polska będzie znajdować się pod wpływem rozbudowującego się klina wyżowego, jedynie na południowym wschodzie utrzyma się płytka zatoka niżowa z falującym frontem atmosferycznym, wolno przemieszczająca się na wschód kraju.

– Jeśli chodzi o kukurydzę i zboża, to w tym roku jest odwrotnie niż zazwyczaj, wyglądają one ładnie tam, gdzie zasiano je na górkach – tłumaczy. – Niższe tereny są pozalewane, stoi na nich woda.

Dlatego też rolnicy wyczekują pogody. Jak mówią, przyda się ona wszystkim uprawom.

FOT. SONY MUSIC/ŁUKASZ ZIĘTEK

reklama

REORIENTACJA 2
wsparcie doradcze i szkoleniowe osób odchodzących z rolnictwa

ZAPRASZAMY
NA BEZPŁATNE SZKOLENIA

Jeżeli jesteś rolnikiem lub domownikiem ubezpieczonym w KRUS mieszkającym na terenie województwa podlaskiego i interesuje Cię podjęcie pracy poza rolnictwem powinieneś zadbać o swoje kwalifikacje zawodowe i przygotować się do poszukiwania nowej pracy. Dlatego zapraszamy Cię do udziału w bezpłatnych szkoleniach połączonych z indywidualnym i grupowym doradztwem zawodowym.

Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie rozpoczął realizację projektu „Reorientacja 2 – wsparcie doradcze i szkoleniowe osób odchodzących z rolnictwa", realizowanego w ramach działania 8.1 Rozwój pracowników i przedsiębiorstw w regionie z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki.

Projekt skierowany jest do rolników i domowników zgodnie z definicją przyjętą w Ustawie z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. 1991 nr 7 poz. 24 z późniejszymi zmianami), zamieszkałych na terenie województwa podlaskiego.

Oferta projektu obejmuje doradztwo zawodowe oraz szkolenia:

- Kucharz
- Ogrodnik terenów zieleni
- Pracownik branży eko turystycznej
- Florysta
- Zielarz
- Dekarz
- Operator wózków widłowych z obsługą magazynu
- Spawacz
- Monter ociepleń budynków
- Kosmetyczka
- Krawiec
- Prawo jazdy kat D, D1
- Monter energii odnawialnej
- Pracownik biurowy z obsługą kasy fiskalnej

W ramach projektu przewidziano bezpłatne materiały szkoleniowe, wyżywienie oraz zwrot kosztów dojazdu na szkolenie.

Jeżeli chcesz wziąć udział w jednym z wymienionych szkoleń zapoznaj się z regulaminem rekrutacji, wydrukuj i wypełnij kartę zgłoszeniową, a następnie przekaż pocztą lub osobiście do Biura Projektu **Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie, tel. 86 275 89 27.**

D68175.13WO1a

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Imprezy >> Zjechali hodowcy z całego woj. podlaskiego

Rywalizacja na poziomie



Fot. A. Chomicz

W Pomigaczach, podczas Dnia Konia, nie tylko wybierano najlepsze ogiery i klaczki. Odbył się również konkurs powożenia zaprzęgami konnymi.

Dobre konie, hodowlane, zawsze mają wzięcie – twierdzą podlascy hodowcy.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Rywalizowali oni w niedzielę podczas X Dnia Konia, który odbył się w Pomigaczach. Wojciech Święczkowski ze wsi Szymany w Dniu Konia uczestniczy czynnie od 3 lat. W tym roku jego dwuletnia klacz zdobyła tytuł czempiona.

– Warto rywalizować, warto brać przykład z lepszych – podkreśla.

Twierdzi, że nawet jeśli trudno jest sprzedać konie, to z tymi hodowlanymi problemu nie ma. Zawsze znajdą się na nie chętni.

Andrzej Ślepowroński ze wsi Ostrówki (w Pomigaczach jego klaczki zdobyły tytuł czempiona i wiceczempiona) tłumaczy, że klimat do hodowli koni był i jest dobry. Hodowców niepokoją jedynie zachowania organizacji walczących o prawa zwierząt.

– Chcą one, by konia zimnokrwistego uznać za zwierzę towarzyszące – tłumaczy Andrzej Ślepowroński. – Wówczas nie byłoby można sprzedać go na mięso. Mam jednak nadzieje, że do tego nie dojdzie, że Sejm się za tym nie opowie.

Dodaje on, że gdyby organizacje walczące o prawa zwierząt dopięły swego i koń stał się zwierzęciem towarzyszącym, to byłby koniec hodowli.

– Nie hodujemy koni dla wielkich zysków – tłumaczy Ślepowroński. – Hodowcy są pasjonatami. Oczywiście są z tego pieniądze, za które można żyć.

Hodowca z Ostrówek uczestniczy nie tylko w wystawach wojewódzkich – w Pomigaczach i Szepietowie. – Swoje konie prezentuje praktycznie w całym kraju. Uczestniczy m.in. w najbardziej prestiżowej krajowej wystawie koni w Kętrzynie.

– Tutaj zjeżdżają się hodowcy z całej Polski – tłumaczy. – W minionym roku mówi ogier był drugim wiceczempionem. Wcześniej natomiast ocierałem się o podium.

Grzegorz Jakuć, wójt gm. Turośń Kościelna, która jest organizatorem Dni Konia podkreśla, że konie, chociaż zniknęły z gospodarstw, nadal są popularne. – Na terenie gminy jest kilka stadnin, które oferują m.in. hippikę, jazdę bryczkami, kuligi – mówi. – Prowadzą je pasjonaci. ▲

Najlepsze klaczki i ogierki

Ogiery 2-letnie:
1. Brooklin z hodowli Bazylego Sawczuka (Bielsk Podlaski)
2. Palegros z hodowli Henryka Strzeleckiego (Łomża)
3. Bilon z hodowli Krzysztofa Góralczyka (Mały Płock)

Ogierki roczne:
1. Mario z hodowli Zdzisława Ciborowskiego (Łapy Dębowina)
2. Fotos z hodowli Henryka Strzeleckiego (Łomża)
3. Mikser z hodowli Bogusława Ciupińskiego (Smorczewo)

Klaczki roczne:
1. Branka z hodowli Andrzeja Ślepowrońskiego (Ostrówki)
2. Warka z hodowli Andrzeja Ślepowrońskiego (Ostrówki)
3. Intryga z hodowli Henryka Strzeleckiego (Łomża)

Klacze 2-letnie:
1. Wahura z hodowli Wojciecha Święczkowskiego (Szymany)
2. Centa z hodowli Grzegorza Wiszowatego (Grabowo)
3. Foksana z hodowli Bogusława Ciupińskiego (Smorczewo).

Krótko

▲ **Zmiany w dopłatach do materiału siewnego** Agencja Rynku Rolnego poinformowała, że od 13 czerwca zmienią się zapisy w warunkach uzyskania dopłaty z tytułu zużytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany w ramach pomocy de minimis w rolnictwie. Rolnicy będą mogli ubiegać się także o dopłatę z tytułu zużycia do siewu materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany soi oraz pszenicy twardej. Dla wybranych gatunków roślin zmienią się wymogi dotyczące minimalnych ilości materiału siewnego, np. wprowadzono jednostki siewne dla odmian mieszańcowych jęczmienia i pszenicy zwyczajnej.

▲ **Kondycja rzepaku** Pod koniec maja br. GUS opublikował „Wstępną ocenę stanu upraw rolnych i ogrodniczych 2013". Ogólna powierzchnia uprawy rzepaku i rzepiku (ozimego i jarego) jest szacowana na poziomie 846,6 tys. ha, tj. o 17,5 proc. więcej niż w roku ubiegłym – podał w cotygodniowej analizie sektora rolnego Bank Gospodarki Żywnościowej. Z oceny przeprowadzonej w I dekadzie maja wynika, że stan zasiewów upraw ozimych rzepaku i rzepiku jest lepszy od ubiegłorocznego. Ocenia się go na 3,6 stopnia kwalifikacyjnego, tj. o 0,5 stopnia wyżej niż przed rokiem i tak samo jak średnia z lat 2006-2010 (stopień „5" oznacza stan bardzo dobry, „4" – dobry, „3" – dostateczny, 2" – słaby, „1" zły, klęskowy). Najlepszy był stan plantacji w woj. opolskim (3,9 stopnia kwalifikacyjnego), a najsłabszy w woj. kujawsko-pomorskim – 3,4 stopnia. Stan zasiewów rzepaku i rzepiku ozimego w 14 województwach oceniono jako lepszy od ubiegłorocznego. W woj. warmińsko-mazurskim ocena plantacji rzepaku i rzepiku ozimego była niższa od oceny z wiosny ub.r. o 0,1 stopnia, a w podlaskim – na poziomie oceny ubiegłorocznej.

opr. (d)

Ceny z targowisk z woj. podlaskiego (3-7 czerwca)

Wyszczególnienie	Hajnówka	Siemiatycze	Sokółka	Suchowola	Augustów	Zambrów	Bielsk Podlaski	Ciechanowiec	Sokoły
pszenica (q)	90	90-100	90-100	90-100	90-100	100	90-100	90-95	–
żyto (q)	–	60	–	–	60	–	70-73	70-75	–
owies (q)	70	60-70	–	–	60	75-80	65-72	65-70	–
mieszanka zbożowa (q)	70-75	70-80	65	65	70-80	80-90	65-75	75-80	70-75
prosięta (para)	330-410	320-360	–	320-450	–	250-300	330-410	320-380	340-380

Źródło: Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie **(kocl)**

reklama



Plebiscyty>> Rywalizuje 25 rolników i 65 sołtysów

Głosujmy!

Bo każdy głos się liczy i może wiele zmienić. Widać to na przykładzie klasyfikacji w plebiscycie „Rolnik roku 2013". Mamy nowego lidera – jest nim Kazimierz Przeździecki (zdobył 20 proc. wszystkich głosów). Na drugie miejsce przesunął się Tomasz Makowski (17 proc. głosów). Natomiast Jarosław Sikora, który przez cały czas prowadził, spadł na trzecie miejsce (15 proc. głosów).

W plebiscycie „Nasz sołtys" czołówka pozostaje bez zmian. Prowadzi Wojciech Dawidowicz, który jeszcze umocnił swoją pozycję (20 proc. głosów), drugie miejsce zajmuje Jolanta Wielgat (8 proc.), a trzecie Elżbieta Bućko (8 proc.).

Przypomnijmy jeszcze, o jakie nagrody walczą rolnicy i sołtysi. Zwycięzca plebiscytu „Rolnik roku 2013" otrzyma kosiarkę JD o wartości 13 900 zł, ufundowaną przez firmę Contractus. Rolnik, który zajmie 2. miejsce otrzyma kosiarkę bębnową Z010 o wartości 7 380 zł, ufundowaną przez SaMasz. Nagrodą za zajęcie trzeciego miejsca będzie siatka do belowania (10 szt.) o wartości 3 500 zł, ufundowana przez firmę Wald-Gold. Zdobywca czwartego miejsca otrzyma kędzierzyńską saletrę amonową o wartości 1740 zł, ufundowaną przez sieć zaopatrzenia rolnictwa Agroekspert.

Natomiast zwycięzca plebiscytu „Nasz sołtys" otrzyma pług PSV 161 o wartości 8 241 zł brutto, ufundowany przez SaMasz. Natomiast sołtys, który zajmie drugie miejsce dostanie kosiarkę OLEO-MAC G 48 TBX o wartości 1 550 zł brutto.

W obydwóch plebiscytach nagrodzone zostaną osoby, które zajmą pięć pierwszych miejsc.

(koci)



Organizator: GAZETA WSPÓŁCZESNA

GAZETA WSPÓŁCZESNA więcej na stronach: www.wspolczesna.pl/soltys www.wspolczesna.pl/rolnik

Partnerzy

Patroni honorowi

Patroni

Patron medialny

Prezentacje >> Mirosław Skibicki uważa, że założenie szkółki było trafną decyzją

Nie można stać w miejscu

Danuta i Mirosław Skibicki z podbiałostockich Kurian zaczynali od zera, a dzisiaj na stałe zatrudniają dziesięciu pracowników.

Pan Mirosław kiedyś pracował i mieszkał w mieście – do czasu, kiedy kupił w Kurianach 6 hektarów ziemi.

– Trzeba było kupić wszystko – od szpadelka po maszyny – opowiada. – A w dodatku nigdy wcześniej nie miałem z rolnictwem do czynienia, byłem laikiem w tej dziedzinie. Dlatego też musiałem jakoś tą wiedzę zdobyć: czytałem fachową literaturę, jeździłem na seminaria.

Najpierw Skibiccy uprawiali w Kurianach kapustę, później założyli szkółkę drzewek owocowych, a następnie sad. Aby godziwie żyć, musieli dokupować ziemi. Teraz mają 31 hektarów własnych gruntów, a 10 dzierżawią.

– Niestety, nie ma już możliwości zwiększania powierzchni gospodarstwa – mówi szkółkarz. – Kuriany to miejscowość podmiejska, która szybko się rozwija, brakuje tu ziemi.



Mirosław Skibicki nie jest w stanie zliczyć, ile gatunków różnych roślin ma w swojej szkółce

Szkółka roślin ozdobnych, która jest teraz wiodącym kierunkiem w gospodarstwie Danuty i Jana Skibickich, od 2000 r. jest systematycznie rozwijana. Wówczas to wiosenne przymrozki w 100 proc. spustoszyły sad.

– Zaczęliśmy zastanawiać się nad tym, co z nami będzie i zdecydowaliśmy się postawić na rośliny ozdobne – opowiada Pan Mirosław.

Zaczynali od gotowych roślin, z których robili kompozycje do zawieszania na balkonach i tarasach. Od 6-7 lat robią wszystko, od podstaw.

– Gospodarstwo szkółkarskie nie może stać w miejscu, musi oferować nowości – tłumaczy Mirosław Skibicki. – Teraz zaczęliśmy ukorzeniać borówki, azalie, rododendrony, bo na to właśnie będzie zapotrzebowanie w najbliższych latach. Zasadziliśmy też większą ilość różnego rodzaju choinek.

Skibiccy ukorzeniają rocznie 100 tys. drzewek owocowych i 300 tys. ozdobnych, przez cały czas inwestują w swoje gospodarstwo. W ostatnich latach pobudowali deszczownię, 3 studnie głębinowe (każda na 100 m głębokości), chłodnię, tunele foliowe, kupili nowe maszyny, sadzarki do roślin.

Swoje rośliny sprzedają w dwóch punktach firmowych w Białymstoku, w centrach ogrodniczych, ich klientami są też firmy zajmujące się zakładaniem ogrodów – m.in. z Litwy, Łotwy, Estonii, Białorusi.

(koci)

Prezentacje >> Tadeusz Skrodzki ciągle rozwija gospodarstwo

Gospodarzy z głową

Ma 107 krów dojnych, 110 ha ziemi, to największy dostawca mleka z powiatu grajewskiego do Mlekpolu (835 tys. litrów w ub.r.), posiada nowoczesną oborę i park maszyn rolniczych – tak najkrócej można opisać osiągnięcia Tadeusza Skrodzkiego z miejscowości Cyprki.

A zaczynał gospodarzyć z żoną Anną w 1986 r. Na początku mieli 16 ha ziemi i były konie, opasy, kury. Sprofilowanie gospodarstwa nastąpiło w 2001 r. Wybudowali wtedy nowoczesną oborę.

– W gospodarstwie trzeba ciągle inwestować – mówi Tadeusz Skrodzki. – Korzystałem z różnych funduszy unijnych – oprócz SAPARD-u. Udało się stworzyć nowoczesny park maszynowy.

Teraz w prowadzeniu gospodarstwa aktywnie uczestniczy najstarszy syn Państwa Skrodzkich. Wszyscy mają wspólne plany dotyczące dalszego rozwoju działalności. Planują m.in. wyremontować starą oborę, dobudować garaże dla maszyn rolniczych. Chcą jeszcze powiększyć gospodarstwo, ale coraz trudniej jest o ziemię.



Tadeusz Skrodzki mówi, że sporo w życiu udało mu się zrobić i ma z tego satysfakcję

Tadeusz Skrodzki jest społecznikiem. Przez trzy kadencje był radnym w gminie. Od 25 lat jest sołtysem. Gospodarz uczestniczył w różnych konkursach, w których startują najlepsi rolnicy – w Agrolidze, Farmerze Roku. Ma srebrną odznakę „Zasłużony dla rolnictwa".

– W pracy najważniejsza jest rzetelność, sumienność i pracowitość – mówi Pan Tadeusz.

Pani Anna dodaje, że obecnie gospodarz musi mieć ogromną wiedzę, musi pracować fizycznie, być menedżerem i księgowym.

Państwa Skrodzkich nie ciągnie do miasta, ale jak mówią, czasami myślą o odpoczynku, na który ciągle nie ma czasu.

(d)

Prezentacje >> Agnieszka Winkler z podaugustowskiej wsi

Konie, to moja pasja

Organizuje rajdy po Puszczy Augustowskiej, obozy jeździeckie i imprezy okolicznościowe. Agnieszka Winkler hoduje 30 koni, a wkrótce będzie opiekować się jeszcze większym stadem. Zamierza uruchomić bowiem pensjonat dla zwierząt.

– Hala jest w trakcie budowy – mówi właścicielka stadniny. – Chciałabym zakończyć inwestycję jak najszybciej. Być może uda się to zrobić jeszcze w tym roku.

Agnieszka Winkler prowadzi gospodarstwo w podaugustowskiej wsi Żarnowo Pierwsze od dziesięciu lat. – Konie zakupili rodzice, sprowadzili je z Estonii – wspomina rozmówczyni.

A, że bardzo lubi zwierzęta, to po przejęciu gospodarstwa nie tylko nie zlikwidowała hodowli, ale zaczęła ją powiększać. I tak powstała pierwsza w rejonie Agustowa stadnina.

– Moje konie są spokojne, przyzwyczajone do dzieci – opowiada pani Agnieszka. – Prowadzę chów pastwiskowy.

Oznacza to, że od wiosny do zimy zwierzęta przetrzymywane są na zewnątrz. Tylko zimę „przeczekują" w boksach. Dzięki temu nie chorują, ale to nie oznacza, że nie wymagają opieki. Trzeba nad nimi czuwać na okrągło. – Część zabiegów pielęgnacyjnych wykonuje młodzież, która przyjeżdża do nas na weekendy, ferie, biwaki czy na wakacyjne obozy – dodaje pani Agnieszka. – Zapraszamy dzieci w wieku od 9 do 18 lat, niezależnie od tego, czy jeździły konno, czy nie.



Agnieszka Winkler organizuje rajdy konne, kuligi i imprezy okolicznościowe

I dodaje, że obcowanie z koniem – czyszczenie czy karmienie pozwala przyszłym jeźdźcom oswoić się ze zwierzęciem.

– Jeździectwo to sport, który poprawia nie tylko kondycję fizyczną, ale też leczy duszę – zauważa rozmówczyni. – Zwłaszcza podczas rajdów po Puszczy Augustowskiej, kiedy przez trzy dni jeździmy po bezdrożach. Wtedy zapomina się o problemach dnia codziennego.

Agnieszka Winkler włącza się też w akcje charytatywne. Np. rok temu, gdy wygrała „Kulig na byle czym", kilkutysięczną wygraną przekazała na rzecz chorego dziecka. – Nie ma o czym mówić – kwituje pytania.

(hel)

Konkursy >> „Bezpieczne gospodarstwo rolne" – etapy regionalne zostały rozstrzygnięte

Wiedzą jak dbać o bezpieczeństwo

Praca w rolnictwie do bezpiecznych nie należy. Jednak zdecydowaną większość zagrożeń stwarzają sami rolnicy. KRUS od lat promuje bezpieczną pracę – m.in. przez konkursy.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@wspolczesna.pl

Fot. OR KRUS Białystok



Laureaci regionalnego etapu konkursu „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne" wraz z organizatorami. Teraz laureaci będą rywalizować w etapie wojewódzkim, a jego zwycięzca będzie reprezentować województwo podlaskie w finale krajowym.

Został już rozstrzygnięty etap regionalny konkursu „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne". Przed nami etap wojewódzki. Najbezpieczniejsze gospodarstwa województwa podlaskiego poznamy w sierpniu tego roku. I będzie ono reprezentować nas w finale krajowym tego konkursu.

– Przez cały czas dokładamy starań, by nasze gospodarstwo było bezpieczne – mówi Krzysztof Szmurło, zdobywca I miejsca na terenie działania Oddziału Terenowego KRUS. – Bo na polskiej wsi jest bardzo dużo wypadków.

Gertruda i Krzysztof Szmurło mieszkają we wsi Popławy i prowadzą gospodarstwo o łącznej powierzchni 270 ha. Zajmują się produkcją mleka. Pomimo tego, że mają dużo pracy w gospodarstwie, nie dopuszczają do tego, by pośpiech brał górę nad zdrowym rozsądkiem.

Gospodarz z Popław tłumaczy, że na bieżąco pilnuje zabezpieczeń, dbają by drabiny były sprawne.

– Przestrzegamy przepisów bhp, przeciwpożarowych – dodaje. – Wszędzie mamy poprzypinane instrukcje obsługi.

Także maszyny, których używają w gospodarstwie są bezpieczne.

Dariusz Zaręba z Jastrząbki Młodej (pierwsze miejsce na terenie działania Placówki Terenowej KRUS w Zambrowie) przyznaje, że jego gospodarstwo nie zawsze było tak bezpieczne.

– Bezpieczeństwo „poprawialiśmy" stopniowo – opowiada. – Wiadomo, że trochę to kosztuje, a przede wszystkim wymaga czasu.

Na przykład w ostatnim czasie poprawił bezpieczeństwo użytkowanych maszyn. W żadnej nie brakuje osłon wałków, łańcuchów, pasów.

– Teraz mamy nowe maszyny, które nie stwarzają zagrożeń, jeśli się je odpowiednio użytkuje – tłumaczy.

Rolnik zadbał też o estetykę i odpowiedni stan podwórka. Pozasypywał wszelkie doły, nierówności.

Zdaje on sobie sprawę z tego, że bezpieczeństwo jest najważniejsze, bo życie ludzkie nie ma ceny.

– Położyliśmy kostkę, poprzerabialiśmy budynki i wejścia, pousuwaliśmy progi – opowiada.

Sławomir Stasiński (zwycięzca konkursu na terenie działania placówki terenowej KRUS w Augustowie) twierdzi, że o bezpieczeństwo w gospodarstwie dbał zawsze.

– A w ostatnich latach to się jeszcze nasiliło ze względu na małe dzieci – tłumaczy. – Porobiliśmy zabezpieczenia, żeby dzieci nie wszędzie mogły wchodzić, kupiliśmy nowy, wydajniejszy sprzęt, dzięki czemu więcej czasu możemy poświęcić rodzinie – wylicza.

Dodaje, że dla nich ład i porządek zawsze mial duże znaczenie.

W tym roku konkurs „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne" odbył się po raz 11. Organizatorami etapów regionalnych konkursu byli: Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział Regionalny w Białymstoku, Okręgowy Inspektorat Pracy w Białymstoku oraz Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. ▲

Zwycięzcy

Laureatami etapów regionalnych zostali:

▲ teren działania Oddziału KRUS:

I miejsce – Gertruda i Krzysztof Szmurło, Popławy, gm. Brańsk,

II miejsce – Mariusz Wnorowski, Hermany, gm. Tykocin,

III miejsce – Agnieszka i Cezary Magnuszewscy, Dziękonie, gm. Mońki;

▲ teren działania Placówki Terenowej KRUS w Augustowie:

I miejsce – Katarzyna i Sławomir Stasińscy, Wysokie, gmina Wiżajny,

II miejsce – Grażyna i Waldemar Bobin, Oszkinie, gm. Puńsk,

III miejsce – Antoni Pietrewicz, Stary Rogożyn, gm. Lipsk;

▲ teren działania PT KRUS w Zambrowie:

I miejsce – Małgorzata i Dariusz Zarębowie, Jastrząbka Młoda, gm. Śniadowo,

II miejsce – Barbara i Wojciech Gąsowscy, Dąbrówka Kościelna, gm. Szepietowo,

III miejsce – Małgorzata i Bogusław Filipkowski, Cwaliny Małe, gm. Mały Płock.

reklama

Podejmujecie działania na rzecz swojej społeczności lokalnej? Troszczycie się o jej rozwój i aktywizujecie mieszkańców? Podzielcie się swoją pracą i sukcesami biorąc udział w Wojewódzkiej Olimpiadzie Aktywności Wiejskiej.

Konkurs trwa cały rok – od października 2012 do września 2013r. Zgłoszenia można przesyłać na bieżąco.

PULA NAGRÓD W KONKURSIE WYNOSI 36 000 zł

Regulamin konkursu dostępny jest na stronie Ośrodka Wspierania Organizacji Pozarządowych www.owop.org.pl.

Patronami medialnym wydarzenia są Gazeta Współczesna i Radio Białystok.

OWOP

Krajowa Sieć Obszarów Wiejskich

Wojewódzka Olimpiada Aktywności Wiejskiej

Wojewódzka Olimpiada Aktywności Wiejskiej ma na celu pokazywanie oraz promowanie inicjatyw aktywizujących mieszkańców wsi. To konkurs skierowany do organizacji pozarządowych, grup nieformalnych i liderów działających na rzecz swoich społeczności na obszarach wiejskich.

W ramach Olimpiady Uczestnicy prezentują swoje starania, na co dzień nie dostrzegane przez mieszkańców województwa, a wartościowe dla konkretnej społeczności.

Olimpiada obejmuje 10 konkurencji konkursowych:

1. Kultywowanie tradycji
2. Animacja i integracja kulturalna
3. Aktywizacja poprzez sport
4. Instytucjonalizacja aktywności
5. Inicjowanie współpracy i partnerstw
6. Budowanie wizerunku wsi
7. Ochrona środowiska i ekologia
8. Działalność ekonomiczno – gospodarcza
9. Integracja/reintegracja społeczna
10. Poprawa jakości infrastruktury

Olimpiada to również oferta wsparcia merytorycznego. W jej ramach odbywają się seminaria informacyjne oraz szkolenia dla zainteresowanych grup, o tematyce według ich zapotrzebowania.

Organizatorem konkursu jest sekretariat regionalny Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich w województwie podlaskim. Jego realizację koordynuje Ośrodek Wspierania Organizacji Pozarządowych w Białymstoku.

Pytania dotyczące szczegółów Olimpiady można kierować na adres: **konkurs@owop.org.pl** lub telefonicznie **85 732 28 46**.

S5635313w01B

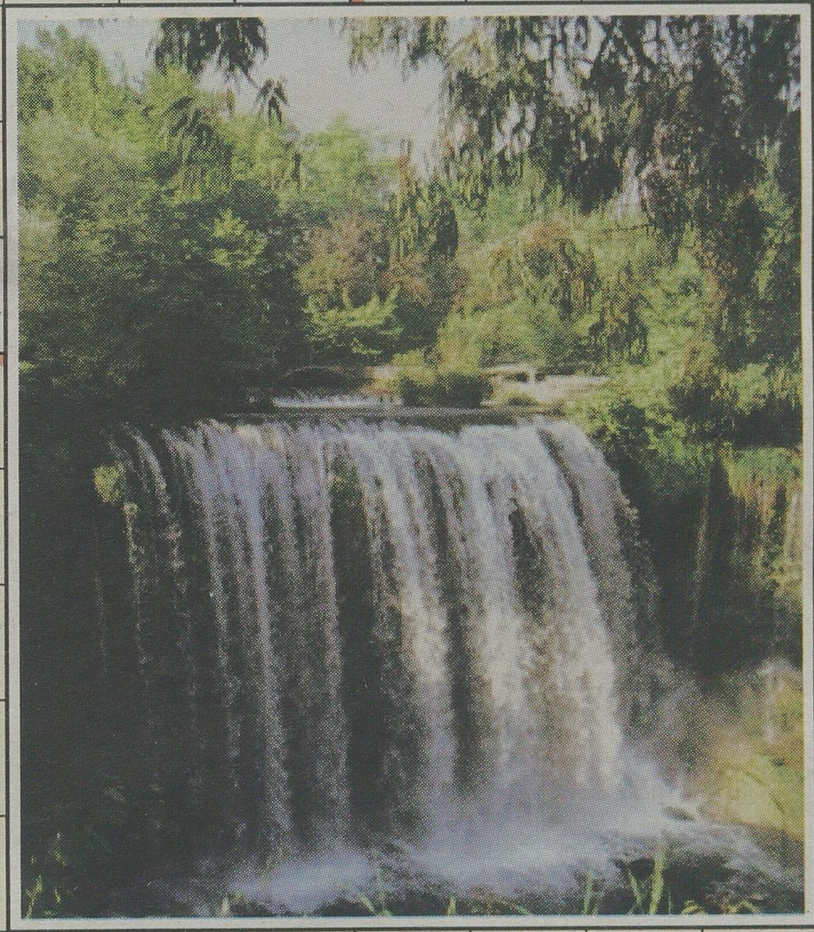
Krótko

▲ **Wypalanie traw jest karalne** Z nadejściem wiosny z pól i łąk zniknął śnieg, odsłaniając wyschnięte trawy, które, w wielu miejscach mogą być celowo podpalane. Są ludzie, którzy uważają, że jest to najprostszy sposób na pozbycie się wyschniętych traw oraz chwastów. Nic bardziej mylnego. Jest to bezsensowny, niebezpieczny i bardzo szkodliwy proceder, a za wzniecanie tych pożarów przewidziane są dotkliwe kary, również finansowe, aż do pozbawienia, w przypadku rolników, całej kwoty płatności obszarowych finansowanych z budżetu UE włącznie! Jak co roku ARiMR stara się uzmysłowić, ile złego ten proceder przynosi i apeluje o zaprzestanie wiosennego podpalania suchych traw. Z danych ARiMR wynika, że w 2011 r. wypalanie na gruntach rolnych stwierdzono u 114 rolników, przy czym tylko 10 zrobiło to celowo.

▲ **Państwo dopłaci do inwestycji ekologicznych** Ułatwienia dla przedsiębiorców związane z opłatą środowiskową sprawiły, że wojewódzkim funduszom ochrony środowiska zabraknie pieniędzy na dofinansowywanie ekologicznych inwestycji. Dlatego centralny fundusz zdecydował o uruchomieniu dodatkowych środków dla nich w ramach programu „Region". W pierwszej kolejności mają trafić do Białegostoku, Katowic i Opola. **opr. (d)**

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

BYWA DO TRZECH RAZY CZYHA NA PŁOCIE
BURZA MORSKA
CHARAKTERYSTYKA
UPAŁ, SPIEKOTA
TKANINA ALBO SKÓRA Z MESZKIEM
MĄCZKA Z PNIA PALMY HALKA ALBO MARYNA
HUNCWOT, NICDOBREGO
BIURO WYŻSZEJ UCZELNI
W JEDNOŚCI SPRZECIW
TYP PIOSENKI KABARETOWEJ
KWITNIE TYLKO RAZ W ŻYCIU
NIE TAK DAWNA NAZWA KRAWATA
OGLĄDANIE DLA NAOCZNEGO STWIERDZENIA
SIEDZI ZE SKRZYŻOWANYMI NOGAMI
ŻEŃSKI FIGIEL
WARUNEK WALKA W KIMONACH
WIEŃCZY JE KONIEC PRZECINEK LUB ŚPIĄCZKA
SKRZYDLATA ZŁODZIEJKA WYCHODZI Z SERCA
GAZ PALNY RODZAJ STOPU
RODZAJ SZKOLENIA STOPIEŃ CZCIONKI
ZADRA W SERCU
W GŁOWIE ALBO W PIERŚCIONKU
PIERWSZY PECHOWY LOTNIARZ
DO FARBOWANIA
ODMIANA CYTRYNY KABURA PRZY SIODLE
NAUKA O GOSPODAROWANIU
ANTONIM METY
„STANOWA" TKANINA
ZESPÓŁ, DRUŻYNA
STAŁO SIĘ CIAŁEM
PASZA DLA KONI PRODUKT HUTNICZY
MEBLORÓB
ZAŁĄCZNIK, DODATEK PAKIET AKCJI
ZBIÓR MAP
AFISZ
ROŚLINNY SYMBOL WRAŻLIWOŚCI
ISKA SIĘ
RODZAJ BALKONU PANUJE W LODOWNI
IMIĘ TRAUGUTTA LUB LIPKI
NA WYDANIU
PIĘCIOKSIĄG MOJŻESZA
SKŁADNIK BENZYNY
GORĄCA STREFA
PYŁ
ZAPALNY SZNUREK
BUDYNEK HANDLOWY
SKOWRONEK POLNY PALIWO DO LAMP
BROŃ KOWBOJA
MIŁOŚNIK X MUZY OJCZYZNA ODYSEUSZA
SPORT DLA GRUBASÓW
SZTUKA KULINARNA
MIEJSCE ZAGIĘCIA MURU
PRZECIWIEŃSTWO STRATY
PO NIEJ DO KŁĘBKA NUDZĄCY SIĘ PIES
NA GŁOSY LUB PROCHY OKRĄGŁA KRZYŻÓWKA
POLE DO POPISU DLA KLICZKÓW
MUZYCZNE ZDANIE SZATA LITURGICZNA
STRÓJ, UBIÓR
GLINA OGNIOTRWAŁA
BABA JĘDZA, SEKUTNICA
FILMOWY POSZUKIWACZ MILIONA
PTAK ALBO KOŃ
NIEMIECKIE WOJEWÓDZTWO
MOŻNA JĄ STAWIAĆ ALBO W NIĄ SIĘ WPAKOWAĆ
POCHYŁA ŚCIANA NASYPU
KURAK AUSTRALIJSKI PODOBNY DO INDYKA
FRYWOLNY TANIEC KABARETOWY
COŚ POŚREDNIEGO MIĘDZY PIONEM I POZIOMEM
RZADKI PIERWIASTEK CHEMICZNY
KWITNIE WE WRZEŚNIU
POLSKIE MIASTO Z FABRYKĄ AUTOBUSÓW
KRZYWDA, SZKODA
MŁOTEM, DYSKIEM LUB OSZCZEPEM
CHOROBA LUB OTRĘBY
GAZ SZLACHETNY
CENNE ZNALEZISKO
ZAMEK SPRĘŻYNOWY
MIAZGA OWOCOWA
NIEWIDZIALNY STRÓŻ
ZLOT CZAROWNIC NA ŁYSEJ GÓRZE
NIE UMIE CZYTAĆ ANI PISAĆ



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

HELLES

reklama

Autoryzowany Serwis
ŠKODA
od 1992 roku
TOP AUTO
Krupniki 25 - Białystok
tel. (85) 671 20 06
www.topauto.com.pl

Prawo >> Jak parkować, by nie dostać mandatu albo blokady

Patrz na znaki, bądź rozsądny

W dużych miastach Polski liczba samochodów rośnie szybciej niż przybywa miejsc parkingowych. Wielu kierowców zostawia auta na chodnikach, trawnikach i skrzyżowaniach. To jednak zabronione.

Bartosz Gubernat
bartosz.gubernat
@mediaregionalne.pl



Samochód stoi w obrębie skrzyżowania, na miejscu dla niepełnosprawnych i na pasach – za to wykroczenie grozi 500 zł mandatu i pięć punktów



fot. archiwum

Kierowca volkswagena stoi w obrębie skrzyżowania i blokuje przejście pieszym – grozi mu 100 zł mandatu i jeden punkt karny

Policjanci przypominają, że zasady parkowania precyzyjnie określa kodeks drogowy (art. 46). Zgodnie z nim zatrzymać pojazd można tylko tam, gdzie jest on widoczny dla innych kierowców z dostatecznej odległości, nie utrudnia ruchu i nie zagraża bezpieczeństwu. Parkując samochód lub motocykl na jezdni trzeba ustawić go jak najbliżej jej krawędzi oraz równolegle do niej. Podczas postoju na drodze poza obszarem zabudowanym pojazd powinien znajdować się, jeżeli to tylko możliwe, poza jezdnią. Kierowca musi oczywiście zawsze stosować się do znaków drogowych. Powinien też parkować samochód po prawej stronie jezdni, chyba że jest to jezdnia jednokierunkowa lub dwukierunkowa o niewielkim natężeniu ruchu. Wyjątki te obowiązują tylko w obszarze zabudowanym.

Kierowca może parkować na chodniku, ale tylko jeśli znaki drogowe tego nie zakazują. Samochód trzeba ustawić w taki sposób, aby zostawić pieszym pas szeroki na minimum 1,5 m. Ten warunek obowiązuje zawsze, nawet gdy przy drodze stoi znak B-35 „zakaz postoju" z tabliczką „Nie dotyczy chodnika".

- Zarządcy dróg ustawiają takie znaki tylko na drogach z szerokimi chodnikami, ale zdarzają się sytuacje sporne. Jeśli np. wzdłuż chodnika stoi budynek, który jest remontowany, a ekipa budowlana zajęła przejście rusztowaniem, kierowca musi się upewnić, że między nim a samochodem jest półtora metra. Jeśli nie, mimo znaku zezwalającego na postój powinien poszukać innego miejsca – tłumaczy Janusz Trzeciak, z policji drogowej.

Samochód na chodniku zawsze należy ustawiać przy krawędzi jezdni.

Kodeks drogowy zakazuje zatrzymywania i postoju pojazdów na skrzyżowania i przejściach dla pieszych, przejazdach rowerowych, tramwajowych i kolejowych, w tunelach, na mostach i wiaduktach oraz na autostradach i drogach ekspresowych. Auto można zaparkować w odstępie 10 m od zebry i to tylko wówczas, gdy nie zakazuje tego inny znak. Minimum 10 m odstępu należy zachować także parkując samochód w rejonie skrzyżowania, przejazdu kolejowego i tramwajowego oraz przejazdu rowerowego. Zostawienie samochodu na przejściu dla pieszych lub skrzyżowaniu może kosztować aż 300 zł mandatu i ok. 500 zł za odholowanie i postój na parkingu strzeżonym.

– Samochodu nie wolno parkować na drodze dla rowerów. Mandat za takie wykroczenie wynosi sto złotych. Podobnie jak za parkowanie na zatoczce autobusowej albo wyznaczonym przystanku. Zgodnie z kodeksem drogowym samochodu nie wolno zatrzymać ani na przystanku, ani w odległości piętnastu metrów od znaku, który go wyznacza – mówi Janusz Trzeciak.

Na wielu osiedlach kierowcy niszczą tereny zielone swoimi samochodami. Łamią prawo, nawet jeśli trawnik jest rozjeżdżony. Grozi za to od 20 do 500 zł mandatu.

– Teren zielony to teren zielony bez względu na jego stan. Nawet jeśli wygląda jak klepisko, nie wolno na nim parkować – podkreśla policjant.

Po ubiegłorocznej zmianie taryfikatora punktów karnych surowiej jest traktowane także zajmowanie miejsc dla osób niepełnosprawnych przez nieuprawnionych kierowców. Mandat za to wykroczenie to 500 zł i dodatkowo pięć punktów karnych.

Zgodnie z kodeksem drogowym (art. 1. ust. 2.) policja może karać za wykroczenia zagrażające bezpieczeństwu osób oraz niestosowanie się znaków i sygnałów drogowych także poza drogami publicznymi, strefami zamieszkania i strefami ruchu. Nawet jeśli na osiedlu czy przed sklepem nie ma strefy ruchu, a samochód stoi na zakazie zatrzymywania się lub postoju, jego kierowcę może spotkać kara.

Jeśli auto blokuje drogę pożarową, to podczas akcji ratunkowej może zostać odholowane. Warto także pamiętać, że w strefie zamieszkania (oznakowanej znakiem D-40 „strefa zamieszkania") można parkować tylko na miejscach do tego wyznaczonych.

Podstawowy znak określający miejsca w których można parkować samochody to D-18 „parking". Często dołączone są do niej dodatkowe tabliczki T-30 określające np. wymagany sposób parkowania (skośnie, prostopadle, równolegle do jezdni) lub lokalizację pasa, na którym można zostawić pojazd. Za ustawienie samochodu w inny sposób, niż pokazany na tabliczce, kierowca raczej nie dostanie mandatu, chyba że auto będzie utrudniało ruch pojazdów lub pieszych.

Podstawowe znaki zabraniające pozostawienia auta to B-35 „zakaz postoju" i B-36 „zakaz zatrzymywania się". Za tym drugim znakiem można zaparkować, ale nie na dłużej niż jedną minutę. Znaki zakazu postoju i zatrzymywania się obowiązują po tej stronie drogi, po której są ustawione. Jeśli nie mają pod spodem tabliczki „Nie dotyczy chodnika", obowiązują na jezdni, poboczu i chodniku.

Pod znakiem zakazu zatrzymywania się może być umieszczona także tabliczka T-24, informująca, że samochody pozostawione na zakazie mogą być odholowane na koszt właściciela. Auto mogą odholować tylko policjanci lub strażnicy miejscy albo gminni. Służby mogą powziąć takie kroki także w przypadku zaparkowania pojazdu w miejscu, gdzie jest to zabronione i utrudnia ruch pojazdów oraz pieszych lub w inny sposób zagraża bezpieczeństwu. Samochody mogą być też odholowane z miejsc dla niepełnosprawnych (gdy stoją tam niezgodnie z prawem).

Blokadę na koło także mogą zakładać tylko policjanci lub strażnicy miejscy. Pojazd może być unieruchomiony w przypadku zaparkowania go w miejscu, gdzie jest to zabronione, lecz nie utrudnia to ruchu lub nie zagraża bezpieczeństwu. ▲

Krótko

▲ **Setki tysięcy toyot i lexusów do serwisu – wada fabryczna układu hamulcowego.** Japoński koncern wezwał do serwisu właścicieli ponad 240 tys. samochodów hybrydowych, sprzedanych na całym świecie. Chodzi o toyoty prius i lexusy HS 250h, wyprodukowane w 2009 r. Z powodu wady zaworów w układzie hamulcowym tych aut może dojść do wycieku płynu i zmniejszenia skuteczności hamowania. **(dko)**

▲ **Ulepszony nissan micra we wrześniu w salonach – bardziej agresywne nadwozie i mocniejszy silnik.**



Czwarta generacją miejskiego nissana właśnie przeszła modernizację. Nadwozie micry ma ostrzejsze linie i prezentuje się bardziej agresywnie. Największą nowością jest jednak trzycylindrowy silnik 1.2 z bezpośrednim wtryskiem i kompresorem. Ma on moc 98 KM. W ofercie pozostanie też bazowa jednostka wolnossąca 1.2 80 KM. **(dko)**

▲ **Budowa setek kilometrów dróg ekspresowych ma ruszyć wiosną przyszłego roku.** Jeszcze w tym roku Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ma ogłosić przetargi na budowę ponad 700 km dróg ekspresowych. Wartość tych inwestycji ma sięgnąć 35 mld zł, a drogi mają powstać do 2020 r. Drogi mają powstawać w dużej części za pieniądze z nowego budżetu Unii Europejskiej na lata 2014-2020. Będą to m.in trasy S3 Sulechów Lubawka, S5 Bydgoszcz – Wrocław, S7 Olsztynek – Miłomłyn, Nidzica – Napierki, Radom – Skarżysko-Kamienna, S8 Radziejowice – Białystok czy S17 Zakręt – Kurów. **(dko)**

reklama

Diamond Auto
Biacomex
Sprawdzone auta używane z gwarancją
http://biacomex.otomoto.pl
tel: (85) 66 444 80

Pasjonaci >> W Rzeszowie powstała replika Poloneza 2000 Rally. Kosztowała krocie

Wyremontowany Polonez jest taki sam jak rajdówka sprzed 40 lat

Ogólnopolska premiera repliki Poloneza 2000 w barwach zespołu Walter Wolf miała miejsce w Boguchwale k. Rzeszowa, podczas niedawnego V Rajdu Nocy Muzeów. Miejsce nieprzypadkowe, samochód kupił i zbudował Paweł Hoffman, rzeszowski sympatyk stylowych pojazdów. Polonez jest dokładnie taki sam, jak rajdówka Piotra Jaroszewicza sprzed niemal 40 lat. Jej budowa trwała ponad rok.

Paweł Hoffman, który w kolekcji ma już m.in. unikatowego Mikrusa miłością do polskiej motoryzacji pała od lat. Pasję łączy z zamiłowaniem do sportu.

Budowa repliki rajdówki kosztowała fortunę i omal nie zakończyła się klapą. W prace zaangażowany był cały sztab ludzi. Paweł Hoffman szczególnie dziękuje za zaangażowanie Zdzisławowi Wróblowi, który koordynował prace, Zdzisławowi Jackowi odpowiedzialnemu za układ jezdny i silnik oraz Marcinowi Bułatkowi, który szykował do lakierowania blacharkę. Odtworzenie oryginalnego wyglądu auta nie byłoby możliwe bez pomocy Andrzeja Jaroszewicza i Tomasza Ciecierzyńskiego.

Premierowe zawody polonez Hoffmana objechał właśnie w ramach V Rajdy Nocy Muzeów.

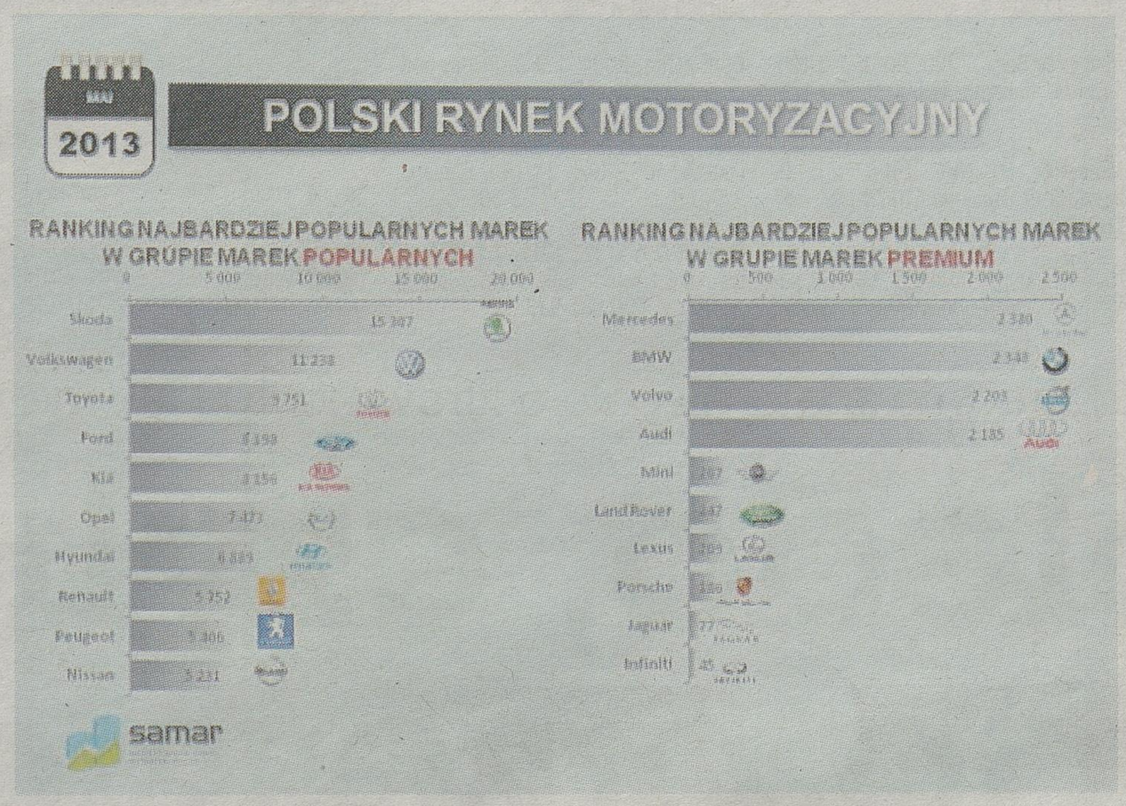
Bartosz Gubernat

Więcej na www.regiomoto.pl

Rynek >> Polska na 23. pozycji pośród 29 krajów notowanych w rankingu

Skoda liderem. Ale jej sprzedaż spada

W maju odnotowano wyraźny spadek sprzedaży nowych aut w porównaniu do kwietnia, jak i analogicznego okresu w poprzednim roku. Za to sprowadzamy więcej samochodów używanych.



Według danych CEP, w maju 2013 roku zarejestrowano w Polsce 22 548 samochodów osobowych, o 5,87% (-1 406 sztuk) mniej niż rok wcześniej i o 6,11% mniej niż w kwietniu.

Dane wykazują po pięciu miesiącach pogłębiający się spadek sprzedaży. W sumie od początku roku zarejestrowano w Polsce 122 286 samochodów osobowych, czyli o 2,45% mniej w stosunku do analogicznego okresu w poprzednim roku.

Według ACEA, Polska znajduje się na 9. pozycji wśród największych rynków Europy. Pozory jednak mylą. W rzeczywistości sytuacja nie wygląda tak optymistycznie. Prawdziwy stan polskiego rynku odzwierciedla indeks chłonności, czyli liczba aut zarejestrowanych w ciągu roku na 1 000 mieszkańców. W kwietniu wyniósł on w Polsce zaledwie 2,6 sztuk, co plasuje nasz kraj na 23. pozycji pośród 29 krajów notowanych w rankingu. To zdecydowanie słaby rezultat.

Przed Polską klasyfikowane są m.in. Czechy (5,0 zarejestrowanych samochodów na 1000 mieszkańców), Słowacja (3,8 na 1 000 mieszkańców) oraz Słowenia (8,8 na 1000 mieszkańców). Średni wskaźnik chłonności dla krajów Unii Europejskiej wyniósł na koniec lutego 8,5 zarejestrowanych samochodów na 1 000 mieszkańców.

Nowe samochody

W maju 2013 roku udział klientów indywidualnych w całkowitej liczbie rejestracji samochodów osobowych wyniósł 40%, co oznacza osłabienie w stosunku do kwietnia, gdy udział ten wyniósł 41%.

Udział firm w całkowitej liczbie rejestracji samochodów osobowych w maju br. wyniósł 60%, oznacza to, że użytkownicy instytucjonalni kupili 13 471 aut.

W 2013 r. (do końca maja) udział firm w rynku nowych samochodów osobowych wyniósł ponad 54% (prawie 66 tys. sztuk). Rok wcześniej udział ten wynosił 52,05%

Liczba zarejestrowanych nowych samochodów w ciągu pierwszych pięciu miesięcy 2013 roku wyniosła 121 668 sztuk, czyli o 2,15% mniej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

W maju marki popularne zanotowały spadek o 5,18%, liczba zarejestrowanych samochodów marek premium spadła zaś o 5,32% Po pięciu miesiącach bieżącego roku spadek liczby rejestrowanych aut marek popularnych wyniósł 2,85%. W tym samym okresie liczba rejestracji marek premium wzrosła o 6,28%.

Kolejność na liście marek cieszących się największym powodzeniem wśród polskich klientów nie uległa jednak większym zmianom w porównaniu z wynikami notowanymi w poprzednim miesiącu.

Najpopularniejsze marki kupowane w Polsce w 2013:

1. Skoda (15 307 zarejestrowanych aut; 5,77% mniej niż w analogicznym okresie rok temu; udział w polskim rynku samochodów osobowych wyniósł 12,58%)
2. Volkswagen (11 238 sztuk; 21,49% więcej niż w analogicznym okresie; 9,24%)
3. Toyota (9 751 sztuk; 2,02% więcej niż przed rokiem; 8,01%)
4. Ford (8 198 sztuk; 3,85% więcej; 6,74%)
5. Kia (8 156 sztuk; 23,95% więcej; 6,70%)

Choć zbliża się połowa roku nadal trudno przewidzieć, w jakim zakresie sprawdzi się prognoza opracowana pod koniec ubiegłego roku na cały rok 2013, ale już widać dominację spadkowego trendu sprzedaży.

Nie wiadomo także jak na tegoroczny rynek wpłyną planowane zmiany w przepisach podatkowych, które mają wejść w życie z początkiem przyszłego roku. Ministerstwo Finansów przewiduje, że Komisja Europejska zdecyduje w sprawie polskich ograniczeń w odliczaniu VAT od samochodów osobowych i paliwa w okresie od 2014 r. do końca 2018 r. nie wcześniej niż w sierpniu.

Pomimo wszystko nadal jest duża szansa na utrzymanie wyniku na ubiegłorocznym poziomie, pod warunkiem, że sytuacja gospodarcza nie ulegnie znacznemu pogorszeniu. Jeśli jednak stan polskiej gospodarki pogorszy się, wówczas sprzedaż może jeszcze spaść. Sytuacja ekonomiczna w Polsce jest bowiem czynnikiem decydującym o koniunkturze na rynku sprzedaży nowych samochodów.

Samochody używane

W maju 2013 roku zarejestrowano 62 839 samochodów osobowych. W ciągu pierwszych pięciu miesięcy sprowadzono i zarejestrowano 272 028 aut, czyli o 6,39% więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku.

Wzrost ten związany jest zapewne ze wspomnianą już zapaścią na rynku sprzedaży nowych samochodów dla klientów prywatnych. Część z nich w miejsce auta nowego, ale droższego, wybiera zakup taniego, używanego samochodu sprowadzonego z zagranicy.

Wśród sprowadzonych w 2013 roku aut nadal największą grupę stanowią samochody w wieku powyżej 10 lat. Ich udział utrzymuje się na poziomie około 50%. Samochody w wieku od 4 do 10 lat stanowią 43,68% importu, natomiast auta najmłodsze w wieku do 4 lat zaledwie ok. 6,64% importu.

Najpopularniejsze marki w 2013 w grupie aut używanych:

1. Volkswagen (w ciągu pierwszych pięciu miesięcy 2013 roku zarejestrowano 41 771 aut; o 5,57% więcej niż w analogicznym okresie poprzedniego roku)
2. Opel (29 450 sztuk; wzrost o 3,21%)
3. Audi (23 411 sztuk, wzrost o 15,97%)
4. Renault (22 918 sztuk: spadek o 4,46%)
5. Ford (22 192 sztuk; spadek o 1,04%).

www.regiomoto.pl

Do warsztatu >> W Skodach Citigo i Volkswagenach UP!...

Uwaga, problem z poduszkami

Nieprawidłowe oprogramowanie sterownika poduszek powietrznych jest przyczyną akcji serwisowej Skody Citigo i Volkswagena Up!

W Polsce problem dotyczy prawie 1000 samochodów.

O wadach w tych autach poinformował producent, czyli niemiecki koncern.



Z powodu nieprawidłowego sterownika poduszek powietrznych 469 samochodów marki Skoda Citigo w Polsce trafi do serwisu

W takich sterownikach nieaktywna jest funkcja diagnozy czujników zderzenia bocznego, co powoduje, że ewentualne zakłócenia i błędy w systemie bocznych poduszek bezpieczeństwa nie mogą zostać rozpoznane.

Ponadto brak diagnozy powoduje, że w przypadku wystąpienia zakłócenia, nie zaświeci się lampka kontrolna poduszek bezpieczeństwa. W konsekwencji w przypadku zderzenia, poduszki bezpieczeństwa i napinacze pasów bezpieczeństwa mogą nie zadziałać lub zadziałają z opóźnieniem.

W Polsce akcją serwisową objętych jest 469 samochodów marki Skoda Citigo oraz 480 auto marki Volkswagen UP!

Przedsiębiorca poinformuje właścicieli samochodów listem poleconym o możliwości wystąpienia usterki oraz zaprosi do serwisu w celu umówienia wizyty i usunięcia ewentualnej usterki.

Maciej Mitula

Więcej na www.regiomoto.pl

Premiera już we wrześniu



fot. regiomoto.pl

Peugeot szykuje drugą generację kompaktowego modelu 308 Samochód skonstruowano na nowej płycie podłogowej. Ma 4,25 m długości i bagażnik o pojemności 470 l. Sylwetką nowy peugeot 308 nawiązuje do mniejszego 208, ma również podobne rozwiązania we wnętrzu, np. wysoko umieszczone zegary. Premierę auta zaplanowano na wrześniowy salon samochodowy we Frankfurcie nad Menem. **(mmi)**

ogłoszenia z giełdy

KUPIĘ

Skup katalizatorów, akumulatorów, metali kolorowych, stali, wysokie ceny, własny odbiór, wysokie ceny, 507 730-067.

SPRZEDAM

Autoczęści do samochodów niemieckich, francuskich, japońskich, rosyjskich, hiszpańskich, włoskich, czeskich, od 10 do 500 zł, (85) 653 99-88, 602 804-382.

Części do samochodów, używane, od 20 zł, 692 118-493.

Felgi stalowe i aluminiowe, opony nowe i używane, oryginalne kołpaki, 50 zł, 696 216-495.

Piaskowanie ram, felg oraz innych maszyn, własny odbiór, 20 zł, 507 730-067.

Skutery Yamaha, Honda, Suzuki, Peugeot, Piaggio, różne modele, stan idealny, od. 2.500 zł, 696 216-495.

Ubrania na motocykl, kurtka skórzana, spodnie, buty, rękawice, duży rozmiar, 1.100 zł, 692 118-493.

VW Golf, silnik 1.9 TDI, silnik Łada 1.6, 600 zł, 604 859-997.

VW T4 2.4 TD, chłodnica z wentylatorem, 300 zł, 692 118-493.

Wózki widłowe 1- 3.5 tony, 4.500-7.500 zł, 663 460-468.

Audi A6, 2001, 2.5 D, kombi, 11.000 zł, 503 830-122.

BMW 318, 1995, 1.8 B, stan bdb, zamiana, 5.500 zł, 727 308-506.

BMW 730, 2002, 218 tyś km, 30.000 zł, 603 646-117.

Chevrolet Aveo, 2006, nowy model, 50 tyś km, serwisowany, I wł., salon, bezwypadkowy, stan bdb, 16.200 zł, 696 882-993.

Citroen C3, 2003, 1.1, I wł., salon, serwisowany w ASO, bezwypadkowy, stan bdb, 12.600 zł, 696 882-993.

Ford Fiesta, 2006, 1.3, oryginał, serwisowany do końca, 12.900 zł, 503 447-663.

Ford Focus, 2001, 1.6 + gaz sekwencja, 5 drzwi, c. zamek, ABS, 8.900 zł, 696 882-993.

Ford Focus, 2004, 1.8 TDCI, klima, el. szyby, 4x PP, autoalarm, salon, 11.900 zł, 515 234-090.

Kia Clarus, 2000, 2.0 16V, kombi, srebrny, lekko uszkodzony, 2.200 zł, 507 602-414.

Mazda Premacy, 2000, 2.0 DITD, klima, tempomat, stan bdb, 9.900 zł, 696 882-993.

Mercedes Benz C-220, 2001, 2.2 CDI, 143 KM, limuzyna, 17.600 zł, 508 172-421.

Mercedes MB-100, 1995, 2.4 D, autolaweta, zamiana, 10.700 zł, 507 602-414.

Nissan Almera, 2003, 1.5 16V, I wł., salon, serwisowany, bogata wersja, klima, stan bdb, 11.900 zł, 696 882-993.

Opel Astra II, 2003, 97 tyś km, super stan, 11.500 zł, 501 721-142.

Opel Astra II, 2008, 1.7 CDTI, 89 tyś km, salon, bezwypadkowy, 15.300 zł, 501 721-142.

Opel Astra, 1997, 1.4 B, stan bdb, 3.500 zł, 730 063-291.

Opel Corsa, 2005, 1.2, 97 tyś km, idealny, bezwypadkowy, 14.700 zł, 503 447-663.

Opel Vectra, 2005, 1.9 CDTI, 138 tyś km, serwisowany, bogata wersja, stan bdb, 23.900 zł, 696 882-993.

Opel Zafira, 2004, 2.0 D, klima, podgrzewane fotele, ABS, stan bdb, 16.000 zł, 665 149-728.

Peugeot 406, 2001, 2.0 HDI, zamiana, 9.500 zł, po 16,. 727 308-506.

Renault Clio III FL, 2011, 1.2 16V, 18 tyś km, I wł., salon, stan idealny, 15.900 zł, 696 882-993.

Renault Thalia, 2004, 1.4, I wł., salon, bezwypadkowy, bogata wersja, stan bdb, 9.900 zł, 696 882-993.

Saab 9-3, 1999, 2.0 B+ GAZ, 200 tyś km, sprowadzony, I wł. w kraju, 13.700 zł, 661 939-040.

Skoda Fabia II, 2009, 60 tyś km, I wł., salon, bogata wersja, klima, stan bdb, 22.900 zł, 696 882-993.

Skoda Fabia III, 2005, serwisowany, 90 tyś km, bezwypadkowy, 12.500 zł, 503 447-663.

Skoda Fabia, 2006, I wł., kombi, salon, bezwypadkowy, stan bdb, 16.900 zł, 696 882-993.

Skoda Fabia, 2008, 1.2 + gaz, salon, serwisowany, bezwypadkowy, 18.500 zł, 501 721-142.

Suzuki Vitara, 1992, 1.6 off-road, 6.200 zł, 512 458-521.

Toyota Avensis, 2002, 2.0 D4D, kombi, srebrny, 10.700 zł, 507 602-414.

Toyota Yaris, 2007, I wł., salon, serwisowany, 50 tyś km, 22.900 zł, 503 447-663.

VW Passat B4, 1996, 1.9 TDI, 90 KM, stan idealny, sprowadzony, do opłat, 6.800 zł, 514 020-296.

VW Passat, 2000, 1.9 TDI, bogata wersja, klima, tempomat, 10.900 zł, 696 882-993.

VW Passat, 2001, 1.9 130 KM, jasny grafit, 210 tyś km, 14.200 zł, 698 381-509.

VW Polo, 2001, 180 tyś km, bezwypadkowy, 7.300 zł, 503 447-663.

VW Touran, 2003, 2.0 TDI, 136 KM, bogata wersja, 7 osób, stan bdb, 21.500 zł, 696 882-993.

Test >> To bardzo oszczędne auto, średnio spala niecałe 6 litrów na 100 kilometrów

Seat Toledo, czyli powrót do przeszłości

Seat toledo powrócił na rynek w nowej odsłonie. Sprawdziliśmy, jak sprawuje się to auto z silnikiem benzynowym o mocy 85 KM.



fot. Wojciech Frelichowski

Nowe Toledo może się podobać

Czwarta generacja toledo miała premierę jesienią ubiegłego roku. Auto powraca na rynek po trzyletniej przerwie. Na razie nie jest jednak oferowane przez autoryzowane salony Seata w Polsce. Powodem jest spór prawny pomiędzy aktualnym importerem seatów – firmą Iberia Motor Company, a koncernem Volkswagen, do którego należy hiszpańska marka. Jeden z dealerów ze Słupska sprowadza nowe modele Seata z Niemiec. Wśród nich jest toledo.

Samochód ma pięciodrzwiowe nadwozie typu liftback o długości 4,4 m. Auto wyglądem przypomina toledo pierwszej generacji. Ma szerokie i kanciaste reflektory. W połączeniu z niską osłoną chłodnicy w kształcie trapezu, trapezoidalnymi wlotami powietrza oraz poziomymi tylnymi lampami podkreślają one szerokość samochodu.

Stosunkowo duży rozstaw osi (2,6 m) sprawia, że kabina jest przestronna i zapewnia wystarczającą ilości miejsca na nogi dla wszystkich pasażerów. Bagażnik jest duży. Ma pojemność 550 l, która po złożeniu tylnej kanapy rośnie do 1490 l.

Podstawowym silnikiem jest benzynowa jednostka 1.2 75 KM.



Kokpit nowego seata toledo jest uporządkowany i funkcjonalny



Dzięki dużemu rozstawowi osi (2,6 m) na tylnej kanapie nie brakuje miejsca

Ocena

Plusy
- Duży bagażnik
- Wygodne wnętrze
- Ekonomiczny silnik

Minusy
- Brak auta w salonach
- Belka skrętna w tylnym zawieszeniu

W gamie są jeszcze silniki benzynowe z turbo i bezpośrednim wtryskiem – 1.2 TSI 85 lub 105 KM oraz 1.4 TSI 122 KM. Jest także turbodiesel 1.6 TDI 105 KM.

Testowaliśmy toledo z silnikiem 1.2 TSI 85 KM. Maks. moment obrotowy (160 Nm) ta jednostka osiąga już przy 1500 obr./min., dzięki czemu auto dobrze przyspiesza.

Według danych fabrycznych od 0 do 100 km/h rozpędza się w 11,8 s., a jego prędkość maks. to 183 km/h.

Samochodem przejechaliśmy kilkaset kilometrów, połowę po mieście. Średnie zużycie paliwa wyniosło 5,6 l/100 km. To dobry wynik.

Toldeo nieźle się prowadzi, mimo że w tylnym zawieszeniu zastosowano belkę skrętną.

Ceny auta z silnikiem o mocy 85 KM zaczynają się od 58900 zł. W standardzie ma ono m.in. ESP, radio, klimatyzację i centralny zamek. Bliźniacza skoda rapid jest nieco tańsza.

Główny konkurentem Seata Toledo wydaje się być Skoda Rapid. Do Seata Toledo, którego opisujemy, pod względem napędu i wyposażenia najbardziej zbliżona jest Skoda Rapid 1.2 TSI 85 KM w wersji Ambition. Model ten kosztuje 57650 zł.

Wojciech Frelichowski

AUTOMOTO

CZĘŚCI

❑ **SPRZEDAM**

OPONY 10R 22,5 jak nowe szt. 4, 694-82-63-90.

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134.
AUTOKOMIS,SZYBKI skup do 50.000 zł., tel. 500-008-130.
KAŻDĄ starą Toyotę, busy japońskie 500100099
OD 98r, całe, uszkodzone też busy 509-369-157
ZŁOM i auta na złom kupię, 503-057-090.

ZŁOMOWANIE AUT odbieramy własnym transportem, wysokie ceny. 693-705-805

ZŁOMOWANIE pojazdów, 85-869-14-31

SPRZEDAM

NACZEPA aluminowa, podłoga stal, 36 m3, 2006r, 38 tys, stan bdb, tel. 516-131-914.

BIZNES

KREDYTY/POŻYCZKI

**NOWOŚĆ kredyt na oświadczenie do 50 tys zł dla rolników i działalność gospodarcza, bez zaświadczeń, renta, emerytura. 517-161-880

****POŻYCZKA** bez BIK, Całe województwo, tel. 668-681-844.

*NOWOŚĆ konsolidacja kredytów w jeden do 300000. Kontakt z doradcą, tel. 517-161-880

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka 30-stka. Najniższe koszty, bez BIK-u, wypłata natychmiast, bez ograniczeń wiekowych również zajęcia komornicze. Daiglob Piechocka Sp.j Repertorium A3888/2011. 600-700-304, 85/7333725

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast całe województwo, tel. (85)732-30-22.
SZYBKA pożyczka! Provident Polska S.A. 600 400 288 (taryfa wg opłat operatora).

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

KAMIEŃ, cena do uzg, ok.Grajewa. 729-645-385.
PŁYTY warstwowe poliuretanowe i termoizolacyjne 662877286

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. 85/732-76-85

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 49 i art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r., poz. 267) i art. 127 ust. 6 i 7a ustawy z dnia 18 lipca 2001 roku - Prawo wodne (Dz. U. z 2012 r., poz. 145 z późn. zm.) Starosta Wysokomazowiecki

zawiadamia

że na wspólny wniosek Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Białymstoku, ul. Handlowa 6, 15-399 Białystok – jako zakładu głównego, działającego poprzez pełnomocnika Pana Stanisława Ziółkowskiego, oraz Romana Murawskiego zam. Ciechanowiec, ul. Łomżyńska 59, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie udzielenia pozwolenia wodnoprawnego na szczególne korzystanie z wód, tj.:

- piętrzenie wody w oparciu o istniejący jaz na rzece Nurzec w km 28+154, w miejscowości Kostry Podsędkowięta, gm. Klukowo oraz retencjonowanie wody w korycie rzeki ,
- korzystanie z wód do celów energetycznych (MEW Kostry Podsędkowięta. gm. Klukowo).

Jednocześnie zawiadamiam, że w terminie 14 dni od dnia ukazania się powyższego obwieszczenia można zapoznać się z aktami sprawy oraz złożyć ewentualne uwagi i wnioski w przedmiocie toczącego się postępowania w pokoju nr 36 w Starostwie Powiatowymw Wysokiem Mazowieckiem przy ul. Ludowej 15A, od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-15.30, tel. (86-477-02-00 w. 32).

Niniejsze obwieszczenie zostaje podane do publicznej wiadomości w sposób zwyczajowo przyjęty, a także na stronie internetowej: www.wysokomazowiecki.pl – w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Wysokiem Mazowieckiem.

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r., poz. 267), zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

S280213w03a

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. Raty! 512-853-323; 85/66-72-108; 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl
GARAŻE blaszane-wzmocnione. Dowóz, montaż gratis-cały kraj Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl Raty
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.
SPRZEDAM dwupokojowe 38 m2 Narewska, piętro 4/4. Do zamieszkania. Nowa stolarka, zabudowa w kuchni, przedpokoju, łazience. 156 tyś., tel. 605281401.

PRACA

ZATRUDNIĘ

KROJCZĄ, pomoc krojczej do szwalni. 519417358
POMOC kuchenną z doświadczeniem. Praca w okolicach Augustowa z zakwaterowaniem i wyżywieniem, umowa, 696-977-988.
W gospodarstwie rolnym. 503-115-849
ZATRUDNIĘ Białorusinów i Ukraińców do zbioru truskawek i malin. Tel. 514866345,

ROLNICTWO

KUPIĘ

***BYDŁO,** maciory, knury kupię. Faktura, wyrejestrowanie, tel. 663-041-519.

*SKUP bydła rzeźnego: krowy, buhaje, jałówki. Atrakcyjne ceny! Odbiór zwierząt z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 600-02-02-03, (606-98-98-87 pow.łomżyński), (pow. grajewski 666-08-44-92), (pow. wysokomazowiecki 664 943 075).

*SKUP Jałowic Hodowlanych Cielnych 6-8 miesiąca. Szybkie płatności! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD tel. 664-942-060, 86/215-11-15 wew. 45.

KNURY kupię. 694-933-680; 85/685-22-45,
SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

SKUP tuczników. Szybkie płatności! Odbiór z gospodarstwa! PH KONRAD, tel. 668-664-790, 86/ 215-11-15 wew. 45.

SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji. Kombajny zbożowe różne 30 szt, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, prasy rolujące. Raty 0,6% m-c. Przasnysz, 692-999-007.

*SPRZEDAŻ: Jałowic hodowlanych z Niemiec, Danii, Holandii, Czech i krajowych oraz krów pierwiastek. Wolne od IBR i BVD. Wysoka jakość i wydajność mleczna. Konkurencyjne ceny! PH KONRAD ul. Poligonowa 28c, Łomża, tel. 86/215-11-15 wew.22.

*ZAPRASZAMY do punktu sprzedaży jałowic PH KONRAD w Szepietowie. SZEROKI WYBÓR RAS. KONKURENCYJNE CENY! Szepietowo, ul. Przemysłowa 11, tel. 86/476-28-34.

BECZKOWÓZ Meprozet 2007r. 7000L. 501-304-798.
BYCZKI 2-tyg. szt.3. 501-304-798.

DOJARKI, hale udojowe, schładzalniki nowe i używane. Montaż i serwis, tel. 503-797-293, 602-447-223.

DOJARNIE rurociągowe Westfalia nowe i używane, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (87)423-48-77, 603-860-885.

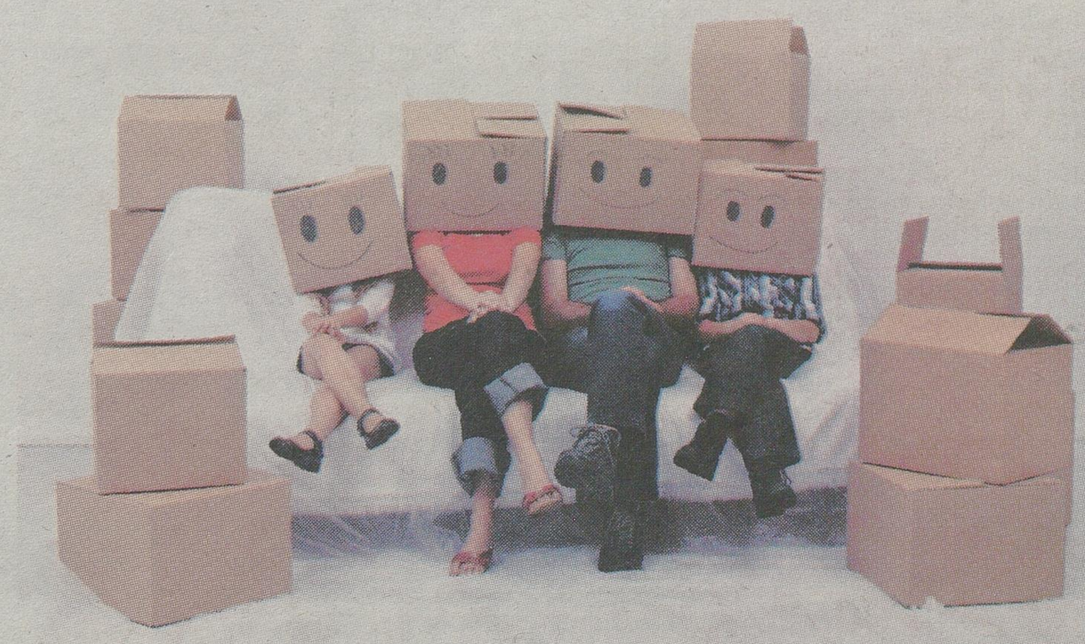
JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.

MIESZANKA zbożowa 65 zł/q, 602-33-82-67

PRZEDSIĘBIORSTWO Holstein: oferujemy jałowice wysokocielne, krowy pierwiastki HF. Nowość! Raty! Skup jałowic cielnych 2-5 miesięcy, tel. 85/650-15-61, 600-783-948.

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.
URSUS 3P, bardzo dobry stan, rok 1986, cena 19500, tel. 862731654.
WYSŁODKI BURACZANE ZAKISZONE W BALOTACH DLA BYDŁA MLECZNEGO. TEL.607-446-267 LUB 85 664 33 21
ZBIORNIKI do mleka, ciągniki, belarki, siewniki do kukurydzy, tel. 504-252-836.
ZBIORNIKI mleka 1000-1600l. Montaż servis, dojarki przewodowe. 86/2726797, 502534434

Marzenia o własnych, czterech ścianach?



Apartamenty Tysiąclecia spełniamy marzenia

Rogowski DEVELOPMENT

Dział Sprzedaży Mieszkań: Białystok, ul. Legionowa 28/202
tel.: (85) 749 99 09 fax: (85) 749 99 02, www.rogowskidevelopment.pl

RÓŻNE

KUPIĘ

BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.
KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.
SOSNĘ, świerk, brzozę olchę dąb 608713032

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966,
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek. 518-349-303
LONDYN pt. osoby, paczki pod adres 530048854

AGROTURYSTYKA

ROZTOCZE dom +basen, www.domkiroztocze.pl

USŁUGI

ANTENY

ANTENY, tunery, montaż, naprawa 603-220-913

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

BUDOWA domów, obór, elewacje. 509-319-750.
CIESIELSKIE, elewacje drewniane. 515-628-106
DOCIEPLENIA budynków -10 lat gwarancji. SASZA. 85/74-12-003, 792-224-572
DOMY, dachy, docieplenia, obory. 508-087-748.
DOMY, obory, usługi koparką. 600-506-507.
ELEWACJE, docieplenia, poddasza, remonty, wykończenia. Suwałki, okolice, 510-412-369.
KLINKIER, fundamenty, siatka, 600-220-366
MALOWANIE dachów Alpin-Dach, 664-367-003.
MALOWANIE szpachlowanie glazura 693121622
OBORY, szamba, dachy, elektryka. 663-481-621.

POLBRUK, granit -kompleksowo 605-371-441

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agregatem 604 400 174
POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237.
POSADZKI betonowe agregatem. 502-639-995
REMONTY kompleksowo, elewacje 516-035-439
STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.
STUDNIE pompy ciepła, tanio. 600-772-149
STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.
STUDNIE wiercone, tel. 537-382-893.
TYNKI, szpachlowanie, malowanie, 697-655-821

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996
DACHY, krycie, obróbki, malowanie 693-367-095
DACHY, więźby, krycie. tel. 509-524-707.
KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok. 501-564-471.
MALOWANIE, mycie dachów, 605-602-899,
WIĘŹBY, skomplikowane krycie. 602-777-760.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 85/6617-631, 602-120-966

OKNA I DRZWI

OKNA -drzwi. Rolety, super ceny, 602-671-841.
OKNA, drzwi, najniższe ceny! Profesjonalny montaż. Sprawdz!, 85/746-14-46, 602-488-413

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

ROLNICTWO

NAPRAWY ciągników silników osi. 607-607-679

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, inne. 600-532-629
ŚLUSARSKIE -spawanie, tel. 503-117-029.

TRANSPORT

KOP- ład (młot, różne łyżki) wywóz 604-249-203

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.
TYNKI tradycyjne agregatem, 784-998-940.

INNE

A DLA FIRM SZYBKA POŻYCZKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, MINIMUM FORMALNOŚCI. PROVIDENT POLSKA S.A. – 600 400 370 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).

SCHODY, parkiety, narbutt.pl. 85-833-17-01

ZDROWIE

GINEKOLOG

A do Z Ginekolog 503-339-116
A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184

GINEKOLOG A-Z. Profesjonalnie, dyskretnie, tel. 516-868-692.

PSYCHIATRA

ODTRUCIA alkoholowe, niskie ceny 668-171-619

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

Koledze
EUGENIUSZOWI WILCZEWSKIEMU
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
TEŚCIOWEJ

składa
Nadleśniczy wraz z Pracownikami Nadleśnictwa Knyszyn

Koledze
ZBIGNIEWOWI PŁOŃSKIEMU
wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy z powodu śmierci
OJCA

składa
Nadleśniczy wraz z Pracownikami Nadleśnictwa Knyszyn

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci
Teścia
Pani
Joannie Kleczyńskiej

składają
Dyrektor i Pracownicy
PGE Obrót S.A. Oddział z siedzibą w Białymstoku

Koszykówka >>

W wielkim finale remis

Koszykarze Miami Heat wygrali przed własną publicznością z San Antonio Spurs 103:84 w drugim meczu wielkiego finału ligi NBA. W rywalizacji do czterech zwycięstw jest remis 1-1.

Obrońcy tytułu zrewanżowali się za czwartkową porażkę we własnej hali 88:92. Trzeci mecz zostanie rozegrany w Teksasie.

O sukcesie Heat zadecydowało ostatnie 15 minut. Na trzy minuty przed końcem trzeciej kwarty goście prowadzili 62:61, ale od tego momentu zawodnicy z Florydy przyspieszyli grę, zdobywając 42 punkty i tracąc tylko 22. Zagrali również bardziej agresywnie w obronie, neutralizując gwiazdy Spurs Tony'ego Parkera oraz Tima Duncana.

Nie był to najlepszy występ lidera Heat LeBrona Jamesa, który uzyskał 17 oczek, ale często mylił się pod koszem. Sygnał do ataku dał Mario Chalmers. W kluczowej dla losów meczu końcówce trzeciej kwarty, wygranej przez gospodarzy 14:3, zdobył sześć punktów i zaliczył dwie asysty. W całym meczu był najlepszym strzelcem Heat, uzyskując 19 punktów.

„Myślę, że Rio Chalmers, bardziej niż ktokolwiek inny, sprawił, że zagraliśmy z taką pasją" - chwalił kolegę James.

Jedynym jaśniejszym punktem Spurs okazał się w niedzielę Danny Green. Skrzydłowy gości oddał pięć rzutów za trzy punkty i wszystkie były celne, co jest rekordem finałów NBA. **(PAP)**

Lotto

Losowania z 9 czerwca
Kaskada: 1, 2, 3, 7, 9, 14, 15, 16, 18, 20, 22, 24
Multi Multi (godz. 14): 3, 4, 5, 11, 16, 21, 25, 28, 41, 42, 45, 53, 60, 62, 63, 64, 66, 67, 70, 71 **Plus:** 42.
Multi Multi (21.40): 1, 4, 6, 10, 13, 16, 21, 25, 34, 44, 52, 56, 57, 58, 59, 60, 67, 68, 72, 78 **Plus:** 52.

Siatkówka >> Liga Światowa

Jeden punkt z mistrzami świata

PAP
sport@wspolczesna.pl

Polscy siatkarze przegrali w Łodzi z Brazylią 2:3 (26:28, 22:25, 25:23, 25:20, 10:15) w drugim występie w tegorocznej edycji Ligi Światowej. W piątek ulegli „Canarinhos" w Warszawie 1:3.

Mecz zgromadził w Atlas Arenie komplet 12 tys. widzów, którzy oglądali emocjonujące spotkanie, ale nie doczekali się zwycięstwa biało-czerwonych. Mistrzowie świata i srebrni medaliści igrzysk w Londynie po raz drugi okazali się zbyt silni dla polskich siatkarzy, choć grali bez największych gwiazd, m.in. Giby, Murilo i Sergio. Polakom na pocieszenie zostaje pierwszy punkt w tegorocznej LŚ.

W niedzielę Polacy przegrali dwa pierwsze sety, by wygrywając dwie kolejne partie doprowadzić do tie-breaka.

W nim od początku inicjatywę przejęli „Canarinhos". Prowadzili 2:0, 3:1 i 5:2. Po czasie, o który poprosił trener Polaków, gra na chwilę wyrównała się, ale zespoły zmieniały strony boiska przy wyniku 8:5 dla Brazylii. Później mistrzowie świata prowadzili już nawet 14:8, by ostatecznie wygrać 15:10. Partię i mecz zakończyła autowa zagrywka Winiarskiego.

Najlepszym zawodnikiem spotkania (MVP) wybrany został Bruno Rezende.

Dwa kolejne mecze Polacy rozegrają 21 i 23 czerwca na wyjeździe z Francuzami. W grupie A rywalizują jeszcze zespoły Argentyny, Bułgarii i USA.

Od tego roku zmieniła się formuła rozgrywania fazy interkontynentalnej.

FIVB powiększyła liczbę uczestników z 16 do 18 i podzieliła ich na trzy grupy na podstawie rankingu. W turnieju finałowym, 17-21 lipca w Argentynie, wystąpi sześć drużyn: gospodarz, a także po dwie najlepsze ekipy z grup A (oprócz Argentyńczyków) i B oraz zwycięzca grupy C.

Po meczu kapitan reprezentacji Brazylii Bruno Rezende powiedział: „To była wielka walka, bardzo trudny mecz. Zawsze z wielką przyjemnością gramy przed taką publicznością. A wygrać dwa mecze w Polsce to wielka sprawa. Jesteśmy też bardzo zadowoleni, zwyciężyliśmy grając grupą młodych zawodników. Liczba ponad 40 błędów, jakie popełniliśmy w spotkaniu, jest jednak zbyt duża. Jeżeli chcemy awansować do finałowego turnieju w Argentynie, to musimy popracować nad ich wyeliminowaniem".



Piłkę zbija atakujący reprezentacji Polski Zbigniew Bartman. Blokuje po drugiej stronie siatki Brazylijczyk Riardo Lucarelli Santos de Souza.

▲ **Wyniki grupy „A":**
Polska - Brazylia 1:3 i 2:3
Francja - Bułgaria 2:3 i 0:3
USA - Argentyna 1:3 i 3:1

1. Bułgaria	2	5	6:2
2. Brazylia	2	5	6:3
3. USA	2	3	4:4
4. Argentyna	2	3	4:4
5. Polska	2	1	3:6
6. Francja	2	1	2:6

Tenis stołowy >> I liga

Awans i spadek

Tenisistki Galaxy MOKS Białystok awansowały do pierwszej ligi. Podopieczne Marcina Jarkowskiego pokonały wczoraj Nadwiślanina Płock 10:0 w rewanżowym meczu barażowym. Pierwsze spotkanie w Białymstoku zakończyło się podobnym wynikiem na korzyść Galaxy.

– Na rewanż pojechaliśmy w osłabieniu, bowiem zabrakło Marty Lis. Udanie zastąpiła ją Marzena Jasińska. Zresztą wszystkie dziewczyny spisały się świetnie, o czym świadczy wynik – mówi Jarkowski.

Niestety, gorzej poszło ich kolegom z MOKS, którzy tylko zremisowali wczoraj na wyjeździe z BISTSBielsko-Biała 5:5 i tym samym pożegnali się z I ligą. W pierwszym spotkaniu w Białymstoku triumfowali bowiem rywale 4:6.

– Mieliśmy ogromną szansę na utrzymanie się, bowiem przy wyniku 5:4 dla nas, Piotrek Zdzienicki miał dwa meczbole w starciu z Kamilem Michalikiem. Gdyby to wygrał, to zostalibyśmy w lidze, bo różnica setów była na naszą korzyść – relacjonuje trener Dariusz Baruch. **(ted)**

▲ **O awans do I ligi kobiet:** Nadwiślanin Płock - Galaxy MOKS Białystok 0:10.
Punkty dla Galaxy: Karasiowa - 2,5, Dąbrowska - 2,5, Jasińska - 2,5, Świniarska - 2,5. **Pierwszy mecz:** 0:10. **Awans:** Galaxy.

▲ **O utrzymanie się w I lidze mężczyzn:** BISTS Bielsko-Biała - MOKS Słoneczny Stok Białystok 5:5.
Punkty dla MOKS: Farejtorow - 2,5, Kulpa - 1, Fiedorczuk - 1, P. Zdzienicki - 0,5.
BISTS utrzymał się. MOKS spadł do II ligi.

Piłka nożna >> Eliminacje Mistrzostw Świata

Najciekawiej w Kopenhadze

Dziś rozegrane zostaną trzy spotkania eliminacji piłkarskich mistrzostw świata na Starym Kontynencie. Na boisku pojawią się przede wszystkim zespoły ze Skandynawii. Grupa z udziałem reprezentacji Polski – pauzuje.

Największe znaczenie ostatni akord kwalifikacji przed letnią przerwą będzie miał dla Danii. Ekipa trenera Mortena Olsena zajmuje czwarte miejsce w tabeli grupy B i musi wygrać z Armenią, by zachować szanse przynajmniej na drugą pozycję, która pozwoli walczyć o awans w barażach.

Duńczycy w pięciu występach zgromadzili tylko sześć punktów i tracą trzy do Czechów, cztery do Bułgarów oraz osiem do Włochów. Wszystkie te zespoły rozegrały jednak o jedno spotkanie więcej.

Ormianie tym razem w eliminacjach spisują się poniżej oczekiwań, a w piątek ulegli reprezentacji Malty 0:1.

Kłopotów ze zdobyciem trzech punktów nie powinni mieć Szwedzi, którzy podejmą jedenastkę z Wysp Owczych. Ekipa „Trzech Koron" jest czwarta w grupie C, trzy punkty za Austrią i Irlandią oraz aż osiem za Niemcami.

Najbardziej wyrównany mecz powinni zobaczyć kibice w Homlu, gdzie Białoruś podejmie Finlandię. Obie drużyny mogą jednak walczyć tylko o trzecie miejsce w grupie I. Pierwsze dwie lokaty zarezerwowane są już dla reprezentacji Hiszpanii i Francji.

▲ **Program wtorkowych meczów eliminacji MŚ:**

Grupa B
Dania - Armenia (godz. 20.15)

1. Włochy	6	14	12-4
2. Bułgaria	6	10	11-4
3. Czechy	6	9	6-4
4. Dania	5	6	6-5
5. Armenia	5	3	2-8
6. Malta	6	3	2-14

Grupa C
Szwecja - Wyspy Owcze (19.15)

1. Niemcy	6	16	22-7
2. Austria	6	11	15-5
3. Irlandia	6	11	12-10
4. Szwecja	5	8	9-7
5. Kazachstan	6	1	2-15
6. Wyspy Owcze	5	0	2-18

Grupa I
Białoruś - Finlandia (19.00)

1. Hiszpania	5	11	8-2
2. Francja	5	10	8-4
3. Finlandia	4	5	3-3
4. Gruzja	5	4	3-7
5. Białoruś	5	3	3-9

(PAP)

Telegramy

▲ **TENIS.** Jerzy Janowicz awansował o jedną pozycję na najwyższe w karierze 22. miejsce w rankingu ATP World Tour. Agnieszka Radwańska utrzymała czwarte miejsce w rankingu WTA Tour. Jej młodsza siostra Urszula awansowała o dwie pozycje i jest 38.

▲ **LEKKA ATLETYKA.** Anita Włodarczyk wygrała wynikiem 74,28 m konkurs rzutu młotem w mityngu w Moskwie. Drugie miejsce zajęła mistrzyni olimpijska z Londynu Rosjanka Tatiana Łysenko (72,97), a trzecie Niemka Kathrin Klaas (71,89). Polka już wcześniej wypełniła minimum (72 m) na sierpniowe mistrzostwa świata, które także odbędą się w stolicy Rosji. **(PAP)**

GAZETA WSPÓŁCZESNA
Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Strzelcy

III liga
21 goli: Paweł Kowalewski (Granica Kętrzyn).
20: Michał Twardowski (Płomień Ełk).
19: Mariusz Machniak (Mrągowia Mrągowo).
16: Piotr Trafarski (MKS Korsze).
14: Wojciech Figurski (Start Działdowo), Kamil Zapolnik (Olimpia Zambrów).
13: Michał Poduch (Olimpia Zambrów).
12: Michał Miller (MKS Korsze), Piotr Murawski (Tur Bielsk Podlaski).
11: Piotr Bondziul (Dąb Dąbrowa Białostocka).
10: Radosław Guzowski (Wissa Szczuczyn).
IV liga
26 goli: Dzierzgowski (Gryf)
18: Czajkowski (Magnat)
16: Szychowski (Magnat)
15: Piszczatowski (Sparta Sz.)
14: Sobolewski (Sparta A.)
13: S. Kozłowski (Gryf), Lasota (Narewka)
11: Kowalczyk (Sparta Sz.), Zdzichowicz (Piast)
10: Prusinowski (Znicz/Michałowo)
9: Badowiec (Cresovia), Godlewski (Promień), Ptaszyński (Sparta Sz.), Ł. Studniarek (Promień), Zawadzki (Promień)
Klasa okręgowa
23 gole: Pardo (Śniadowo).
22: Zabielski (Mielnik).
20: Gołubkiewicz (Mielnik).
14: A. Orłowski (Krypnianka).
13: Piotr Gawędzki (Krypnianka), Kuleszczyk (Wasilków).
12: Łejmel (Pomorzanka).
11: Sawko (ŁKS II), Śmiarowski (Forty).

„11" kolejki

Ponieważ w weekendowej 29. kolejce IV ligi dwa mecze się nie odbyły z powodu ulewy, tworzenie „11" odkładamy na moment odrobienia zaległości.

Rezerwowi:
III liga – 19. kolejka: Rakowiecki (ŁKS 1926) – Chańko (Dąb), Kacprzyk (ŁKS 1926), Orłowski (Wissa), Łochnicki (Tur).
III liga – 29. kolejka: Rudniew (Wissa) – Gogol (Olimpia), Marcinkiewicz (Tur), Kurcewicz (Wissa), Karwacki (Tur), Sałata (Orzeł), Murawski (Tur).

IV liga – 19. kolejka: Kicel (Puszcza), Szychowski (Magnat), S. Kozłowski (Gryf), Dzierzgowski (Gryf).

Piłka nożna >> Jutro Wigry wybiorą władze, a w sobotę zagrają ostatni mecz

Pora na decyzje

Suwalski zespół w nowym sezonie ma grać o coś więcej niż utrzymanie.

Wojciech Drażba
sport@wspolczesna.pl

Trzeci rok z rzędu Wigry musiały bronić się przed spadkiem z II ligi. W ostatnich dwóch latach zajmowały 12. pozycję, a teraz, jeżeli w sobotę pokonają Stal Rzeszów i Unia Tarnów nie wygra ze Świtem, mogą zakończyć sezon co najwyżej na 11. miejscu.

– Runda wiosenna pokazała, że tę drużynę stać na dużo więcej – mówi Dariusz Mazur, prezes Wigier. – Jeżeli uda się zatrzymać większość zawodników, w następnym sezonie możemy powalczyć o czołówkę tabeli.

Rozmowy z piłkarzami i trenerem Donatasem Venceviciusem mają ruszyć od czwartku. Dzień wcześniej, w środę 12 czerwca o godz. 17 (drugi termin godz. 17.15) w sali konferencyjnej na I piętrze budynku stadionu przy ul. Zarzecze rozpocznie się walne zebranie członków klubu, którzy wybiorą nowe władze Wigier. Jest nadzieja, że składający się obecnie z pięciu osób zarząd zostanie powiększony nawet do ośmiu.

– Im więcej ludzi będzie chciało działać na rzecz klubu i pozyskiwać sponsorów, tym lepiej – przekonuje Mazur.

W pierwszym rzędzie nowy zarząd będzie musiał skupić się jednak nad budową zespołu. Umowy ze szkoleniowcem i zdecydowaną większością graczy wygasają z końcem czerwca. Do tej pory jedynym zawodnikiem, który przedłużył kontrakt na kolejne dwa lata jest Tomasz Tuttas, który w tym sezonie zdobył 11 bramek. W jego wypadku Wigry nie mogły zwlekać, gdyż zainteresowanie napastnikiem wyrażały już inne kluby. ▲



W. Drażba

W sobotnim meczu ze Stalą Rzeszów piłkarze Wigier powalczą także o kontrakty na następny sezon

> Podlaska „11" 19. kolejki III ligi

Jakuszewski (Olimpia, 5)
Karwacki (Tur, 1) — Kesler (Tur, 6)
Ambrożewicz (ŁKS 1926, 6)
Łapiński (Dąb, 2) — Kurcewicz (Wissa, 5)
Markiewicz (Dąb, 5)
Kowalko (Warmia, 3) — Olszewski (Olimpia, 6)
Tarnowski (ŁKS 1926, 1)
Rudniew (Wissa, 5 raz w „11")

> Podlaska „11" 29. kolejki III ligi

Konon (Dąb, 6)
Radosław Żero (Tur, 5) — Kozikowski (Warmia, 3)
M. Jakubowski (Tur, 6)
Jastrzębski (Olimpia, 5) — Korotkiewicz (Dąb, 3)
Jaworowski (Olimpia, 1)
Denert (Wissa, 2) — K. Kulikowski (Tur, 4)
Łabieniec (Dąb, 3)
Czapliński (Olimpia, 3 raz w „11")

> „11" 19. kolejki IV ligi

Minow (Pogoń, 2)
Zubowski (LZS Narewka, 1) — Nakielski (Puszcza, 1)
Hudoń (Puszcza, 3)
Marczuk (Gryf, 1) — Prusinowski (KS Michałowo, 2)
Rybołowicz (KS Michałowo, 1)
Zawadzki (Promień, 4) — Lul (LZS Narewka, 2)
Nowicki (Cresovia, 2)
Ciulkin (LZS Narewka, 3 raz w „11")

Sumo >> Mistrzostwa Europy juniorów

Dziewczyny lubią brąz


archiwum

Karolina Słowikowska i Anna Sacharewicz z trenerem klubowym Andrzejem Samsonowiczem

Karolina Słowikowska i Anna Sacharewicz, reprezentantki UAKS „Podlasie" Białystok-Zabłudów wywalczyły dwa brązowe medale Mistrzostw Europy juniorów i młodzików w sumo, które odbyły się w Łucku na Ukrainie.

Podopieczne trenerów Andrzeja Samsonowicza i Krzysztofa Kierdelewicza po wygraniu trzech pojedynków uległy rywalkom w walkach półfinałowych. Natomiast w pojedynkach o brąz spisały się na medal. Karolina pokonała zawodniczkę z Ukrainy, a Anna wygrała z Węgierką.

Karolina Słowikowska walczyła w kategorii 50 kg, a Anna Sacharewicz w kat. 55 kg.

Na 5. miejscu uplasowała się Magdalena Szeszko z Olimpika Suwałki w kategorii 65 kg.

(mark)

Piłka nożna >> Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku

Talent i Brańsk jadą na finał

Drużyna dziewcząt SP Brańsk oraz zespół chłopców UKS AP Talent Białystok zostali zwycięzcami podlaskiego finału XIII edycji Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku". Teraz czeka ich finał ogólnopolski.

Turniej wojewódzki odbył się na stadionie w Siemiatyczach, a wzięły w nim udział 24 najlepsze ekipy.

W finale turnieju chłopców zespół UKS AP Talent wygrał z UKS MOSP Jagiellonią Białystok 5:0, a w decydującym o 1. miejscu spotkaniu dziewcząt ekipa SP Brańsk pokonała SP Niedźwiadna 4:1.

– To już nasze drugie zwycięstwo z rzędu w finale wojewódzkim. Receptą na sukces są ciężkie treningi, zaangażowanie zawodników i wsparcie ze strony rodziców. W tym roku pojedziemy na wielki finał z o wiele większym bagażem doświadczenia i mam nadzieję, że tym razem unikniemy kilku błędów. Myślę, że jest naprawdę duża szansa, żeby powalczyć o wyjazd do Anglii. Tegoroczny finał oceniam na 5 z plusem – powiedział trener zwycięzców z Talentu Janusz Kaczmarz.


Dawid Dybół

Zwycięska drużyna dziewcząt ze Szkoły Podstawowej z Brańska

▲ **Końcowa klasyfikacja**
Chłopcy: 1. UKS AP Talent Białystok, 2. UKS MOSP Jagiellonia, 3. SP Siemiatycze, 4. SP Michałowo.
Najlepszy bramkarz: Szymon Siwicki (UKS MOSP Jagiellonia)
Najlepszy zawodnik: Jakub Pawłowski (UKS AP Talent)
Król strzelców: Jan Żuberek (UKS AP Talent)
Dziewczęta: 1. SP Brańsk, 2. SP Niedźwiadna, 3. SP Mielnik, 4. SP Trzcianne.
Najlepsza bramkarka: Patrycja Kamińska (SP Brańsk)
Najlepsza zawodniczka: Gabriela Niewińska (SP Brańsk)
Królowa strzelców: Renata Gutowska (SP Niedźwiadna).

(mark)

Piłka nożna >>

Narewka liderem?

Według trenera LZS Narewka Roberta Kądziora jego drużyna może czuć się liderem III ligi. Chodzi o walkower, jaki ten zespół ma otrzymać za mecz z Cresovią Siemiatycze.

Na boisku w Narewce w 21. kolejce padł remis 1:1. W ekipie Cresovii miał jednak wystąpić piłkarz, który powinien pauzować za żółte kartki. Stąd prawdopodobny walkower dla LZS-u. Jeśli Podlaski Związek Piłki Nożnej tak zweryfikuje wynik, tabela IV ligi będzie się przedstawiała następująco:

1. LZS Narewka	28	61	53-23
2. Promień	28	59	68-36
3. Gryf	27	55	67-28
4. Sparta A.	28	51	42-28
5. Sparta 1951	28	50	57-37
6. Hetman T.	27	42	43-35
7. Pogoń	28	41	40-36
8. Cresovia	26	40	46-39
9. Puszcza	28	40	31-34
10. Piast	28	39	44-46
11. Hetman B.	27	36	42-33
12. Magnat	28	34	49-61
13. KS Michałowo	28	31	33-46
14. Sokół	28	23	29-63
15. Włókniarz	27	15	28-61
16. Znicz	28	5	10-79

(miłk)

GWsport
www.wspolczesna.pl

Jutro odbędzie się finał Okręgowego Pucharu Polski: ŁKS 1926 Łomża – Dąb Dąbrowa Białostocka.



ISSN 0137-9488

Lekka atletyka >> Rozmowa z nową rekordzistką Polski w skoku wzwyż z Podlasia Białystok

Natchniona Kamila

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl



A. Chomicz

Kamila Stepaniuk w jednym konkursie poprawiła swój rekord życiowy o 6 centymetrów z 1.93 na 1.99

Granica marzeń w kobiecym skoku wzwyż, czyli 2 metry, jest tuż-tuż. Kamila Stepaniuk – wulkan emocji z Podlasia Białystok – „wybuchła" w Opolu. Poprzeczka zawieszona na wysokości 199 cm po jej skoku została na swoim miejscu. Pobiła jeden z najstarszych lekkoatletycznych rekordów Polski. 29 lat temu, również 9 czerwca Danuta Bułkowska skoczyła 197 cm.

▲ Twój telefon zapewne się urywa?

Kamila Stepaniuk: – Tak, od wczoraj dzwoni nieustannie, Wszyscy składają mi gratulacje.

▲ Miałaś okazję zobaczyć swój rekordowy skok?

– Wyszukaliśmy go w internecie. Trener (Michał Lićwinko – przyp. red.) mówi, że był... nieudany. Ale to już przecież prawie dwa metry, nie jestem do takiej wysokości przyzwyczajona.

▲ Zaraz, zaraz. Pobiłaś rekord Polski po nieudanym skoku?

– Tak, za szybko poszłam ma poprzeczkę, położyłam się. Ale cóż, skoro mimo błędu poprzeczka nie spadła, najwyraźniej mogę skakać jeszcze wyżej. Za to próba na 195 była idealna. Słyszałam komentarze, że miałam taki zapas, że mogłabym pokonać w tym skoku 2.01.

▲ Okazuje się, że 27 lat to świetny wiek, by zrobić krok do światowej czołówki.

– Gdyby ktoś mi powiedział wcześniej, że tego dokonam, chyba bym nie uwierzyła. W Opolu byłam przygotowana na rekord życiowy, na 195 cm. Ale trener widział, że podczas konkursu rozkręciłam się. Od razu powiedział, że powinnam skakać dalej.

▲ Podobno niezwykle przeżywałaś cały konkurs.

– Tak, to były wielkie emocje. Strasznie się denerwowałam, miałam nieudane skoki próbne, a podczas jednego z nich podkręciłam nawet nogę. Serce mi biło tak szybko, że miałam kłopoty z rozgrzewką, bo od razu się męczyłam. Ale adrenalina podziałała na mnie dobrze. Ja po prostu dobrze skaczę pod takim ciśnieniem.

▲ Wokół ciebie było na szczęście wiele pozytywnej energii. Dopingowała cię publiczność, a także Jacek Wszoła i była już rekordzistka Polski Danuta Bułkowska.

– Tak, kiedy skoczyłyśmy po 195 z Justyna Kaprzycką co było minimum na mistrzostwa świata, pan Jacek powiedział nam, byśmy opuściły 197. Tak samo uważał mój trener. Chciałyśmy próbować, 198, czyli centymetr wyżej od rekordu Polski. Na to jednak nie zgodzili się sędziowie, bo między wysokościami musiały być dwucentymetrowe różnice. W kolejności po 197 było więc 199.

▲ Danuta Bułkowska jako jedna z pierwszych gratulowała ci wyniku.

– Od razu do mnie podbiegła. Widziałam jak bardzo jest wzruszona. Mówiła, że cieszy się, że doczekała pobicia jej rekordu. Panią Danutę znałam z poprzednich moich startów w Opolu, bo skakałam tam już sześć razy, a ona zawsze jest na tych zawodach obecna. To były bardzo miłe gratulacje. Wszyscy się cieszyli, bo każdy chciał byśmy skakały jak najwyżej. Publiczność i pogoda również dopisały.

▲ Już świętowałaś swój wielki sukces?

– Nie, razem z trenerem byliśmy tak zmęczeni po tych wielkich emocjach, że po kolacji poszliśmy do hotelu odpoczywać. Właśnie wracamy do Białegostoku i dopiero tutaj będziemy świętować w gronie rodziny i przyjaciół.

▲ Drugi wynik w tegorocznych tabelach na świecie, to otwarta droga na najmocniejsze mityngi, gdzie można zarobić dobre pieniądze.

– Na taki rekord życiowy inaczej patrzą organizatorzy mityngów i menadżerowie. Być może uda mi się wystartować w którymś z konkursów Diamentowej Ligi. Tam jest bardzo silna obsada. Występ w takim gronie potem procentuje na wielkich imprezach mistrzowskich. Póki co jednak, musimy solidnie potrenować, by forma za szybko nie uciekła. Kolejny start planujemy na początku lipca w Uniwersjadzie, a tydzień później w mistrzostwach Polski.

▲ Czy czujesz się już na tyle pewnie i mocno, że będziesz skakać regularnie po 195 centymetrów?

– Mam taką nadzieję i na pewno jest na to szansa. Wysokość 190 już nie stanowi praktycznie dla mnie problemu. Jestem równa, moje skoki są powtarzalne nad czym pracowaliśmy z trenerem przez cały poprzedni rok. 195 cm to norma na mistrzostwa świata czy igrzyska olimpijskie. Również taki wynik zwykle daje awans do konkursów finałowych tych największych imprez.

▲ Kolejne wyzwanie to 2 metry.

– Na pewno spróbuję tę granicę zaatakować. Jeszcze nie powiedziałam w tym roku ostatniego słowa.

Najlepsze wyniki w skoku wzwyż kobiet na świecie w 2013 roku: 1. Anna Cziczerowa (Rosja) 2.02; 2. Brigetta Barrett (USA) i Kamila Stepaniuk (Polska) 1.99

Siatkówka >> Jeżeli Tomasz Wasilkowski nie udzieli dziś pozytywnej odpowiedzi, Ślepsk poszuka innego szkoleniowca

Trener milczy, działacze sami zaczynają budować zespół

Miniona niedziela, wbrew zapowiedziom, nie przyniosła odpowiedzi na pytanie, kto w następnym sezonie poprowadzi suwalskiego pierwszoligowca. Prezesi Ślepska Michał Wiszniewski i Piotr Krasko z coraz większym zniecierpliwieniem czekają na ostateczną odpowiedź trenera Tomasza Wasilkowskiego i jego asystenta Mateusza Mielnika, którym w ubiegłą środę złożyli propozycję przedłużenia umów o kolejny rok.

– Warunki płacowe zostały już uzgodnione, ale Wasilkowski nie wyraża zgody na niektóre inne zapisy w kontrakcie – mówi wiceprezes Krasko. – Jeżeli we wtorek nie dojdziemy do porozumienia, wznowimy negocjacje z dwoma innymi kandydatami.

Mieszkający na południu kraju Wasilkowski ma wyłączony telefon. Nieoficjalnie wiemy, że zgłaszał zastrzeżenia do zaproponowanego przez działaczy systemu premiowania zawodników. Na jego decyzję czeka też asystent, który z prezesami Ślepska, jak mówi, dogadany już jest na 100 procent.

– Byłoby jednak nietaktem, gdybym przed pierwszym trenerem podpisał kontrakt – uważa Mielnik. – Chciałbym to mieć już za sobą tym bardziej, że czekam również na odpowiedź z innego klubu – dodaje.

Mielnik przyznaje, że jest po rozmowach z BBTS Bielsko-Biała, który wraz z mistrzem I ligi Czarnymi Radom złożyli akces do gry w ekstraklasie. Oba kluby, które muszą zagwarantować budżety w wysokości co najmniej 3 mln zł, były już wizytowane przez przedstawicieli Profesjonalnej Ligi Piłki Siatkowej, a decyzja o jej ewentualnym powiększeniu ma zapaść 20 czerwca.

– Nigdy wcześniej nie miałem takiego dylematu, a perspektywa pracy w PlusLidze jest bardzo kusząca, byłaby olbrzymim wyróżnieniem – mówi Mielnik. – Mam też propozycję z I ligi, ale w tej klasie w grę wchodzą tylko Suwałki, bo Ślepsk zaoferował mi naprawdę bardzo dobre warunki płacy i pracy – zapewnia.

Budżet suwalskiego klubu w nowym sezonie ma być nieco wyższy od poprzedniego, działacze mówią o kwocie przekraczającej 900 tys. zł. Ślepsk zamierza walczyć o miejsce w czołowej szóstce i aby osiągnąć ten cel chce mieć prawdziwych liderów w każdej formacji, wzmocnić się czterema doświadczonymi siatkarzami z wyższej półki.

– Nie czekając na trenera, sami zaczęliśmy budować zespół, rozsyłamy oferty – przyznaje Krasko. – Czas ucieka, a do końca czerwca chcielibyśmy zakontraktować 90 proc. kadry. Umowy ze wszystkimi dotychczasowymi graczami wygasły z końcem maja. Wiceprezes nie chce jeszcze zdradzać, którzy z nich otrzymali nowe oferty, nie ujawnia nazwisk siatkarzy mających być wzmocnieniem. Na razie prezesi Ślepska sondują rynek i zbierają deklaracje.



Fot. W. Drozdzi

Na decyzję Tomasza Wasilkowskiego czeka też jego asystent Mateusz Mielnik (na zdjęciu niżej)

– Dla wszystkich nie jest na rękę, że losy Czarnych Radom i BBTS-u rozstrzygną się tak późno – uważa Mielnik. – Jeżeli te zespoły zostaną włączone do PlusLigi, rynek zawodniczy znacznie się zmniejszy. Pojawi się duży problem z zakontraktowaniem dobrych siatkarzy i dlatego jak najszybciej należałoby podejmować decyzje – przekonuje. **(wdr)**